POLITECHNIKA GDAŃSKA

PISMO PG

LISTOPAD 2018 NR 8 (233) ROK XXV

FORUM SPOŁECZNOŚCI AKADEMICKIEJ

Międzynarodowa akredytacja instytucjonalna EUA–IEP dla PG

Studentka Politechniki Gdańskiej pomogła zbudować szkołę w Indonezji

25-lecie CI TASK

60-lecie klubu Kwadratowa

www.pg.edu.pl/pismo

„Pismo PG" powstało w kwietniu 1993 roku i wydawane jest za zgodą Rektora na zasadzie pracy społecznej Zespołu Redakcyjnego. Autorzy publikacji nie otrzymują honorariów oraz akceptują jednoczesne ukazanie się artykułów na łamach „Pisma PG" i w Internecie.
Wszelkie prawa zastrzeżone

Adres kontaktowy
Politechnika Gdańska
Redakcja „Pisma PG"
Dział Promocji, budynek nr 2
ul. G. Narutowicza 11/12, 80-233 Gdańsk
tel. (+48) 58 347 17 09
e-mail: pismopg@pg.edu.pl, www.pg.edu.pl

Zespół redakcyjny
Jerzy M. Sawicki (redaktor prowadzący), Adam Barylski, Justyna Borkowska, Iwona Golecka, Ewa Jurkiewicz-Sękiewicz, Ewa Niziołkiewicz, Jacek Rak, Jacek Rumiński

Skład i opracowanie graficzne
Ewa Niziołkiewicz

Fotografia na okładce
Krzysztof Deptuła

Korekta
Teresa Moroz-Kunicka

Współpraca
Jan Buczkowski

Druk
ZAPOL Sobczyk sp.j., Szczecin

ISSN 1429-4494

Zespół Redakcyjny nie odpowiada za treść ogłoszeń i nie zwraca materiałów niezamówionych. Zastrzegamy sobie prawo zmiany, skracania i adiustacji tekstów. Wyrażone opinie są sprawą autorów i nie odzwierciedlają stanowiska Zespołu Redakcyjnego lub Kierownictwa Uczelni.

Numer zamknięto 8 listopada 2018 r.
Teksty do następnego wydania „Pisma PG" przyjmujemy do **26 listopada 2018 r.**

Z ŻYCIA UCZELNI

Wykorzystajmy szansę! – Politechnika Gdańska zainaugurowała wyjątkowy rok akademicki
Jakub Wesecki
s. 4

Cyfrowa rewolucja: czy inżynierowie uratują Europę?
Jerzy Buzek
s. 7

Listy gratulacyjne
s. 12

Delegacja PG na ogólnopolskim rozpoczęciu roku akademickiego w Warszawie
Jakub Wesecki
s. 14

ODWIEDZILI NAS
Wizyta przedstawicieli Haihe River Water Conservancy Commission
Romuald Szymkiewicz
s. 15

Podpisanie umowy o współpracy z Ocean University of China
Jakub Wesecki
s. 16

PROFESORES VISITANTES
Medal za Zasługi dla Politechniki Gdańskiej dla prof. Briana Andersona
Jakub Wesecki
s. 17

Międzynarodowa akredytacja instytucjonalna EUA-IEP dla PG
Agnieszka Lendzion
s. 18

IMBA Politechniki Gdańskiej przy Wydziale Zarządzania i Ekonomii ponownie z międzynarodową akredytacją AMBA
Rozmawia Paweł Jacewicz
s. 19

Kierunek architektura z oceną wyróżniającą
Agata Cymanowska, Jakub Wesecki
s. 21

MOST Wiedzy z kolejnymi nagrodami
Opracowała Agata Cymanowska
s. 22

Wyróżnienia dla prof. Jacka Namieśnika
Jakub Wesecki
s. 23

Prof. Krzysztof Kaliński w zespole programu „Regionalna Inicjatywa Doskonałości"
Jakub Wesecki
s. 24

Troje młodych naukowców z PG zdobyło stypendia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Jakub Wesecki
s. 25

Profesorowie Politechniki Gdańskiej odznaczeni Medalami Stulecia Niepodległości
Jakub Wesecki
s. 27

Wydział ETI uczcił pamięć prof. Jerzego Seidlera
Agata Cymanowska, Jakub Wesecki
s. 28

25 lat Trójmiejskiej Akademickiej Sieci Komputerowej
Agata Cymanowska
s. 29

Politechnika Gdańska uzyskała dofinansowanie projektu podnoszącego kwalifikacje doktorantów
Monika Bizewska
s. 32

INWESTYCJE
Nowo wybudowane audytorium i laboratoria w budynku „Chemia C" zostały oficjalnie otwarte
Jakub Wesecki
s. 33

Studenci Politechniki Gdańskiej rozpoczęli rok akademicki, mając do dyspozycji nową przestrzeń i nowoczesne laboratorium
Agata Cymanowska
s. 34

Budynek Hydromechaniki zyska nowe oblicze
Jakub Wesecki
s. 36

Sześćdziesiąt lat minęło
Stanisław Danielewicz
s. 38

Moich kilka słów o Kwadratowej
Stanisław Danielewicz
s. 41

Awanse naukowe
s. 45

Politechnika w mediach
Jakub Wesecki
s. 70

NAUKA, BADANIA, INNOWACJE

Międzynarodowy Tydzień Otwartego Dostępu – International Open Access Week
Magdalena Szuflita-Żurawska
s. 48

O otwartości w nauce
Katarzyna Błaszkowska
s. 53

Mikrozanieczyszczenia – nowe wyzwanie w inżynierii środowiska
Aneta Łuczkiewicz, Katarzyna Jankowska, Sylwia Fudala-Książek, Małgorzata Szopińska
s. 55

Opracowanie innowacyjnej metody wyznaczania precyzyjnej trajektorii pojazdu szynowego
Opracował Andrzej Wilk
s. 59

Konferencja i targi Hydro 2018 w Gdańsku
Wojciech Litwin
s. 62

STUDENCI I DOKTORANCI

Studentka Politechniki Gdańskiej pomogła zbudować szkołę w Indonezji
Jakub Wesecki
s. 63
Społeczność uczelni odgrywa nie tylko ważną rolę w rozwoju nauki, ale również wpływa na kształtowanie dojrzałych postaw i odpowiedzialności wśród studentów. Inż. Lisa Aditya, pochodząca z Indonezji studentka naszej uczelni, przekazała nagrodę specjalną zdobytą w tegorocznej edycji konkursu Czerwonej Róży na budowę szkoły podstawowej w rodzinnym kraju. Dowiedzmy się, co motywowało inż. Lisę Adityę do tej godnej podziwu decyzji.

Studentki PG stypendystkami programu „Nowe Technologie dla Dziewczyn"
Opracowała Agata Cymanowska
s. 64

VARIA

Łącząc profesję z pasją
Jerzy M. Sawicki
s. 65

WSPOMNIENIE

Odeszli od nas
s. 67

Dr hab. inż. Wiesław Próchnicki, prof. nadzw. PG – wspomnienie
Zygfryd Domachowski, Tadeusz Szymański
s. 67

FELIETON

Małe skomplikowanie mojej osoby
Krzysztof Goczyła
s. 68

1

Wykorzystajmy szansę! – Politechnika Gdańska zainaugurowała wyjątkowy rok akademicki

Jakub Wesecki
Dział Promocji

Spotykamy się na kolejnej inauguracji roku akademickiego, zdając sobie sprawę, że będzie on dla wszystkich ważny i niezwykły – powiedział **prof. Jacek Namieśnik**, rektor Politechniki Gdańskiej, podczas uroczystego otwartego posiedzenia Senatu PG z okazji rozpoczęcia roku akademickiego 2018/2019.

Uroczystość zaszczycili swoją obecnością prof. Jerzy Buzek, poseł do Parlamentu Europejskiego i przewodniczący Komisji Przemysłu, Badań Naukowych i Energii, który wygłosił wykład inauguracyjny, oraz Piotr Müller, podsekretarz stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego, którego wystąpienie dotyczyło założeń i wdrażania nowej ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce.

W inauguracji uczestniczyło wielu znamienitych gości: arcybiskup dr Sławoj Leszek Głódź, metropolita gdański, posłowie na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej i do Parlamentu Europejskiego, senatorowie RP, przedstawiciele ministerstw, członkowie korpusu dyplomatycznego, wojewoda pomorski, marszałek województwa pomorskiego, przedstawiciele sejmiku województwa pomorskiego, prezydenci miast, przewodniczący Rady Miasta Gdańska, przedstawiciele duchowieństwa, rektorzy, dziekani i pracownicy naukowi uczelni wyższych z kraju i zagranicy, członkowie zniesionego Konwentu Politechniki Gdańskiej, przedstawiciele biznesu, instytucji kultury oraz mediów, członkowie Polskiej Akademii Nauk, jak również doktorzy *honoris causa* i społeczność akademicka Politechniki Gdańskiej.

Jak zaznaczył prof. Jacek Namieśnik w swoim przemówieniu inauguracyjnym, wyjątkowość roku akademickiego 2018/2019 wynika ze zbliżającej się rocznicy 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości, jak również z wprowadzenia w życie zapisów nowej ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Rektor przypomniał, że ustawa ta powstawała w trakcie ponad dwuletnich dyskusji, w których aktywnie, także

poprzez wydarzenia odbywające się na PG, uczestniczyli pracownicy naszej uczelni.

Następnie rektor wyliczył najważniejsze osiągnięcia roku 2017/2018 oraz największe sukcesy pracowników naukowych i studentów PG, jak również zakończone w zeszłym roku akademickim inwestycje, których całkowity koszt wyniósł ponad 27 mln zł. Jak zaznaczył, w toku jest kolejnych 10 przedsięwzięć inwestycyjnych na ogólną kwotę 211 mln zł. Dalszą część swojego wystąpienia prof. Jacek Namieśnik poświęcił Ustawie 2.0, podkreślając, że wprowadzenie w życie jej zapisów to największe zadanie, jakie stoi przed społecznością Politechniki Gdańskiej i całym środowiskiem akademickim.

– *Wszystkich proszę o zaangażowanie w ten proces, mający fundamentalne znaczenie dla przyszłości Politechniki Gdańskiej. Nasze plany są ambitne i obejmują wiele obszarów funkcjonowania uczelni. Wierzę, że nie zmarnujemy tej szansy* – podkreślił rektor.

Ze względu na 79. rocznicę rozstrzelania gdańskich pocztowców, kończąc swoje przemówienie, prof. Jacek Namieśnik poprosił zebranych o chwilę ciszy.

Przemówienie inauguracyjne prof. Jacka Namieśnika, rektora Politechniki Gdańskiej, opublikowane zostało w poprzednim numerze „Pisma PG".

Wystąpienie Piotra Müllera

Po zakończeniu swojego przemówienia rektor poprosił o zabranie głosu Piotra Müllera, podsekretarza stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego, który podkreślił, że nasza uczelnia wniosła ogromny wkład w prace nad nową ustawą.

– *Politechnika Gdańska to jedno z moich ulubionych miejsc na mapie akademickiej Polski* – powiedział Piotr Müller.

Stwierdzając, że głównym celem nowej ustawy jest rozszerzenie wolności akademickich, podsekretarz stanu w MNiSW wymienił jej najważniejsze założenia, wśród nich wyłonienie w skali całego kraju dziesięciu uczelni badawczych.

– *Kibicuję Politechnice Gdańskiej, aby otrzymała taki status. Uczelnia udowodniła już, że może pochwalić się wysokim poziomem badań naukowych, ambitnymi celami i silnym przywództwem. Wierzę, że będzie ona instytucją, która pokaże, w jaki sposób wykorzystać narzędzia, które daje nowa ustawa Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce* – zaznaczył Piotr Müller.

Podsekretarz stanu w MNiSW poinformował zebranych, że Politechnika Gdańska w ramach środków, które ustawa przeznacza na inwestycje, otrzymała ponad 32 mln zł dodatkowego finansowania, po czym przekazał czek na tę kwotę na ręce prof. Jacka Namieśnika, rektora PG.

Wystąpienie prof. Antoniego Rogalskiego

Kolejne wystąpienie wygłosił prof. Antoni Rogalski, dziekan Wydziału IV Nauk Technicznych Polskiej Akademii Nauk.

– *Przyglądam się rozwojowi Politechniki Gdańskiej w ostatnich latach i z przekonaniem*

Fot. 1. Rozpoczęcie uroczystości inauguracyjnej
Fot. 2. Piotr Müller, podsekretarz stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego, wręcza czek prof. Jackowi Namieśnikowi, rektorowi PG
Fot. 3. Prof. Antoni Rogalski
Fot. Krzysztof Krzempek

2

3

Fot. 4. Prof. Jacek Namieśnik i wojewoda pomorski Dariusz Drelich wręczają medal „Gloria Artis" doc. dr. inż. Andrzejowi Januszajtisowi
Fot. 5. Prof. Jacek Namieśnik i wojewoda pomorski Dariusz Drelich wręczają medal „Gloria Artis" prof. Mariuszowi Mrozowi
Fot. 6. Immatrykulacja studentów
Fot. Krzysztof Krzempek

mogę stwierdzić, że wasza Alma Mater wykorzysta szanse dla polskiej nauki, jakie stwarza nowa ustawa – powiedział prof. Antoni Rogalski, gratulując rektorowi PG zaawansowanych przygotowań do wdrożenia ustawy oraz życząc całej społeczności naszej uczelni udanego roku akademickiego.

Nagrody i odznaczenia

Następną część uroczystości poprowadził prof. Janusz Cieśliński, prorektor ds. organizacji. Odczytał on laudacje na cześć laureatów Medali „Zasłużony Kulturze Gloria Artis". Prof. Piotr Gliński, wicepremier i minister kultury i dziedzictwa narodowego, nadał je doc. dr. inż. Andrzejowi Januszajtisowi, jednemu z założycieli Wydziału Fizyki Technicznej i Matematyki Stosowanej, znawcy i propagatorowi historii Gdańska (Medal Srebrny), oraz prof. Mariuszowi Mrozowi, dyrygentowi Akademickiego Chóru Politechniki Gdańskiej (Medal Brązowy). Wyróżnienia te oraz Medale Komisji Edukacji Narodowej wręczył Dariusz Drelich, wojewoda pomorski.

W kolejnej części uroczystości, prowadzonej przez prof. Marka Dzidę, prorektora ds. kształcenia i dydaktyki, odbyła się immatrykulacja studentów i doktorantów. Głos zabrała także Maria Wichowska, przewodnicząca Samorządu Studentów PG.

Prof. Janusz Nieznański, dziekan Wydziału Elektrotechniki i Automatyki, poprowadził dalszy etap inauguracji, w którym wręczona została nagroda w Konkursie im. prof. Romualda Szczęsnego na najlepszą pracę dyplomową przygotowaną na Politechnice Gdańskiej. Zdobył ją mgr inż. Szymon Grocholski z Wydziału Elektroniki, Telekomunikacji i Informatyki za pracę pt. „Platforma do rehabilitacji dzieci z porażeniem mózgowym" (opiekun pracy: prof. Zdzisław Kowalczuk). Nagrodę i wyróżnienia wręczyła Katarzyna Gruszecka-Spychała, wiceprezydent Gdyni ds. gospodarki.

Prof. Jacek Namieśnik oraz Ewa Kiepajło, Ryszard Markowski i Jerzy Kolczyński z Politechnicznego Klubu Biznesu PKB+ działającego w ramach Stowarzyszenia Absolwentów PG wręczyli nagrodę dla najlepszego studenta Politechniki Gdańskiej. Otrzymała ją inż. Lisa Aditya, pochodząca z Indonezji studentka Wydziału Inżynierii Lądowej i Środowiska, laureatka wyróżnienia specjalnego za wybitne dokonania w dziedzinie naukowej i społecznej w tegorocznej edycji konkursu Czerwonej Róży.

Wykład prof. Jerzego Buzka

Wykład inauguracyjny pt. „Cyfrowa rewolucja: czy inżynierowie uratują Europę?" wygłosił prof. Jerzy Buzek. W swoim wystąpieniu stwierdził, że praca i umiejętności techników i inżynierów nadal będą kluczowe dla rozwoju gospodarczego Polski i Europy. Zwrócił także uwagę na szanse i zagrożenia związane z rozwojem nowoczesnych technologii oraz zaapelował o kierowanie się etyką w pracach badawczych. Na zakończenie wykładu prof. Jacek Namieśnik, rektor PG, wręczył prof. Jerzemu Buzkowi statuetkę Miniatury Alegorii Nauki.

Oprawę muzyczną inauguracji roku akademickiego 2018/2019 zapewnił Akademicki Chór Politechniki Gdańskiej pod dyrekcją prof. Mariusza Mroza.

Fot. 7. Wręczenie nagrody w Konkursie im. prof. Romualda Szczęsnego na najlepszą pracę dyplomową przygotowaną na Politechnice Gdańskiej
Fot. 8. Wręczenie nagrody najlepszej studentce PG
Fot. Krzysztof Krzempek

Fot. Krzysztof Krzempek

Cyfrowa rewolucja: czy inżynierowie uratują Europę?

Wykład inauguracyjny prof. Jerzego Buzka

Magnificencjo Panie Rektorze,
Wysoki Senacie,
Przedstawiciele władz krajowych, regionalnych, lokalnych, samorządowych,
Ekscelencje Księża Biskupi,
Duchowni różnych wyznań,
Panie i Panowie Profesorowie,
Kochani, Drodzy Studentki i Studenci,
Panie i Panowie,

Politechnika Gdańska jest dla mnie uczelnią niezwykłą, chyba nawet ważniejszą niż moja własna Alma Mater. Dokładnie 90 lat temu, zapewne w tej sali, mój ojciec, Paweł Buzek, student Wydziału Budowy Maszyn, Elektrotechniki oraz Techniki Okrętowej i Lotniczej został immatrykulowany.

Przed tygodniem w pobliskim Sopocie zakończyły się obrady VIII Europejskiego Forum Nowych Idei. Wśród 1200 uczestników znalazło się czterech komisarzy Unii Europejskiej, kilku byłych premierów krajów europejskich, przedstawicieli rządów, parlamentarzystów, samorządowców, a przede wszystkim wielu przedsta-

wicieli przedsiębiorców i biznesu, zarówno tego największego, jak i małych i średnich firm.

Pierwsze obrady Forum odbyły się w 2011 roku podczas polskiej prezydencji w Unii Europejskiej. Chcieliśmy wtedy szukać rozwiązań problemów polskich i europejskich w sposób inny, niż dzieje się to na wielu innych forach i spotkaniach biznesowych. A więc szerzej niż tylko w samej gospodarce. W 2011 roku problem był w zasadzie podobny do tego, który jest kanwą mojego dzisiejszego wystąpienia: jak przezwyciężyć głęboki kryzys i czy inżynierowie mogą w tym pomóc? Okazało się, że najgłębszemu kryzysowi gospodarczemu, bo ten był wtedy dotkliwy, uległy wówczas kraje, które wyrzekły się przemysłu i wytwórczości i zamieniły je na usługi. Szczególną odporność na kryzys wykazały natomiast m.in. Niemcy i Szwecja oraz inne kraje na świecie, nadal przemysłowe, w tym także i Polska. Wiele pracy i środków finansowych poświęcono więc w ostatnich latach na reindustrializację Europy, rozwój innowacji i nowych przemysłów. Szczególna rola przypadła tu naturalnie ludziom z wykształceniem technicznym i tak też wielokrotnie definiowałem zadania, które stoją przed tym właśnie środowiskiem. Sporo już, jak powiedziałem, zrobiono w tym kierunku, ale chciałbym podkreślić, że nadal jesteśmy „obdarowani" czy może „obarczeni" misją ratowania Europy i gospodarki – my, absolwenci oraz przyszli absolwenci uczelni technicznych. Bo praca i umiejętności techników i inżynierów nadal będą kluczowe dla rozwoju gospodarczego Polski i Unii Europejskiej.

Nie chcemy, by Polska utknęła w tzw. pułapce średniego wzrostu. Chcemy, aby nasz kraj znalazł się w gospodarczej pierwszej lidze: najbardziej dynamicznych i innowacyjnych gospodarek świata. To oczywiście nie będzie przemysł, który kojarzy nam się z dymem kominów zasnuwającym horyzont – to musi być przemysł 4.0. Przemysł opierający się na zarządzaniu online całym procesem produkcyjnym, na pełnej robotyzacji, Internecie rzeczy, na zielonych technologiach.

Tej kolejnej, tym razem cyfrowej, rewolucji przemysłowej nie zrobimy oczywiście bez przyszłych inżynierów siedzących na tej sali. Trzeba ożywić ducha innowacji w Europie. Obecnie w tej dziedzinie przodują Stany Zjednoczone, a także kraje Wschodu. To stamtąd wywodzą się np. giganci Internetu, dominujący także na europejskich rynkach: Facebook, Google, Alibaba, firmy założone przez informatyków.

Tymczasem mało kto pamięta, kto był twórcą sieci WWW (World Wide Web). Był to Europejczyk, Timothy Berners-Lee, pracujący wówczas w Europejskiej Organizacji Badań Jądrowych (CERN) w Genewie. Takich Europejczyków, którzy wymyślali najpotężniejsze i najlepsze rozwiązania w historii techniki, jest wielu. To potencjał, którego nie wykorzystujemy.

By to zmienić, budujemy Unię Cyfrową opartą na jednolitym rynku cyfrowym, najbardziej zaawansowanej i dobrze połączonej infrastrukturze cyfrowej, ze wspólnymi dla całej Unii standardami i wsparciem finansowym na rozwój badań i nowych technologii oraz na wdrożenia w wielkim przemyśle oraz małych i średnich firmach. To jest szansa na stworzenie czegoś, co w Dolinie Krzemowej nazywa się *the next big thing*, a nie tylko powielania tego, co już zrobili inni.

Szanowni Państwo, cyfryzacja jest już faktem. Inteligentne miasta, domy, energetyka, e-administracja, e-handel, robotyka, sztuczna inteligencja to nie są tylko, często bardzo trafione, proroctwa Stanisława Lema. To nasza rzeczywistość. Z kolei nasze biznesy, usługi, przemysł nie mogą funkcjonować bez łączności. Dlatego dołożyliśmy wszelkich starań na poziomie Unii Europejskiej, także w mojej Komisji, aby pozbyć się opłat roamingowych. To ważne dla zwykłych obywateli, ale i milionów przedsiębiorców. Znosimy bariery w dostępie do danych, tzw. *Big Data*, surowca innowacyjności. Tworzymy europejską chmurę obliczeniową do przechowywania, wymiany i ponownego wykorzystania danych między dyscyplinami i ponad europejskimi granicami. Europa nadal generuje największe ilości danych naukowych na świecie, które są w pewnym sensie niewykorzystane. Nadal istnieją bowiem liczne przeszkody blokujące swobodny przepływ danych i ich wykorzystanie we wszystkich krajach Unii, a także poza granicami naszej wspólnoty. Wciąż wyzwaniem pozostaje kwestia zadowalającego systemu ochrony – cyberbezpieczeństwa, którego zasady europejskie ustalamy w ramach tzw. *Cybersecurity Act*.

Wreszcie na poziomie Unii Europejskiej dążymy do tego, by w pełni wykorzystać ten niewyobrażalny wprost potencjał, jaki niesie rozwój Internetu 5G. Zwłaszcza dla przemysłu 4.0 – zarządzania całymi systemami/cyklami produkcji – oto cel naszych działań. To dlatego, mówiąc o cyfryzacji, często używamy słowa „rewolucja".

To wszystko, o czym teraz mówię, jest przedmiotem mojej pracy w Parlamencie

Fot. Krzysztof Krzempek

Europejskim, a zwłaszcza Komisji, którą kieruję. Zajmujemy się tam także sztuczną inteligencją. Rozwiązania z tego zakresu są dzisiaj wszędzie: w bankowości, ochronie zdrowia, towarzyszą nam w czasie wolnym. Kiedyś głównie przyjaciele polecali nam nowe zespoły muzyczne, dziś robi to program Spotify, na podstawie muzyki, jakiej słuchamy najczęściej.

Niewątpliwie sztuczna inteligencja jest ogromnym katalizatorem rozwoju gospodarki i przemysłu, ale niesie za sobą także zagrożenia. O *fake news* słyszeliśmy wszyscy. Doświadczamy ich codziennie w Internecie, w mediach społecznościowych. Informacje rozpowszechniane przez trolli i boty dezorientują opinię publiczną. Całkiem realnym zagrożeniem są fałszywe nagrania video, całkowicie realistyczne, wykorzystujące głos i wizerunek osoby publicznej.

Stoimy wobec upadku koncepcji „rzeczywistości", czegoś, co dotąd mogliśmy namacalnie sprawdzić, zweryfikować. Stoimy wobec przyszłości, w której odróżnienie prawdy od fałszu będzie coraz trudniejsze. Ma to poważne konsekwencje dla naszych wyborów, preferencji, dla demokracji. Ponownie musimy przemyśleć wpływ maszyn na świat pracy. Związane z tym obawy o masowe bezrobocie nie są nowe.

Kolejnym wyzwaniem są etyczne błędy sztucznej inteligencji. Autonomiczny samochód Ubera niedawno potrącił kobietę, która zmarła na skutek odniesionych obrażeń. Kto odpowiada za błędy popełniane przez sztuczną inteligencję? To ogromnie ważne, by zrozumieć, w jaki sposób rozdzielać odpowiedzialność za wypadki tego rodzaju. Weźmy na przykład błąd algorytmu. Algorytmy, które decydują, kto ma wykonać określoną pracę, komu udzielić kredytu hipotecznego, stają się coraz powszechniejsze, ale kto będzie odpowiadał za ich błędy i kto będzie ponosił koszty?

I w końcu temat, który czasem wywołuje rozbawienie, czyli prawa robotów. Jeśli uważamy, że robot nie może być niczym innym jak bardzo rozwiniętą pralką, nie będziemy musieli się martwić o przyznanie mu praw obywatelskich. Ale co jeśli roboty zaczną rozwijać uczucia i emocje? To nie jest tylko fantastyka naukowa. Już dziś tworzy się na przykład empatyczne roboty do opieki nad ludźmi starszymi. Jak będziemy je traktować, kiedy w naszych oczach będą czymś więcej niż zwykłymi maszynami?

Wymieniam te niezliczone, niemal otwarte dzisiaj techniczne rozwiązania i możliwości. To jest świat inżynierów, świat techniki. Nad tymi rozwiązaniami i sposobami okiełznania wszystkich zagrożeń z nich wynikających pracujemy, jak wspomniałem, teraz w Parlamencie Europejskim. Z jednej strony trzeba dać szansę rozwoju Polsce i Europie, z drugiej trzeba antycypować te zagrożenia. Z trudem jednak nadążamy za coraz to nowszymi rozwiązaniami technicznymi, które pojawiają się co kilka miesięcy.

Nie chodzi o to, by zamykać się na rozwój tych technologii, ale by w sposób odpowiedzialny nimi zarządzać. O czym mówię? Podam cytaty: „groźniejsze niż bomby atomowe", „przyzywanie demona", „koniec rasy ludzkiej". To nie są określenia kolejnej organizacji terrorystycznej ani widma pandemii nieznanego śmiercionośnego wirusa. To ostrzeżenia największych współczesnych wizjonerów przed pracami nad rozwojem sztucznej inteligencji (*artificial intelligence*, AI) (Bostrom N., *Superinteligencja. Scenariusze, strategie, zagrożenia*, wyd. HELION, Gliwice 2016; O'Neil C., *Broń matematycznej zagłady. Jak algorytmy zwiększają nierówności i zagrażają demokracji*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2017).

Wielu nazywa te zagrożenia nowym wyścigiem zbrojeń. Podobnego zdania był geniusz i wizjoner naszych czasów, prof. Stephen Hawking, który ostrzegał już w 2014 roku: „Rozwój całkowicie sztucznej inteligencji może wywołać koniec rasy ludzkiej. Przejmie ona nad sobą kontrolę i zacznie się przeprogramowywać i udoskonalać w coraz szybszym tempie. Ludzie ograniczeni powolną biologiczną ewolucją nie będą mogli rywalizować i zostaną wyparci".

Pod koniec lipca 2017 roku rząd chiński opublikował dokument, który zrobił na całym świe-

cie olbrzymie wrażenie. Oficjalny rządowy plan rozwoju sztucznej inteligencji nowej generacji przewidziany na 12 lat. Niewyobrażalny program, który chce zrealizować 1,3 miliarda obywateli naszej planety. Mowa w nim o technologii umożliwiającej tworzenie programów komputerowych zdolnych do wykonywania przynajmniej części funkcji ludzkiego umysłu, których nie da się z góry zaprogramować. A więc do podejmowania decyzji przy braku pełnej informacji, do logicznego rozumowania, do zaawansowanej analizy, a przede wszystkim do samodzielnego zdobywania nowej wiedzy oraz uczenia się na błędach. AI może przejąć inicjatywę i rozwijać własną technologię. Być może osiągając to, co znajduje się poza zasięgiem ludzkiego umysłu.

I jeszcze jeden bardzo konkretny przykład. Meczowy pojedynek stworzonego przez Google programu AlphaGo z Ke Jie – najlepszym graczem świata w chińskiej grze *weiqi* (znanej jako *go*), jednej z najbardziej skomplikowanych na świecie – obserwowały wiosną ubiegłego roku setki tysięcy widzów. Już po pierwszej zaciętej rozgrywce arcymistrz był zszokowany i przyznał, że program podejmował decyzje, których nigdy nie podjąłby ludzki rozum. Arcymistrz ostatecznie przegrał pojedynek do zera. Czasy Garri Kasparowa, z przełomu wieków, zaledwie 20 lat temu, który sobie jeszcze jakoś radził w szachach z programami komputerowymi, są już dawno przeszłością. Dzisiejsi mistrzowie w szachach, zapewne lepsi niż Kasparow, nie mają szans.

Ostatnią grą, w której jeszcze miewamy szanse, jest... poker. Bo podejmujemy nieobliczalne decyzje, mamy nieprawdopodobną fantazję i tego nawet komputer nie jest w stanie przewidzieć. Ale, jak widać, w zakresie logiki, precyzji i sprawności myślenia jesteśmy już mocno w tyle. W 2016 roku zalążek AI pokonał wojskowych pilotów w symulatorach walki myśliwców. Jeśli dodamy do tego, że prezydenta światowego mocarstwa wybrano, być może, wskutek wykorzystania internetowych trolli innego mocarstwa, a większość uczestników sieci internetowej chętniej – jak wykazały badania m.in. Uniwersytetu w Cambridge – wierzy niesprawdzonym i kłamliwym informacjom niż prawdzie, którą da się sprawdzić, to możemy jasno powiedzieć – zagubiliśmy się.

Mamy dzięki technice zapewnić skok cywilizacyjny, ale nie utracić tego, co najważniejsze – naszego człowieczeństwa. To jest właśnie to wyzwanie, przed którym stajemy.

Druga część mojego wystąpienia dotyczy więc kwestii o wiele trudniejszej niż potrzeba reindustrializacji naszej i europejskiej gospodarki, którą zdefiniowaliśmy w 2011 roku. Zwłaszcza my, inżynierowie, musimy wziąć odpowiedzialność za skutki, jakie dla naszej cywilizacji stwarza niepohamowany rozwój techniki. I nie jest to w żadnym przypadku mój wykład *ex cathedra*. Raczej wyobrażam sobie, że będzie to początek dyskusji na uczelniach technicznych w naszej ojczyźnie, a także w Europie, o narastających zagrożeniach. Dyskusji o humanistyce, o etyce, o wartościach.

W Parlamencie Europejskim bardzo wyraźnie widzimy zagrożenia: niegdyś technika była częścią humanistyki i służyła jej jako instrument do ujarzmiania przyrody. Była jednym z fundamentów cywilizacji, o której mówimy, nie bez racji, techniczna. Ale również była elementem kultury, bo służyła człowiekowi i kulturowym ideałom.

Maszyna parowa, kolej, telegraf, elektryczność, samolot, rozwój medycyny służyły postępowi, dobrobytowi, walce z biedą, chorobami, śmiertelnością. Pozwalały oszczędzać czas i pokonywać przestrzeń, a przede wszystkim rozwijać się. Trzeba też dodać, że kiedy formowaliśmy nasze poglądy na obecną rzeczywistość, także w okresie wielkich sporów religijnych XV i XVI wieku, technika uzyskała wymiar eschatologiczny, religijny, dzięki pochwale pracy. Przez purytanów była traktowana jako dar boży, służący transformacji ziemi w utracony eden. Technika miała więc swoje wyraźne horyzonty kulturowe i cele humanistyczne, a nawet religijne.

Ten humanistyczny model techniki załamał się już w połowie XX wieku. Przyczyniły się do tego wojny i totalitaryzmy, które pokazały, że technika może zniszczyć ludzi na masową skalę. Może też zniszczyć kultury i całe cywilizacje. Może być antyludzka, antyhumanistyczna, zbrodnicza. Przestała być tylko narzędziem, ale spetryfikowała naszą świadomość i podporządkowała sobie kulturę, dominując nad jej wartościami.

Papież Franciszek w encyklice *Laudato si'* pisze: „Ingerencja człowieka w przyrodę zawsze miała miejsce, ale przez długi czas była nacechowana dostosowaniem się do możliwości, jakie dają same rzeczy. Było to przyjmowanie tego, co oferowała sama rzeczywistość naturalna [...]. Natomiast to, co się liczy obecnie, to wydobycie z rzeczy wszystkiego, co możliwe, przez zawłaszczenie wynikające z ignorancji człowieka lub zapomnienia o samej naturze tego, co jest

Prof. Jacek Namieśnik, rektor PG, wręcza prof. Jerzemu Buzkowi statuetkę Alegorii Nauki
Fot. Krzysztof Krzempek

przed nim. Dlatego człowiek i rzeczy przestały podawać sobie przyjazną dłoń, przechodząc do wzajemnej konfrontacji".

I dalej cytat papieża Franciszka: „W istocie technika dąży do tego, aby nic nie pozostawało poza jej żelazną logiką, a człowiek współczesny dobrze wie, że w technice nie chodzi ostatecznie ani o pożytek, ani o dobrobyt, chodzi tylko o władzę, o skrajnie pojęte panowanie". Gorzkie słowa.

Przewidywano, że zapanuje na świecie tzw. informacjonizm. To nie nowa technologia, ale nowe środowisko życia człowieka, nowe praktyki, nowe profesje, nowe sposoby komunikacji. Technika w tym modelu nie tylko przekształca świat człowieka, ale samego człowieka. Człowiek staje się częścią sieci. Tego rodzaju sytuacja wymaga być może wykształcenia nowego porządku społecznego i redefinicji samej kultury. Komputery przestały być bowiem instrumentem automatyzacji procesów przemysłowych i administracyjnych. Komputer nie jest już narzędziem, nie panuje nad nami. On w jakimś stopniu jest nami.

Humanistyka wraz z jej ideałami i kulturą ginie, a wraz z nią ginie etyka. W świecie nastawionym na wartości utylitarne, wartości duchowe, które stanowiły przez wieki punkty orientacyjne dla oceny naszych działań, a zarazem hamulce i ograniczenia – tracą na znaczeniu.

Szanowni Państwo, trzeba pamiętać, że Europa szczyciła się niegdyś swoim humanizmem i humanistyczną edukacją. Kształtowała pełnego człowieka – myślącego, krytycznego, z wyobraźnią. Dzięki takiemu humanistycznemu podejściu nasza cywilizacja stała się cywilizacją wiodącą. Dziś kształci się ludzi użytecznych dla pewnej tylko technologicznej czy ekonomicznej wizji świata.

Produkuje się człowieka sprawnego w sieci, na rynkach pracy, w wyścigu do kariery (to nic złego i absolutnie nie występuję przeciwko tego rodzaju umiejętnościom), ale równocześnie człowieka niepotrafiącego zrozumieć ani kultury, ani jej wartości. Nie chodzi o to, żeby załamywać czy zmieniać tę pierwszą część poprzedniego zdania. Ona jest bardzo wartościowa. Nadaje napęd naszej cywilizacji. Ale żeby nie zapominać o tej drugiej części. Ludźmi wykształconymi jednostronnie nie obronimy demokracji, nie obronimy wartości, które zbudowały Europę, i być może zaprzepaścimy szansę naszego dalszego rozwoju.

I tu wracam jeszcze na chwilę, na zakończenie, do Europejskiego Forum Nowych Idei w Sopocie. Mówiłem, że zajmowaliśmy się wtedy, siedem lat temu, odpowiedzią na pytanie – czy inżynierowie mogą pomóc w wyprowadzeniu Europy z kryzysu, który wtedy panował? Otóż tak! Powrót do idei reindustrializacji okazał się jedną z odpowiedzi i wszystkie inicjatywy, działania i rozwiązania służące rozwojowi przemysłu były i są jak najbardziej aktualne. I nie uległo nic zmianie, jeśli chodzi o naszą, ludzi z wykształceniem technicznym, za to odpowiedzialność.

Ale na ostatnim Forum, tym sprzed tygodnia, ósmym już, zidentyfikowaliśmy także zagrożenia nieporównanie większe. Nasz niezwykły trójkąt, który budował cywilizację euroatlantycką – demokracja, wolny rynek i postęp technologiczny, ten zestaw fundamentalny, pozbawiony często zasad, podstawowych reguł i wartości – stał się czymś w rodzaju trójkąta bermudzkiego, chociażby ze względu na słabości, które obnaża dzisiejsza technologia w zakresie demokratycznego zarządzania.

Panie i Panowie, absolwenci, studenci uczelni technicznej, tej tutaj i wielu innych w naszym kraju i Europie. Jesteśmy w gruncie rzeczy demiurgami naszej rzeczywistości. Decydujemy o ludzkich gustach, o tym, jak będzie wyglądała przyszłość w wielu dziedzinach. Sami tę przyszłość narzucamy dzięki innowacjom i technice. Możemy stwarzać trendy i preferencje, ale nie zapominajmy o naszej odpowiedzialności za humanizm, etykę i kulturę. To jest ogromne wyzwanie, znacznie większe niż samo tylko techniczne podejście do naszego wspaniałego zawodu inżyniera.

Dziękuję za uwagę.

Listy gratulacyjne z okazji inauguracji roku akademickiego 2018/2019 na Politechnice Gdańskiej

PREZYDENT
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Warszawa, 5 października 2018 roku

Jego Magnificencja
Profesor Jacek Namieśnik
Rektor
Politechniki Gdańskiej

Uczestnicy
Inauguracji Roku Akademickiego 2018/2019

Magnificencjo Panie Rektorze!
Szanowny Panie Premierze!
Wysoki Senacie!
Szanowne Panie i Szanowni Panowie Profesorowie!
Drodzy Studenci!

Rozpoczyna się nowy rok akademicki. Nowy rok kształcenia i badań. Nowy rok odkryć naukowych i rodzących się pasji. Nowy rok trudnej i wytężonej, a zarazem pięknej i fascynującej pracy intelektualnej. Z tej okazji pragnę serdecznie pozdrowić wszystkich Państwa, zgromadzonych na uroczystej inauguracji roku akademickiego 2018/2019 w Politechnice Gdańskiej. Na ręce Magnificencji kieruję słowa uznania i najlepsze życzenia dla całej Państwa społeczności. Gratuluję Państwu dotychczasowego dorobku intelektualnego i osiągnięć organizacyjnych. Niechaj Państwa praca, tak istotna i cenna dla Polski, z tym i każdym następnym rokiem przynosi coraz lepsze owoce.

Tegoroczna inauguracja ma w całym kraju charakter szczególny, gdyż odbywa się w wyjątkowym czasie obchodów setnej rocznicy odzyskania niepodległości. Przed stu laty odrodziła się wolna Polska, a wraz z nią odrodziła się również Rzeczpospolita Akademicka. Nie sposób przecenić zasług uczonych i studentów w duchowych zmaganiach w okresie zaborów o zachowanie tożsamości narodowej i wiary Polaków w odzyskanie własnego suwerennego państwa. Pamiętamy także o udziale w walce zbrojnej o wolność żołnierzy ochotników 36 Pułku Piechoty Legii Akademickiej i wielu innych jednostek, złożonych ze słuchaczy uczelni wyższych.

Wreszcie, nie sposób przecenić dokonań ludzi wiedzy, którzy całym umysłem i sercem służyli odrodzonej niepodległej Ojczyźnie. Ich wielkie osiągnięcia przyczyniły się do podniesienia kraju ze zniszczeń wojennych i odbudowy przez nasz naród wolnej Rzeczypospolitej. Aby podkreślić i uhonorować wybitną rolę, jaką odegrało środowisko naukowe w tamtej przełomowej epoce, postanowiłem do grona osób odznaczonych pośmiertnie Orderami Orła Białego, które wręczę 11 listopada, włączyć czworo przedstawicieli świata akademickiego: Stefana Banacha, Hilarego Koprowskiego, Leona Petrażyckiego i Marię Skłodowską-Curie.

Szanowni Państwo!

Świętowanie jubileuszu kieruje nasze myśli nie tylko wstecz, ale też ku teraźniejszości i przyszłości. Chcę podziękować ludziom nauki, którzy dzisiaj – wzorem poprzedników – kontynuują zaszczytną służbę na rzecz dobra wspólnego i pomyślności rodaków. Dziękuję za to, że wszyscy Państwo swoim codziennym wysiłkiem dydaktycznym i badawczym umacniają suwerenną Rzeczpospolitą. Praca uczonych i wykładowców oraz trud studentów są ogromnie ważne dla budowania silnego nowoczesnego państwa, rozwoju innowacyjnej gospodarki narodowej i kształtowania aktywnego, odpowiedzialnego, kreatywnego społeczeństwa.
Państwa środowisko odgrywa ogromnie ważną rolę również w sferze debaty publicznej. Wiemy, że jest ona nacechowana przez spory polityczne o często dużej intensywności emocjonalnej. Także wśród Państwa na pewno są osoby o zróżnicowanych sympatiach ideowych i światopoglądowych. Chciałbym, aby uczelnie wyższe stanowiły przestrzeń, gdzie naturalny w demokratycznym społeczeństwie pluralizm i dyskusje znajdują formy najbardziej cywilizowane, wynikające z etosu uniwersyteckiego i dziedzictwa kultury europejskiej. Jestem przekonany, że dziś szczególnie potrzeba, by wysokie standardy dobrej, pogłębionej debaty akademickiej promieniowały na debatę publiczną – po to, aby różnice zdań mniej nas dzieliły, a toczone spory przybliżały do prawdy i lepszego porozumienia.

Czcigodni Uczeni!

W nowy rok akademicki polskie uniwersytety i szkoły wyższe wchodzą pod rządami przyjętego przez parlament nowego prawa o szkolnictwie wyższym. Dyskusje nad tą ustawą – toczące się przez dwa lata, aż do ostatniej chwili – ujawniły, przed jak wieloma szczegółowymi i systemowymi problemami stoi polska nauka. „Konstytucja dla nauki" wyznacza nowe ramy działalności uczelni, nowy model kształcenia i ścieżki kariery akademickiej.

Obecne otwarcie różnych dróg awansu naukowego powinno umożliwiać lepsze wykorzystanie kompetencji badaczy, w tym też powracających z zagranicy, oraz ułatwić wykorzystanie ich doświadczeń w dydaktyce akademickiej. Ale nie powinno się to odbywać kosztem obniżenia wymagań naukowych, stawianych w postępowaniach o nadanie stopnia lub tytułu naukowego. Nadzieję budzi także uporządkowanie studiów doktoranckich: przywrócenie słusznej zasady, że doktorant traktowany jest jak młody badacz i że każdy doktorant ma prawo do stypendium.

Chciałbym, aby nowa ustawa stała się ważnym impulsem do rozwoju badań i elementem budowy nowoczesnego państwa polskiego, bo tym celom ma służyć. Ale każda zmiana systemowa niesie ze sobą pewne ryzyko, dlatego wdrażanie reformy musi być uważnie monitorowane. Tworząc wielkie i silne ośrodki akademickie, nie możemy dopuścić do marginalizacji uczelni, które pełnią ważne funkcje w swoich regionach. Oby trudny okres reform jak najszybciej przyniósł pozytywne rezultaty w rozwoju badań i kształceniu studentów, a uczelnie wykorzystały szansę dokonania zmian wewnętrznych i stworzyły uczonym warunki do poprawy pozycji polskiej nauki w nauce światowej, zmniejszając zbędne obciążenia biurokratyczne w pracy nauczycieli akademickich.

Drodzy Studenci!

Studia to wyjątkowy czas w życiu każdego młodego człowieka. Z Waszej perspektywy najważniejsze na uczelni jest to, co się nigdy nie zmienia: zaliczenia i egzaminy, praca w laboratoriach i bibliotekach, bezpośrednie kontakty z profesorami, życie we wspólnocie akademickiej. Oby wypełnianie obowiązków studenckich przynosiło Wam satysfakcję i pozwoliło zdobyć wiedzę, otwierającą drogę do udanej kariery w przyszłości. Życzenia te kieruję szczególnie do studentów I roku, którzy dopiero rozpoczynają swoją akademicką przygodę. Niech każdy kolejny rok przynosi Wam nowe ważne doświadczenia.

Panie i Panowie!

Z serca życzę, aby rozpoczynający się nowy rok pracy był dobrym i owocnym czasem dla całej Rzeczypospolitej Akademickiej i każdego z Państwa osobiście. Życzę satysfakcji z podejmowanych wysiłków i wielu, wielu sukcesów.

Vivat Academia, vivant Professores!

Z wyrazami szacunku

Warszawa, 6 października 2018 r.

Marszałek Sejmu
Rzeczypospolitej Polskiej

Jego Magnificencja
Prof. Jacek Namieśnik
Rektor
Politechniki Gdańskiej

Magnificencjo, Szanowny Panie Rektorze,

na bogaty dorobek Politechniki Gdańskiej pracowały pokolenia spragnionych wiedzy, młodych ludzi oraz zaangażowanych wykładowców. W tym twórczym dialogu powstawały najwspanialsze osiągnięcia, będące wspólnym dobrem, inspiracją i siłą napędową zmian. Obecnie ten prężny ośrodek myśli technicznej oddziałuje na wiele instytucji, przyczyniając się do rozwoju gospodarczego naszego kraju. Choć tradycji poświęca się wiele uwagi, cieszę się, że zgodnie z profilem uczelni postęp i przyszłość stanowią przedmiot zainteresowania społeczności akademickiej.

Dlatego w atmosferze radości towarzyszącej rozpoczęciu roku akademickiego zachęcam młodzież do intensywnej nauki, odkrywania swoich pasji. Wykładowcom życzę, aby praca ze studentami była źródłem satysfakcji. Życzę kadrze akademickiej, wszystkim pracownikom i studentom Politechniki Gdańskiej by trwający rok przyniósł wiele pozytywnych doświadczeń i przyczynił się do rozwoju uczelni oraz żyjącej w niej akademickiej wspólnoty. Mam głęboką nadzieję, że nadchodzące miesiące okażą się pomyślne, przynosząc Państwu inspirację oraz wiele sukcesów naukowych. Winszuję osobom odbierającym nagrody i wyróżnienia.

Serdecznie pozdrawiam i łączę wyrazy szacunku.

Marek Kuchciński

MARSZAŁEK SENATU
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
Stanisław Karczewski

Warszawa, 7 września 2018 r.

JEGO MAGNIFICENCJA
PROF. JACEK NAMIEŚNIK
REKTOR
POLITECHNIKI GDAŃSKIEJ

Drogi Panie Rektorze

uprzejmie dziękuję za zaproszenie mnie na inaugurację roku akademickiego na Politechnice Gdańskiej. Nie mogąc osobiście w niej uczestniczyć, tą drogą serdecznie pozdrawiam wszystkich uczestników tej podniosłej uroczystości, która dla nowego rocznika studentów na zawsze pozostanie w pamięci, jako ważne wydarzenie. Wszystkich nas w okresie młodości pociąga pragnienie poznania i wiedzy, a okres studiów doskonale temu właśnie służy. Wiedza bowiem, jak ujął to Heraklit z Efezu, jest drugim słońcem, dla tych którzy ją posiadają. Z kolei Francis Bacon, jeden z najwybitniejszych filozofów doby odrodzenia i baroku, eseista oraz prawnik, stwierdził: „Scientia potestas est", a w innym dziele dopowiedział, że prawdziwa wiedza to znajomość przyczyn. W czasach nam współczesnych ta właśnie trudna umiejętność odróżniania przyczyn od skutków jest niezwykle nam potrzebna.

Na ręce Waszej Magnificencji składam serdeczne życzenia adresowane do całej społeczności Politechniki Gdańskiej. Wszystkim studiującym i rozpoczynającym naukę młodym ludziom życzę wielu osiągnięć w zdobywaniu wiedzy, zaś kadrze naukowej wytrwałości w dziele kształcenia studentów oraz satysfakcji z własnych i podopiecznych sukcesów.

z poważaniem
Stanisław Karczewski

MINISTER EDUKACJI NARODOWEJ
ANNA ZALEWSKA

Warszawa, 5 października 2018 r.

Jego Magnificencja
prof. dr hab. inż. Jacek Namieśnik
Rektor
Politechnik Gdańskiej

Magnificencjo, Szanowny Panie Rektorze, Dostojny Senacie,

serdecznie dziękuję za zaproszenie do wzięcia udziału w uroczystym, otwartym posiedzeniu Senatu Politechniki Gdańskiej z okazji inauguracji roku akademickiego 2018/2019. Z uwagi na wcześniej podjęte zobowiązania nie będę mogła uczestniczyć w tej podniosłej uroczystości.

Inauguracja roku akademickiego to dla całej społeczności związanej z uniwersytetem szczególna chwila. Jest symbolicznym początkiem nowych przedsięwzięć badawczych i dydaktycznych. To także czas rozpoczęcia formacji młodych ludzi, którzy będą w przyszłości odpowiedzialni za losy naszej ojczyzny, jak również swoich lokalnych społeczności.

W tym szczególnym dniu życzę wszystkim studentom Politechniki Gdańskiej, by w pełni wykorzystali nadchodzący czas, a zdobytą wiedzę traktowali jak najlepszą inwestycję na przyszłość. Mam nadzieję, że okres studiów będzie dla wszystkich Państwa szansą na rozwijanie zainteresowań i realizowanie własnych ambicji, a także szkołą aktywności społecznej i obywatelskiej.

Władzom i pracownikom naukowym Politechniki Gdańskiej życzę wielu sukcesów oraz powodzenia we wszystkich podejmowanych przedsięwzięciach naukowo-badawczych przyczyniających się zarówno do rozwoju nauki, jak i podnoszenia poziomu kształcenia. Wyrażam swoje ogromne uznanie dla Państwa pracy dydaktycznej, która kształtuje umysły i postawy młodych ludzi.

Z wyrazami szacunku

PAN
Wydział IV Nauk Technicznych PAN

Dziekan

Jego Magnificencja
Prof. dr hab. inż. Jacek Namieśnik
Rektor Politechniki Gdańskiej

Magnificencjo, Szanowny Panie Rektorze,

W imieniu członków Wydziału Nauk Technicznych Polskiej Akademii Nauk przekazuję Pracownikom i Studentom Uczelni najlepsze życzenia na rozpoczynający się nowy rok akademicki 2018/2019.

W nowy rok akademicki polskie uniwersytety i szkoły wyższe wchodzą pod rządami przyjętego przez parlament nowego prawa o szkolnictwie wyższym. „Konstytucja dla nauki" wyznacza nowe ramy działalności uczelni, nowy model kształcenia i ścieżki kariery akademickiej. Chciałbym, aby nowa ustawa stała się ważnym impulsem do rozwoju badań i elementem budowy nowoczesnego państwa polskiego, bo tym celom ma służyć. Patrząc na rozwój Politechniki Gdańskiej w ostatnich latach z przekonaniem mogę stwierdzić, że Wasza Alma Mater wykorzysta szansę dokonania zmian wewnętrznych i stworzyły uczonym warunki do poprawy pozycji polskiej nauki w nauce światowej.

Wszystkim Członkom Społeczności Akademickiej życzę pomyślnej pracy, która przysporzy osobistych sukcesów i dobrze służyć będzie wszechstronnemu rozwojowi Uczelni. Studentom życzę zapału, wytrwałości i satysfakcji z zdobywania nowej wiedzy.

Z wyrazami głębokiego szacunku

prof. Antoni Rogalski

Antoni.Rogalski@pan.pl | +48 182 60 41 |
PKiN, Pl. Defilad 1, 00-901 Warszawa

MINISTERSTWO NAUKI
I SZKOLNICTWA WYŻSZEGO
SEKRETARZ STANU
Piotr Dardziński

Warszawa, 5 września 2018 r.

Pan
prof. Jacek Namieśnik
Rektor
Politechniki Gdańskiej

Magnificencjo, Szanowny Panie Rektorze!

Serdecznie dziękuję za zaproszenie na uroczystość inauguracji roku akademickiego Politechniki Gdańskiej. Z przykrością informuję, iż ze względu na liczne obowiązki służbowe nie mogę uczestniczyć w organizowanej przez Państwa uroczystości.

Inauguracja wraz z przyjęciem do wspólnoty akademickiej nowych członków to jeden z najważniejszych dni w życiu każdej uczelni. Rozpoczynający się rok jest szczególny, gdyż w życie wchodzą zapisy Konstytucji dla Nauki. Jestem przekonany, że efekt wielomiesięcznej wspólnej pracy nad jej zapisami przyczyni się do wielu pozytywnych zmian także w Państwa uczelni.

Magnificencji Rektorowi, Szanownym Państwu Prorektorom, Wysokiemu Senatowi, profesorom, wszystkim pracownikom i studentom życzę wszelkiej pomyślności, wiele satysfakcji oraz sukcesów naukowych i dydaktycznych.

Z wyrazami szacunku

ul. Wspólna 1/3, 00-529 Warszawa
tel. (22) 529 26 56, faks: (22) 529 26 21, e-mail: sekretariat.mpd@nauka.gov.pl, www.nauka.gov.pl

Pracodawcy Rzeczypospolitej Polskiej

dr Andrzej Malinowski
Prezydent

Warszawa, 20 września 2018 r.

GP/0505/09.18/AK/AJ

Pan
prof. dr hab. inż. JACEK NAMIEŚNIK
Rektor Politechniki Gdańskiej

Szanowny Panie Rektorze,

bardzo dziękuję za zaproszenie na uroczystą inaugurację roku akademickiego 2018/2019. Niestety, z uwagi na wcześniej podjęte zobowiązania nie będę mógł uczestniczyć w tym ważnym zarówno dla władz uczelni, znamienitych Wykładowców, jak i studentów wydarzeniu. Proszę mi jednak pozwolić złożyć na ręce Pana Rektora serdeczne gratulacje oraz życzenia kolejnych sukcesów dydaktycznych. Mam świadomość jak ważną dla naszego kraju uczelnią jest Politechnika Gdańska – od lat jedna z najlepszych technicznych szkół wyższych w Polsce.

Znam osobiście wielu wybitnych absolwentów Pana uczelni i jestem przekonany, że na to kim dzisiaj są niebagatelny wpływ miało ich wykształcenie i droga wskazana przez grono wybitnych nauczycieli akademickich. Głęboko wierzę, że kolejne pokolenia młodych ludzi nadal z wielkim entuzjazmem, radością, a przede wszystkim dumą wybierać będą Politechnikę Gdańską na swoją Alma Mater.

Również w kontekście prowadzonych przez Pracodawców RP działań z satysfakcją obserwuję, że coraz szersza oferta edukacyjna Politechniki wychodzi naprzeciw najważniejszym potrzebom obecnego rynku pracy, doskonale dopasowując się do jego wymagań. Panie Profesorze, bardzo proszę przyjąć gorące zapewnienie, że w mojej osobie znajdzie Pan propagatora Państwa uczelni, która – jestem przekonany – jak zawsze niepodważalnie prezentuje najwyższy poziom kształcenia.

W dogodnym dla Pana Profesora terminie, proszę przyjąć moje zaproszenie na rozmowę przy filiżance dobrej kawy.

Z wyrazami szacunku

Delegacja PG na ogólnopolskim rozpoczęciu roku akademickiego w Warszawie

Jakub Wesecki
Dział Promocji

Potrzebujemy uczelni, które będą kształciły z pasją i spełniały swoją misję niezależnie od tego, czy położone są w dużych, czy małych ośrodkach akademickich. Wszystkie one są ważne, bo kształcą przyszłe elity naszego kraju – powiedział premier **Mateusz Morawiecki** podczas uroczystego spotkania rektorów szkół polskich i środowiska akademickiego w Warszawie, które 30 września zainaugurowało rok akademicki 2018/2019.

Fot. 1. Delegacja PG na Krakowskim Przedmieściu
Fot. Jakub Wesecki

Uroczystości rozpoczęły się od mszy świętej w Bazylice Świętego Krzyża. Odprawiający ją ksiądz kardynał Kazimierz Nycz podkreślił, że będzie to dla uczelni rok ważny i niezwykły.

– *Chcemy, aby ta reforma, ta odnowa, stała się czymś permanentnym, tak jak troska o poziom kształcenia ludzi młodych, która zawsze towarzyszyła polskim uniwersytetom* – powiedział kardynał.

Po mszy przedstawiciele środowiska akademickiego sformowali na dziedzińcu Uniwersytetu Warszawskiego pochód, który przemaszerował Krakowskim Przedmieściem. Wraz z pocztem sztandarowym Politechniki Gdańskiej szli w nim prof. Jacek Namieśnik, rektor PG, prof. Krzysztof Leja, prodziekan ds. nauki Wydziału Zarządzania i Ekonomii PG i członek Komitetu Polityki Naukowej przy ministrze nauki i szkolnictwa wyższego, Maria Wichowska, przewodnicząca Samorządu Studentów PG, oraz Bartosz Trawiński, członek Zarządu Samorządu Doktorantów Politechniki Gdańskiej.

Trasa przemarszu wiodła obok pomnika Mikołaja Kopernika do Teatru Polskiego im. Arnolda Szyfmana, gdzie odbyła się główna część uroczystości. Tam, w sfilmowanym orędziu do zebranych przemówił prezydent Andrzej Duda.

– *Konstytucja dla Nauki wyznacza nowe ramy działalności uczelni wyższych. Chciałbym, aby stała się ona ważnym narzędziem rozwoju nowoczesnego państwa polskiego* – powiedział prezydent.

Następnie głos zabrał Mateusz Morawiecki, prezes Rady Ministrów:

– *Cieszę się, że wraz z nową ustawą Prawo o szkolnictwie wyższym czynimy krok we właściwym kierunku. Polska, starając się doganiać innych, ma przed sobą bardzo wiele wyzwań, a rozsadnikiem wszelkich potrzebnych zmian są właśnie uczelnie* – stwierdził premier.

Jarosław Gowin, wicepremier i minister nauki i szkolnictwa wyższego, przedstawił najważniejsze wyzwania stojące obecnie przed uczelniami wyższymi. Zaliczył do nich przygotowanie statutów uczelni, przejście na nową klasyfikację dziedzin naukowych, wypracowanie nowego regulaminu studiów oraz zasad rekrutowania do szkół doktorskich.

Fot. 2. Wystąpienie premiera Mateusza Morawieckiego
Fot. 3. Prof. Jacek Namieśnik, rektor PG, podczas uroczystości w Teatrze Polskim
Fot. Jakub Wesecki

– Przed nami ewolucyjny, rozłożony na lata proces wdrażania reform. Wierzę, że Konstytucja dla Nauki stanie się w przyszłości wzorcem dla stanowienia prawa w naszym kraju i tego, jak reformować Polskę – mówił wicepremier Jarosław Gowin.

Jako ostatni wystąpił prof. Jan Szmidt, przewodniczący Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich, który zaapelował o współpracę ponad podziałami przy reformowaniu polskiej nauki.

W spotkaniu uczestniczyły również minister finansów Teresa Czerwińska, minister przedsiębiorczości i technologii Jadwiga Emilewicz, rektorzy polskich uczelni wyższych oraz przedstawiciele organizacji zrzeszających środowisko naukowe, studentów i doktorantów.

Romuald Szymkiewicz
Wydział Inżynierii Lądowej i Środowiska

Wizyta przedstawicieli Haihe River Water Conservancy Commission

Na zaproszenie Wydziału Inżynierii Lądowej i Środowiska Politechniki Gdańskiej Polskę odwiedziło sześcioro wysokich urzędników Haihe River Water Conservancy Commission (HWCC), instytucji zarządzającej zlewnią rzeki Haihe w Chinach. Celem ich wizyty było nawiązanie bliższych kontaktów zawodowych z przedstawicielami polskiej gospodarki wodnej.

Haihe to jedna z większych chińskich rzek. Na terenie jej zlewni, obejmującym ponad 318 000 km², położona jest stolica Chińskiej Republiki Ludowej, Pekin. W skład delegacji, której przewodniczył Wang Wensheng, dyrektor generalny HWCC, weszli Zhao Likun, dyrektor głównego biura, Guo Shengli, dyrektor działu HR, Kang Jie, zastępca dyrektora działu nauki, technologii i spraw zagranicznych, oraz Lin Chao, zastępca dyrektora biura ochrony zasobów wodnych.

Głównym punktem wizyty delegacji w Polsce było zaaranżowane przez prof. Janusza Cieślińskiego, prorektora PG ds. organizacji, spotkanie w Departamencie Współpracy Międzynarodowej Ministerstwa Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej w Warszawie. Podczas rozmów przedstawiciele ministerstwa wykazali bardzo duże zainteresowanie kon-

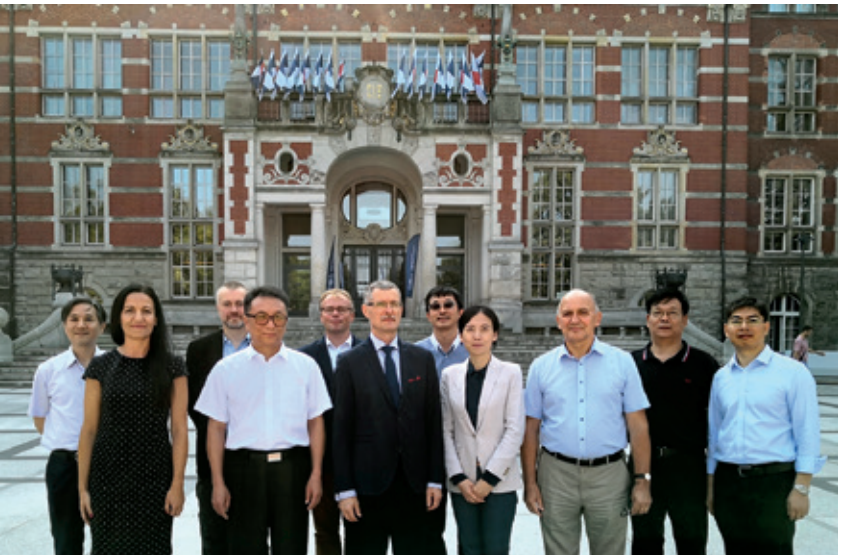

Fot. z archiwum Haihe River Water Conservancy Commission

taktem z partnerami chińskimi, a spotkanie zaowocowało wstępnymi ustaleniami co do jego rozwoju na poziomie centralnych organów administracji gospodarek wodnych obu krajów.

Politechnika Gdańska wystąpiła w tym przedsięwzięciu jako pośrednik ze względu na swoje dotychczasowe kontakty z Chinami. Od kilku lat nasza uczelnia współpracuje z Nankai University w Tianjin, gdzie mieści się Haihe River Water Conservancy Commission. Współpraca ta obejmuje również kontakty z tą instytucją. W jej ramach w latach 2015–2018 realizowany był projekt polsko-chiński przedłużony decyzją komisji międzyrządowej na kolejne 3 lata (2018–2021). Z ramienia PG projektem kieruje prof. Romuald Szymkiewicz z Katedry Hydrotechniki Wydziału Inżynierii Lądowej i Środowiska.

Następnego dnia przedstawiciele HWCC złożyli wizytę na Politechnice Gdańskiej, spotykając się z prof. Januszem Cieślińskim, prorektorem ds. organizacji, oraz prof. Joanną Żukowską, prodziekan WILiŚ ds. kierunku transport i współpracy międzynarodowej. W spotkaniu uczestniczyli również pracownicy Katedry Hydrotechniki Wydziału Inżynierii Lądowej i Środowiska.

Jakub Wesecki
Dział Promocji

Podpisanie umowy o współpracy z Ocean University of China

Prof. Yu Zhigang, rektor Ocean University of China (OUC), oraz **prof. Jacek Namieśnik**, rektor Politechniki Gdańskiej, podpisali umowę o współpracy pomiędzy naszymi uczelniami. Obejmuje ona rozpoczęcie wymiany pracowników akademickich oraz studentów, utworzenie programów podwójnego dyplomowania, wspólne prowadzenie badań naukowych, jak również organizowanie konferencji, seminariów i sympozjów.

Po zapoznaniu się z ofertą badawczą i dydaktyczną Politechniki Gdańskiej widzę liczne możliwości współpracy pomiędzy naszymi uczelniami. Liczę na to, że jak najszybciej przejdziemy do realizacji umowy – zapewnił prof. Yu Zhigang.

Fot. Krzysztof Krzempek

W skład delegacji Ocean University of China obecnej przy podpisaniu umowy, oprócz rektora, prof. Yu Zhigang, weszli Song Wenhong, dyrektor biura współpracy międzynarodowej, Li Yan, dyrektor biura nauki i technologii, Jiang Wensheng, dziekan wydziału nauk o środowisku, Wei Zhiqiang, dziekan wydziału informatyki, oraz Zheng Dongliang z biura współpracy międzynarodowej. W spotkaniu uczestniczyli również prof. Piotr Dominiak, prorektor PG ds. internacjonalizacji i innowacji, oraz Maria Doerffer, p.o. kierownika Działu Międzynarodowej Współpracy Akademickiej.

Ocean University of China znajduje się w miejscowości Qingdao, położonej na południowy wschód od Pekinu. Uczelnia ta należy do grona 36 najlepszych uniwersytetów w Chinach, wyłonionych w ramach rządowej inicjatywy pod nazwą Double First Class University Plan. Dziedziną, w której specjalizuje się OUC, jest inżynieria morska.

Medal za Zasługi dla Politechniki Gdańskiej dla prof. Briana Andersona

Jakub Wesecki
Dział Promocji

Prof. Brian David Outram Anderson, jeden z najwybitniejszych na świecie i najbardziej utytułowanych naukowców w dziedzinie automatyki i teorii systemów dynamicznych, otrzymał od prof. Jacka Namieśnika, rektora Politechniki Gdańskiej, medal za zasługi dla naszej uczelni.

W czasie swojego obecnego pobytu na Politechnice Gdańskiej prof. Brian Anderson wygłosił odczyty dla pracowników, doktorantów i studentów Wydziału Elektroniki, Telekomunikacji i Informatyki oraz Wydziału Elektrotechniki i Automatyki. Zasadniczym celem wizyty było jednak nawiązanie współpracy naukowej w zakresie nowych, bardzo obiecujących technik identyfikacji niestacjonarnych procesów stochastycznych, stanowiących nową tematykę badawczą rozwijaną w Katedrze Systemów Automatyki WETI PG – mówi prof. Maciej Niedźwiecki, kierownik katedry.

Prof. Brian Anderson to emerytowany profesor Australijskiego Uniwersytetu Narodowego, a zarazem profesor (*Distinguished Professor*) Hangzhou Dianzi University w Chinach. Jest doktorem *honoris causa* siedmiu uniwersytetów, w tym szwajcarskiej Politechniki Federalnej w Zurychu. To także zdobywca prestiżowych nagród międzynarodowych, takich jak Bode Prize (IEEE Control Systems), Quazza Medal (IFAC) czy Guillemin-Cauer Award (IEEE Circuits and Systems).

Fot. Krzysztof Krzempek

Laureat Medalu za Zasługi dla Politechniki Gdańskiej opublikował dziesięć monografii i ponad 1100 prac naukowych, w tym ponad 570 artykułów w wysoko punktowanych czasopismach z listy JCR (w zdecydowanej większości przypadków jako pierwszy autor), a jego

indeks Hirscha (Google Scholar) przekracza 100 (jego nazwisko znajduje się na liście najczęściej cytowanych badaczy w dziedzinie nauk technicznych w latach 1981–1999). Profesor jest wciąż bardzo aktywny naukowo – w latach 2013–2017 opublikował 65 artykułów w wysoko punktowanych czasopismach z listy JCR.

– *Prowadzenie wykładów dla studentów Politechniki Gdańskiej sprawiło mi dużą przyjemność. Cieszę się, mogąc gościć na przepięknym kampusie tej uczelni, gdzie pracuje i uczy się tak wielu zdolnych ludzi* – zapewnił prof. Brian Anderson, odbierając medal.

Podczas wręczenia medalu prof. Brianowi Andersonowi towarzyszyli prof. Janusz Smulko, prorektor PG ds. nauki, prof. Jerzy Wtorek, dziekan WETI, oraz prof. Maciej Niedźwiecki.

Międzynarodowa akredytacja instytucjonalna EUA-IEP dla PG

Agnieszka Lendzion
Dział Zarządzania Jakością

Politechnika Gdańska pomyślnie zakończyła procedury międzynarodowej oceny instytucjonalnej przez Europejskie Stowarzyszenie Uniwersytetów (European University Association, EUA) i uzyskała prawo do posługiwania się prestiżowym wyróżnieniem EUA-IEP (European University Association – Institutional Evaluation Programme). PG jest trzecią instytucją w Polsce, która uzyskała tę akredytację. Uczelnia będzie mogła posługiwać się logo EUA-IEP przez najbliższe 5 lat.

Zgłoszenie się do ewaluacji IEP było dobrowolne. Uczelnia uzyskała na ten cel dofinansowanie z MNiSW w ramach projektu pozakonkursowego pt. „Akredytacje zagraniczne" z Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego.

Ewaluatorzy z EUA odwiedzili Politechnikę Gdańską dwukrotnie, w kwietniu i maju br. Komisja oceniająca wizytowała wydziały, spotykając się z władzami uczelni i wydziałów, uczelnianym zespołem opracowującym raport samooceny, pracownikami dydaktycznymi i studentami oraz przedstawicielami jednostek centralnych i otoczenia uczelni. EUA oceniało PG pod kątem organizacji i zarządzania uczelnią oraz wewnętrznej kultury jakości. Duże wrażenie na członkach komisji wywarła pozytywna ocena wystawiona przez studentów oraz absolwentów, w szczególności obcokrajowców, którzy z dumą i zadowoleniem wypowiadali się o dokonanym przez nich wyborze uczelni. Członkowie komisji zwracali uwagę na mocne strony PG i wskazywali kierunki, w których może ona podążać w celu stałego usprawniania organizacji.

– *Uzyskanie tego prestiżowego wyróżnienia byłoby niemożliwe, gdyby nie zaangażowanie przedstawicieli społeczności akademickiej Politechniki Gdańskiej, którzy organizowali i uczestniczyli w spotkaniach z przedstawicielami EUA, dokładając wszelkich starań, by ewaluatorzy docenili działania na rzecz ciągłej poprawy organizacji naszej uczelni. Szczególne podziękowania należą się członkom uczelnianego zespołu, który opracował raport samooceny, na czele z prof. Jackiem Kropiwnickim z Wydziału Mechanicznego* – mówi prof. Jacek Namieśnik, rektor PG.

EVALUATED BY
IEP
EUA-Institutional Evaluation Programme
www.iep-qaa.org

Dnia 10 września 2018 roku EUA przekazało raport oceny instytucjonalnej Politechniki Gdańskiej wraz z rekomendacjami zmian. Uczelnia w ciągu roku powinna przygotować krótki raport postępu, uwzględniający wdrożone zmiany zainicjowane przez EUA-IEP, a następnie od roku do trzech lat ma prawo starać się o kontynuację oceny instytucjonalnej.

Więcej informacji o procedurze akredytacji i działaniach EUA można znaleźć na stronie **iep-qaa.org**.

IMBA Politechniki Gdańskiej przy Wydziale Zarządzania i Ekonomii ponownie z międzynarodową akredytacją AMBA

Rozmawia
Paweł Jacewicz
Wydział Zarządzania i Ekonomii

IMBA (International MBA in Strategy, Programme and Project Management) otrzymało prestiżową międzynarodową akredytację AMBA na maksymalny możliwy czas 5 lat, plasując się tym samym wśród najlepszych programów mogących poszczycić się tym wyróżnieniem, walidującym spełnienie najwyższych standardów jakości kształcenia.

Zespół pracujący na rzecz przyznania akredytacji AMBA dla Programu MBA. Od lewej, górny rząd: Anna Kolka, prof. Krzysztof Zięba, prof. Julita Wasilczuk, dr Barbara Geniusz-Stepnowska, dr Katarzyna Stankiewicz, dr Beata Krawczyk-Bryłka, Ewa Łusiak-Sobolewska, od lewej, dolny rząd: dr Paweł Ziemiański, Paweł Jacewicz
Fot. Krzysztof Krzempek

Podkreślona jakość programu i słuchaczy MBA PG

W tym roku komisja międzynarodowych asesorów Association of Masters in Business Administration (AMBA) szczególnie doceniła sukces zbudowania silnej marki programu, a tym samym całej Politechniki Gdańskiej. AMBA podkreśliła wysoką jakość doboru kandydatów na studia, doceniając różnorodność grup pod względem ich wielokulturowości, branż czy doświadczeń. Paweł Jacewicz rozmawia na ten temat z dr Barbarą Geniusz-Stepnowską, dyrektor Programu MBA.

Paweł Jacewicz: Różnorodność uczestników to kluczowy element Programu?

Barbara Geniusz-Stepnowska: *Różnorodność w takim kształcie pozwala słuchaczom na spojrzenie z innego poziomu zarówno na otoczenie biznesowe i zarządzanie, jak i na siebie, prowokuje do wielokierunkowego myślenia, budowania wspólnych wartości.*

Silna marka Programu to również...

Szansa dla naszych studentów. To możliwość wejścia w międzynarodową sieć networkingową, która jest platformą wymiany wiedzy, możliwości

skorzystania z ofert pracy czy wyjazdów studyjnych. Ponadto studenci podczas zajęć nawiązują wartościowe relacje z ekspertami zarówno ze świata biznesu, jak i środowiska akademickiego z różnych kultur organizacyjnych.

MBA PG w prestiżowym gronie w Polsce

Po raz pierwszy Program IMBA PG otrzymał akredytację w 2015 roku. Od tego roku Program należy do prestiżowego grona sześciu programów w Polsce posiadających akredytację AMBA. Na świecie została ona przyznana 200 szkołom z 70 krajów. Oznacza to, że tylko 2 proc. wszystkich studiów MBA posiada taką akredytację – i tylko tyle będzie ją posiadało w następnych latach, bo takie jest założenie organizacji.

Czy to 2015 rok był przełomowy w historii Programu?

Wszystko rozpoczęło się jeszcze wcześniej. Dokładnie 10 lat temu Politechnika Gdańska wyznaczyła sobie cel, aby tworzone studia MBA miały wysoką jakość merytoryczną potwierdzoną międzynarodową akredytacją. Program został oparty na czterech filarach wiedzy, jakimi są przywództwo strategiczne, doskonałość operacyjna, rozwój osobisty i fundamenty wiedzy gospodarczej. Od początku stawiano na kadrę dydaktyczną, znającą realia międzynarodowego otoczenia biznesowego. Wykładowcy, którymi są praktycy biznesu i nauczyciele akademiccy, wywodzą się z różnych krajów, z różnych organizacji, mają różne doświadczenia.

Wartości

Aby uzyskać międzynarodową akredytację AMBA, muszą być spełnione wymagające warunki, m.in. doświadczenie wykładowców, nowoczesne standardy prowadzenia zajęć, jakość curriculum, stopień umiędzynarodowienia grup czy dalsze losy zawodowe absolwentów.

Jednym słowem za Programem muszą kryć się solidne wartości, które nie tylko kreują przyszłość absolwentów, ale i wyposażają ich w niezbędne umiejętności.

Sukces programu MBA PG mierzony jest sukcesami absolwentów, a na ich osiągnięcia przekładają się umiejętności nie tyko pracy w zespołach różnorodnych, ale umiejętności wykorzystywania różnorodności poznawczej. Studia zachęcają do pogłębionego myślenia, poszukiwania wiedzy u źródeł. To podstawa kreatywności, zdolności widzenia wielu możliwych odpowiedzi. A myślenie krytyczne cechuje zdolność rozpoznania najwłaściwszych rozwiązań, potrzeba rozumowania i wnioskowania.

IMBA in Strategy, Programme and Project Management są jedynymi studiami z międzynarodową walidacją jakości programu w Polsce północnej i jedynymi w Polsce realizowanymi w uczelni technicznej.

Sukces współpracy

Politechnika Gdańska oraz sam Wydział Zarządzania i Ekonomii współpracują z wieloma firmami w różnych obszarach. Program MBA stworzony jest przez i dla ludzi z biznesu. Jak jest wykorzystywana synergia edukacji i biznesu?

Naszym celem jest jak najlepsze połączenie nauki z biznesem poprzez wspieranie i ukierunkowanie innowacji na organizację pracy. A innowacje to nie tylko rozwój technologii. Rolą uczelni jest stworzenie, dostarczenie wiedzy kultury innowacji. Nie ma innowacji gospodarczej bez innowacyjnej edukacji. Dlatego do tworzenia studiów MBA zapraszamy ekspertów zarówno z Polski, jak i z zagranicy i permanentnie pracujemy nad rozwojem programu, jego aktualizacją, aby oddać to, co się dzieje na rynku, wskazywać trendy. Kluczowe jest też tworzenie atmosfery dla pobudzania kreatywności, na przykład poprzez budowanie kontaktów nauki i biznesu ze światem kultury i sztuki. Dlatego Program MBA organizuje liczne spotkania z biznesem pod własną marką Konkurencyjna Edukacja, stanowiącą platformę wymiany wiedzy i możliwości wzajemnego poznania się. A to pozwala na budowanie sieci zainteresowań, wzajemnych inspiracji i wzmacniania własnej wartości. Cieszy fakt, że docenili to asesorzy AMBA podczas audytu.

Źródło sukcesu

Gdzie leży sukces akredytacji AMBA?

Akredytacja AMBA to konsekwentna realizacja strategii programu, a przede wszystkim zespół, który podejmuje wiele wyzwań w zmieniającym się otoczeniu biznesowym, budując markę programu i jego rozpoznawalność na świecie.

Uroczyste wręczenie dyplomu potwierdzającego akredytację odbędzie się w Stambule w maju 2019 roku.

Projekt współfinansowany z Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach PO Wiedza, Edukacja, Rozwój 2014–2020, Działanie 3.3 Umiędzynarodowienie polskiego szkolnictwa wyższego. Akredytacja zagraniczna AMBA, umowa nr MNiSW/2018/42/DIR/AZ z dn. 21.05.2018

Fot. Piotr Niklas

Agata Cymanowska
Jakub Wesecki
Dział Promocji

Kierunek architektura z oceną wyróżniającą

Polska Komisja Akredytacyjna uznała, że kształcenie na kierunku architektura prowadzonym na Wydziale Architektury Politechniki Gdańskiej na poziomie studiów pierwszego i drugiego stopnia o profilu ogólnoakademickim zasługuje na ocenę wyróżniającą.

Architektura na Wydziale Architektury to już trzeci kierunek prowadzonych na Politechnice Gdańskiej studiów na poziomie pierwszego i drugiego stopnia o profilu ogólnoakademickim posiadających ocenę wyróżniającą PKA, obok chemii na Wydziale Chemicznym oraz zarządzania na Wydziale Zarządzania i Ekonomii. Gratuluję pracownikom Wydziału Architektury i mam nadzieję, że już wkrótce do tego grona dołączą kolejne kierunki – mówi prof. Jacek Namieśnik, rektor PG.

Jak zaznacza prof. Lucyna Nyka, dziekan WA PG, uzyskanie oceny wyróżniającej to wielki sukces całej społeczności akademickiej wydziału.

– *Dziękuję wszystkim, którzy się do tego przyczynili poprzez twórcze prowadzenie zajęć, stymulowanie współpracy międzynarodowej, poszerzanie oferty kształcenia, dbałość o stałą poprawę stanu infrastruktury oraz pomoc w pracy nad raportem. Cieszymy się tym bardziej, że jesteśmy również najsilniejszym naukowo wydziałem architektury w Polsce, jak wykazała ankieta oceny parametrycznej przeprowadzona w 2017 roku* – mówi prof. Lucyna Nyka.

Dziekan Wydziału Architektury podkreśla także, że takie sukcesy nie byłyby możliwe bez wsparcia władz uczelni.

– *Ogromną szansę uzyskaliśmy poprzez partycypację w projekcie „Inżynier Przyszłości", dzięki któremu utworzyliśmy na wydziale m.in. laboratoria modelowania 3D, projektowania komputacyjnego i cyfrowej fabrykacji. Obecnie realizowane granty rektorskie pozwoliły nam na poszerzenie oferty kształcenia o wykłady i laboratoria prowadzone przez profesorów wizytujących z najlepszych europejskich uczelni, m.in. Royal Danish Academy of Fine Arts w Kopenhadze, Aalto University w Helsinkach czy University of L'Aquila* – wylicza prof. Lucyna Nyka. – *Dzięki inicjatywie naszej kadry akademickiej studenci Wydziału Architektury realizowali wspólne projekty ze studentami Chalmers University of Technology w Göteborgu, Delft University of Technology czy HafenCity University w Hamburgu. Chcemy być prawdziwie otwartą europejską szkołą architektury, w najbliższym czasie będziemy się ubiegać o akredytację EUR-ACE® Label oraz akredytację RIBA (Royal Institute of British Architects).*

Pięć spośród ośmiu przyjętych przez Polską Komisję Akredytacyjną kryteriów oceny programowej uzyskało ocenę wyróżniającą: koncepcja kształcenia i jej zgodność z misją oraz strategią uczelni, program kształcenia oraz możliwość osiągnięcia zakładanych efektów kształcenia, kadra prowadząca proces kształcenia, umiędzynarodowienie procesu kształcenia, jak również infrastruktura wykorzystywana w procesie kształcenia. Ocenę „w pełni" otrzymały pozostałe kryteria: skuteczność wewnętrznego systemu zapewnienia jakości kształcenia, współpraca z otoczeniem społeczno-gospodarczym w procesie kształcenia, opieka nad studentami oraz wsparcie w procesie uczenia się i osiągania efektów kształcenia.

Polska Komisja Akredytacyjna to niezależne gremium eksperckie działające na rzecz doskonalenia jakości kształcenia we wszystkich uczelniach publicznych i niepublicznych w polskim systemie szkolnictwa wyższego. PKA ocenia jakość kształcenia na kierunku studiów (ocena programowa), uwzględniając stopień spełnienia kryteriów określonych w przepisach.

MOST Wiedzy z kolejnymi nagrodami

Opracowała
Agata Cymanowska
Dział Promocji

Projekt Multidyscyplinarny Otwarty System Transferu Wiedzy – MOST Wiedzy po raz kolejny został nagrodzony. Otrzymał Polską Nagrodę Innowacyjności 2018 oraz nagrodę w kategorii „Cloud Computing – rozwiązania w chmurze" w konkursie Liderzy IT 2018.

Nagroda „Cloud Computing – rozwiązania w chmurze" w konkursie Liderzy IT 2018, zorganizowanym w ramach targów informatycznych IT Future Expo, została wręczona we wrześniu na Stadionie Narodowym w Warszawie podczas gali promującej najlepsze rozwiązania i usługi IT w Polsce.

– *To dla nas duże wyróżnienie, tym bardziej że projekt MOST Wiedzy pokonał w kategorii „Cloud Computing – rozwiązania w chmurze" rozwiązania takich gigantów jak Canon czy Oracle* – mówi Michał Nowacki, zastępca dyrektora ds. rozwoju systemów informatycznych Centrum Usług Informatycznych PG, który odebrał nagrodę w imieniu Politechniki Gdańskiej.

Nagrodzony projekt z Politechniki Gdańskiej był także prezentowany podczas tego dorocznego spotkania elity polskiego IT, w całości poświęconego technologiom dla biznesu.

Natomiast Polską Nagrodę Innowacyjności dla projektu MOST Wiedzy, podczas VI Polskiego Kongresu Przedsiębiorczości, który odbył się w dniach 24–25 września, odebrał dr inż. Paweł Lubomski, dyrektor Centrum Usług Informatycznych PG. Dr inż. Lubomski uczestniczył także jako ekspert w panelu „Innowacja jako katalizator rozwoju", podczas którego omawiano m.in. takie zagadnienia, jak relacje pomiędzy światem nauki i biznesu.

– *Zarówno nagroda, jak i zaproszenie do udziału w panelu bardzo nas cieszy, ponieważ pokazuje, iż nasza ciężka praca jest dostrzegana i doceniana, a środowisko chce czerpać z doświadczeń, które udało nam się zebrać. Chciałbym jednocześnie przypomnieć, iż na sukces projektu pracował cały zespół* – mówi dr inż. Paweł Lubomski.

Przypomnijmy, że w kwietniu tego roku projekt otrzymał Polską Nagrodę Inteligentnego Rozwoju 2018.

Multidyscyplinarny Otwarty System Transferu Wiedzy – MOST Wiedzy (**mostwiedzy.pl**) to symboliczny most łączący świat nauki z biznesem. Ogólnodostępna platforma gromadzi stale aktualizowane informacje o najnowszych osiągnięciach naukowych, innowacyjnych rozwiązaniach i kierunkach rozwoju tematów badawczych poszczególnych jednostek naukowych PG. System posiada wbudowaną inteligencję i mechanizmy rozumienia kontek-

Fot. 1. Na zdjęciu (od lewej) dr inż. Paweł Lubomski, dyrektor Centrum Usług Informatycznych PG, i prof. Tomasz Łodygowski, rektor Politechniki Poznańskiej
Fot. 2. Panel „Innowacja jako katalizator rozwoju"
Fot. materiały organizatora

stu wyszukiwania. To inteligentny doradca, który automatycznie uczy się na podstawie historii wyszukiwań, potrafi sugerować treści użytkownikowi, rozpoznaje grupy użytkowników i dopasowuje dla nich wyniki. Projekt jest współfinansowany z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa na lata 2014–2020.

Jakub Wesecki
Dział Promocji

Wyróżnienia dla prof. Jacka Namieśnika

Prof. Jacek Namieśnik, rektor Politechniki Gdańskiej, otrzymał dyplom uznania za wsparcie i rozwój współpracy z ukraińskimi uczelniami wyższymi. **Łew Zacharczyszyn**, Konsul Generalny Ukrainy w Gdańsku, wręczył go z okazji 27. rocznicy niepodległości swojego kraju.

Ukraińskie uczelnie zaliczają się do najważniejszych partnerów Politechniki Gdańskiej. Na PG studiuje wielu studentów z Ukrainy, a tamtejsi naukowcy prowadzą wykłady jako profesorowie wizytujący. Dokładamy wszelkich starań, aby tę współpracę rozwijać, i cieszę się, że te wysiłki zostały docenione – mówi prof. Jacek Namieśnik.

Politechnika Gdańska współpracuje z jedenastoma uczelniami znajdującymi się na Ukrainie. Tylko w zeszłym roku akademickim na pełne studia na naszej uczelni przyjęto 37

Fot. Krzysztof Krzempek

ukraińskich studentów. We wrześniu 2017 roku na PG odbyło się polsko-ukraińskie seminarium naukowe, którego organizacja była wspólną inicjatywą Politechniki Gdańskiej oraz Uniwersytetu Gdańskiego. Podczas tego wydarzenia naukowcy z obu państw mieli okazję zapoznać się ze swoim dorobkiem oraz działalnością badawczą swoich uczelni, wydziałów i katedr.

Prof. Jacka Namieśnika wyróżniono także na 4. Międzynarodowej Konferencji Oxygenalia'2018 w Wilnie. Podczas tego wydarzenia rektor Politechniki Gdańskiej odebrał Medal Sapienti Sat przyznawany przez Stowarzyszenie im. Jędrzeja Śniadeckiego, Karola Olszewskiego i Zygmunta Wróblewskiego. Jego wręczenie odbyło się z okazji obchodów 250. rocznicy urodzin Jędrzeja Śniadeckiego, znakomitego polskiego uczonego, lekarza, chemika i działacza społecznego.

Stowarzyszenie zaczęło swoją działalność w 2010 roku od założenia Kapituły Medalu Sapienti Sat (łac. mądremu wystarczy). Otrzymują go naukowcy, wynalazcy i odkrywcy o wyróżniających się osiągnięciach z zakresu zastosowania związków tlenowych w nauce, medycynie, przemyśle i sporcie. Prof. Jacek Namieśnik został nim nagrodzony za osiągnięcia naukowe w dziedzinie analitycznych metod oznaczania związków organicznych w wodzie i innych próbkach środowiskowych. Od 2012 roku co dwa lata Stowarzyszenie im. Jędrzeja Śniadeckiego, Karola Olszewskiego i Zygmunta Wróblewskiego organizuje także międzynarodowe konferencje Oxygenalia, poświęcone znaczeniu tlenu i jego związków w chemii, biologii i środowisku, medycynie oraz technice.

Prof. Krzysztof Kaliński w zespole programu „Regionalna Inicjatywa Doskonałości"

Jakub Wesecki
Dział Promocji

Dr Jarosław Gowin, Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego, powołał w skład zespołu interdyscyplinarnego do spraw projektów zgłoszonych w ramach programu pod nazwą „Regionalna Inicjatywa Doskonałości" (RID) **prof. Krzysztofa Kalińskiego**, prodziekana ds. nauki Wydziału Mechanicznego PG. Prof. Kaliński został również członkiem 15-osobowego komitetu organizacyjnego The 15th IFToMM World Congress, Światowego Kongresu Teorii Maszyn i Mechanizmów, który odbędzie się w Krakowie w 2019 roku.

Konkurs RID skierowany jest do regionalnych uczelni akademickich prowadzących działalność naukową. Jego przedmiotem jest finansowanie projektów zawierających strategię rozwoju badań naukowych, prac rozwojowych lub twórczości artystycznej. Realizacja celów programu ma służyć intensywnemu rozwojowi wyróżniających się w regionie uczelni w wybranych dyscyplinach.

– *Zadaniem członków zespołu jest indywidualna ocena punktowa wniosków o dofinansowanie, a następnie przygotowanie listy rankingowej oraz stosownych rekomendacji. Z programu wykluczone są uczelnie spełniające warunki programu „Inicjatywa doskonałości – uczelnia badawcza" oraz uczelnie zawodowe. Roczny budżet RID wynosi 108 mln zł, a na realizację jednego projektu uczelnia może otrzymać maksymalnie 3 mln zł rocznie* – tłumaczy prof. Krzysztof Kaliński.

Informacje na temat konkursu opublikowano na stronie Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Fot. Krzysztof Krzempek

Prof. Krzysztof Kaliński, jako jedyny naukowiec z Gdańska, został także powołany do komitetu organizacyjnego International Federation for the Promotion of Mechanism and Machine Science World Congress. Ta prestiżowa, międzynarodowa konferencja naukowa organizowana jest co 4 lata w różnych krajach. W przyszłym roku, po 50 latach, ponownie odbędzie się ona w Polsce. Więcej informacji na temat kongresu można znaleźć na jego stronie internetowej (**http://iftomm2019.com/**).

Obecny prodziekan WM ds. nauki zrealizował 17 krajowych projektów badawczych i rozwojowych (6 jako organizator i kierownik), 6 międzynarodowych (2 jako kierownik i koordynator) i 5 w ramach funduszy strukturalnych (4 jako koordynator i kierownik). Jego dorobek naukowy liczy 241 publikacji, 195 prac niepublikowanych, 7 patentów i zgłoszeń oraz 1 pracę zastrzeżoną. Oprócz recenzji doktoratów, habilitacji i wniosków profesorskich, ocenił 32 projekty w 5. i 6. Programie Ramowym UE oraz 36 projektów dla ministerstw (Ministerstwa Nauki i Informatyzacji, Ministerstwa Edukacji i Nauki, Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego), 49 dla NCBR, 2 dla NCN i 16 dla PARP. W roku 2003 utworzył na PG grupę badawczą nadzorowania procesów dynamicznych, przemianowaną w 2010 roku na Zespół Mechatroniki, którym kieruje do dziś. Jest także kierownikiem Katedry Mechaniki i Mechatroniki WM.

Z profilem naukowym prof. Krzysztofa Kalińskiego można zapoznać się na portalu MOST Wiedzy.

Jakub Wesecki
Dział Promocji

Troje młodych naukowców z PG zdobyło stypendia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Dr hab. inż. Anna Zielińska-Jurek z Wydziału Chemicznego oraz **dr inż. Adrian Bekasiewicz** i **dr inż. Michał Sobaszek** z Wydziału Elektroniki, Telekomunikacji i Informatyki otrzymali stypendia naukowe Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego dla wybitnych młodych naukowców. Warunkami ich przyznania są prowadzenie wysokiej jakości badań oraz cieszenie się imponującym dorobkiem naukowym w skali międzynarodowej.

Tematyka badań naukowych prowadzonych przez dr hab. inż. Annę Zielińską-Jurek z Katedry Technologii Chemicznej dotyczy nowych materiałów umożliwiających wykorzystywanie mniej energochłonnych źródeł światła w reakcjach fotokatalitycznych oraz ich zastosowanie w usuwaniu ksenobiotyków z fazy wodnej i gazowej. Pani doktor kierowała oraz brała czynny udział w projektach badawczych Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Narodowego Centrum Badań i Rozwoju oraz Narodowego Centrum Nauki. Jest autorką i współautorką 27 artykułów naukowych, w tym 21 w czasopismach z listy JCR, 6 publikacji anglojęzycznych, 4 zgłoszeń patentowych i 9 patentów. Dr hab.

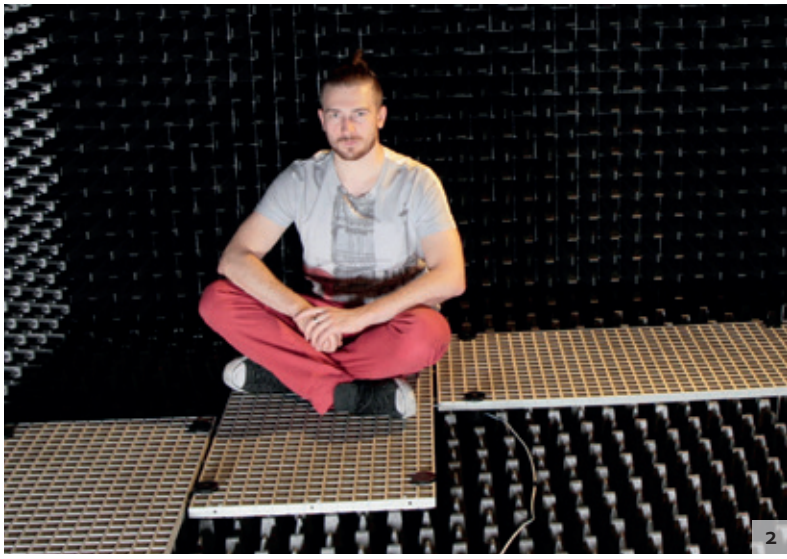

Fot. 1. Dr hab. inż. Anna Zielińska-Jurek
Fot.Krzysztof Krzempek
Fot. 2. Dr inż. Adrian Bekasiewicz podczas montażu komory bezechowej na Uniwersytecie w Reykjaviku
Fot. Sławomir Kozieł
Fot. 3. Dr inż. Michał Sobaszek
Fot.Krzysztof Krzempek

inż. Anna Zielińska-Jurek zdobyła także wiele wyróżnień, takich jak międzynarodowa nagroda Women in Global Science (WinGS).

Dr inż. Adrian Bekasiewicz z Katedry Systemów Mikroelektronicznych w swoich badaniach zajmuje się głównie technikami szybkiego projektowania i optymalizacji układów mikrofalowych i antenowych przy użyciu metod surogatowych. Uczestniczył w 8 projektach badawczych finansowanych w ramach programów PRELUDIUM, ETIUDA i OPUS oraz przez Icelandic Centre for Research. Jego dorobek obejmuje ponad 200 prac, w tym 88 artykułów w pismach z listy JCR, 7 rozdziałów w książkach oraz około 100 recenzji. Dr inż. Adrian Bekasiewicz został wyróżniony szeregiem nagród naukowych, z których najistotniejszą jest Nagroda Miasta Gdańska dla Młodych Naukowców im. Jana Uphagena w kategorii nauk ścisłych i przyrodniczych.

Badania dr. inż. Michała Sobaszka z Katedry Metrologii i Optoelektroniki związane są z diagnostyką i syntezą struktur diamentowych do zastosowań sensorycznych oraz optoelektronicznych. Jest on kierownikiem projektów finansowanych w ramach programu MINIATURA oraz uczestniczy jako wykonawca w 7 innych projektach naukowych (SONATA BIS, HARMONIA, NATO SPS, Techmatstrateg). Jego dotychczasowy dorobek obejmuje 25 publikacji w czasopismach indeksowanych na liście JCR oraz 11 komunikatów na międzynarodowych konferencjach naukowych. Ponadto dr inż. Michał Sobaszek został uhonorowany Dyplomem Rektora oraz Senatu Politechniki Gdańskiej za wkład w osiągnięcie sukcesów parametryzacyjnych Wydziału Elektroniki, Telekomunikacji i Informatyki.

Na finansowanie XII edycji konkursu o stypendia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego dla wybitnych młodych naukowców przeznaczono ponad 35 mln zł. Laureaci wybrani spośród 1129 wnioskodawców będą otrzymywać stypendia w wysokości 5390 zł miesięcznie przez okres do 3 lat.

Z profilami naukowymi dr hab. inż. Anny Zielińskiej-Jurek, oraz dr. inż. Michała Sobaszka można zapoznać się na portalu MOST Wiedzy.

Profesorowie Politechniki Gdańskiej odznaczeni Medalami Stulecia Niepodległości

Jakub Wesecki
Dział Promocji

Prof. Andrzej Czyżewski, **prof. Henryk Krawczyk**, **prof. Janusz Rachoń** i **prof. Edmund Wittbrodt** zostali laureatami medali wybitych przez Gdańsk dla uczczenia stulecia niepodległości Polski.

Możecie nazywać się współbudowniczymi Gdańska. Bez waszych decyzji, czasem ryzyka, które podjęliście, nie byłoby rozwoju naszego miasta. Potraktujcie te medale jako podziękowanie od nas, wszystkich gdańszczan – powiedział Paweł Adamowicz, prezydent Gdańska, wręczając medale zasłużonym reprezentantom świata nauki i kultury, biznesmenom oraz urzędnikom.

Wśród dwunastu przedstawicieli instytucji kultury i placówek naukowych wyróżnionych Medalami Stulecia Niepodległości znaleźli się prof. Andrzej Czyżewski, kierownik Katedry Systemów Multimedialnych Wydziału Elektroniki, Telekomunikacji i Informatyki PG (na zdjęciu pierwszy od lewej w drugim rzędzie), prof. Henryk Krawczyk, rektor Politechniki Gdańskiej w latach 2008–2016, prof. Janusz Rachoń, rektor Politechniki Gdańskiej w latach 2002–2008 (na zdjęciu trzeci od prawej), oraz prof. Edmund Wittbrodt, rektor Politechniki Gdańskiej w latach 1990–1996, minister edukacji narodowej w latach 2000–2001 (na zdjęciu pierwszy od prawej).

Odznaczenia wręczone zostały na uroczystej gali „Przedsiębiorczy Gdańsk" odbywającej się w Dworze Artusa. Uhonorowano podczas niej dorobek osób, którym Gdańsk zawdzięcza zrealizowanie flagowych miejskich inwestycji, które były siłą sprawczą ważnych przedsięwzięć gospodarczych oraz które pozytywnie stymulowały rozwój gdańskiej gospodarki. Na cześć zgromadzonych gości nastąpił wystrzał z feluki, najstarszego w zbiorach polskich modelu okrętu, wykorzystywanego w ten sposób tylko przy wyjątkowych okazjach.

Z profilami naukowymi prof. Andrzeja Czyżewskiego, prof. Henryka Krawczyka, prof. Janusza Rachonia i prof. Edmunda Wittbrodta można zapoznać się na portalu MOST Wiedzy.

Ludzie świata kultury i nauki nagrodzeni Medalami Stulecia Niepodległości

Fot. Grzegorz Mehring/ www.gdansk.pl

Wydział ETI uczcił pamięć prof. Jerzego Seidlera

Agata Cymanowska
Jakub Wesecki
Dział Promocji

Prof. Jerzy Seidler był wybitnym naukowcem i wychowawcą kilku pokoleń badaczy, współtwórcą Wydziału Elektroniki Politechniki Gdańskiej (obecnego Wydziału Elektroniki, Telekomunikacji i Informatyki). W rok po jego śmierci odbyło się seminarium przedstawiające jego sylwetkę i wkład w rozwój nauki, a przed audytorium w budynku WETI B, któremu nadano imię profesora, odsłonięto poświęconą mu tablicę pamiątkową.

Fot. Krzysztof Krzempek

Osiągnięcia profesora znane były w całym kraju. Uzyskał za nie liczne odznaczenia, współpracował z wieloma uczelniami. Był osobą stymulującą rozwój intelektualny, którego owoce zbieramy do dzisiaj – mówi prof. Jerzy Wtorek, dziekan Wydziału Elektroniki, Telekomunikacji i Informatyki.

Odsłonięcia tablicy dokonali Maria Seidler, córka profesora, oraz prof. Jacek Namieśnik, rektor Politechniki Gdańskiej. W ceremonii uczestniczyła prof. Maria Teresa Romer, sędzia Sądu Najwyższego w stanie spoczynku, siostra prof. Jerzego Seidlera.

W przeddzień uroczystości odsłonięcia tablicy pamiątkowej odbyło się uroczyste seminarium poświęcone pamięci profesora, w którym również uczestniczyły Maria Seidler i prof. Maria Teresa Romer. Słowo wstępne wygłosił prof. Jerzy Wtorek, dziekan WETI, a o roli wybitnych osobowości w rozwoju uczelni opowiedział prof. Janusz Smulko, prorektor PG ds. nauki.

– *Prof. Seidler w latach 1965–1975 promował co czwartego doktora na ówczesnym Wydziale Elektroniki. Ta liczba pokazuje, że przysłużył się do rozwoju wydziału w sposób trudny do przecenienia* – podkreślał prof. Jerzy Wtorek. – *Ci, którzy pracowali z profesorem, wspominają go jako osobę wnoszącą nowe idee do życia na wydziale. Profesor znał języki obce, wyjeżdżał za granicę, funkcjonował w międzynarodowym świecie naukowym, a nie był ograniczony tylko do Polski. Idee, które przywoził ze swoich wyjazdów, umiejętnie wprowadzał w życie naukowe wydziału. Specjalności, które dziś się rozwijają, powstały właśnie w czasach pracy profesora na Politechnice Gdańskiej.*

Prof. Jerzy Wtorek przywołał wydane w październiku tego roku czasopismo naukowe „Proceedings of the IEEE", w którym autor obszernego artykułu poświęconego zagadnieniu transmisji MIMO powoływał się m.in. na pracę prof. Seidlera z lat 70., jako tworzącą podwaliny teoretyczne w tej dziedzinie.

Dwie inne znaczące prace prof. Seidlera z lat 1970 i 1971 przywołał także prof. Janusz Smulko.

– *Dzięki tematyce dotyczącej sygnałów losowych, postawie pana profesora, duchowi naukowemu, który został przez niego wprowadzony na nasz wydział, powstała tak solidna szkoła. Mimo że minęło wiele pokoleń, dzięki prof. Seidlerowi i jego następcom ten duch trwa*– powiedział.

Podczas spotkania współpracownicy i przyjaciele prof. Jerzego Seidlera wspominali go

jako wybitnego naukowca, pracowitego i uczciwego człowieka. O pracy z profesorem opowiadali m.in. prof. Wojciech Sobczak, profesor emeritus PG, oraz prof. Jacek Żurada, profesor na University of Louisville w Kentucky (USA).

– *Prof. Seidlera określiłbym trzema literami „W": Wykładowca, Wychowawca, Wizjoner, a przy tym wyjątkowy i wybitny naukowiec i człowiek* – mówił prof. Żurada.

Tematykę badawczą, którą zajmował się prof. Jerzy Seidler, i jej znaczenie omówił prof. Józef Woźniak z Katedry Teleinformatyki na WETI, który przygotował także obszerną listę doktorantów profesora z Polski i z zagranicy. Następnie doktoranci prof. Seidlera, a obecnie profesorowie, Dominik Rutkowski i Jerzy Konorski, wygłosili referaty zatytułowane „Adaptacja a optymalizacja w systemach i sieciach bezprzewodowych" i „W stronę nauki o informacji".

Uczestnicy seminarium otrzymali książkę „Jerzy Seidler – współtwórca Wydziału Elektroniki Politechniki Gdańskiej. Wybitny naukowiec i jego dzieło w oczach wychowanków i współpracowników" pod redakcją Jerzego Konorskiego i Józefa Woźniaka. Książka jest dostępna w Bibliotece Politechniki Gdańskiej.

Prof. dr inż. Jerzy Seidler urodził się w 1927 roku we Lwowie. W roku 1963 uzyskał nominację na profesora jako jeden z najmłodszych wówczas pracowników naukowych w kraju. Był prekursorem wielu kierunków badań w automatyce, telekomunikacji i informatyce, pionierem polskiej teleinformatyki i jej rozwoju od teorii informacji do projektowania optymalnych systemów przesyłania informacji cyfrowych. W latach 1964–1966 sprawował funkcję dziekana obecnego Wydziału Elektroniki, Telekomunikacji i Informatyki. Za jego kadencji wydział otrzymał prawa do nadawania stopnia naukowego doktora nauk technicznych. W latach 1965–1975 prof. Jerzy Seidler wypromował 20 doktorów, spośród których prawie wszyscy byli aktywni naukowo i wychowali kolejne pokolenia badaczy.

W roku 1969 prof. Jerzy Seidler został wybrany na członka korespondenta PAN, zaś w roku 1983 na członka zwyczajnego. Pełnił też szereg funkcji w Ministerstwie Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki. Był przewodniczącym krajowej komisji programowej dla wydziałów elektroniki i stałym członkiem Centralnej Komisji Kwalifikacyjnej. Równocześnie kontynuował swoją pracę w Instytucie Podstaw Informatyki PAN aż do przejścia na emeryturę w roku 1995. Był przewodniczącym Rady Naukowej tego instytutu i przewodniczącym Komitetu Naukowego Informatyki PAN. Zmarł 12 października 2017 roku, w wieku 90 lat.

Agata Cymanowska
Dział Promocji

25 lat Trójmiejskiej Akademickiej Sieci Komputerowej

Trójmiejska Akademicka Sieć Komputerowa (TASK) istnieje już ćwierć wieku. Podczas jubileuszowej sesji „25-lecie Porozumienia TASK", która odbyła się 18 października na Wydziale Elektroniki, Telekomunikacji i Informatyki Politechniki Gdańskiej, mówiono m.in. o wyzwaniach, przed jakimi stoi obecnie TASK.

O początkach porozumienia TASK podczas pierwszej części spotkania pt. „Wspomnienia i perspektywy rozwoju TASK", której przewodniczył prof. Jacek Winiarski, przewodniczący Rady Użytkowników TASK, opowiadał prof. Edmund Wittbrodt z Wydziału Mechanicznego, ówczesny rektor Politechniki Gdańskiej.

– *Już w połowie lat 90. mogliśmy mówić, że dysponujemy najdłuższą, 36 km siecią połączeń światłowodowych w całym kraju [obecnie jest to blisko 300 km – red.]. To, co było wtedy, a co jest teraz, to są jednak zupełnie inne możliwości* – powiedział prof. Edmund Wittbrodt. – *Prof. Antoni Nowakowski (prorektor w kadencji prof. Wittbrodta) był wówczas filarem tego przedsięwzięcia. Nowe kilometry sieci oraz wielkie moce obliczeniowe przybywały wraz z kolejnymi rektorami Politechniki Gdańskiej: Kołodziejczy-*

Od lewej: prof. Henryk Krawczyk, dyrektor CI TASK, oraz dr hab. Jerzy Gwizdała, rektor Uniwersytetu Gdańskiego
Fot. Krzysztof Krzempek

kiem, Rachoniem, Krawczykiem, Namieśnikiem – wyliczał.

Pierwsze lata działalności TASK wspominał także prof. Antoni Nowakowski z Wydziału Elektroniki, Telekomunikacji i Informatyki.

–TASK to sieć łącząca Polskę ze światem. Od 1998 roku superkomputery CI TASK znajdują się na liście Dongary, a w pewnym momencie zaliczaliśmy się do pierwszej pięćdziesiątki centrów komputerowych oferujących obliczenia wielkiej skali. W 2008 roku amerykańska organizacja Géant przedstawiła charakterystykę sieci komputerowej w Europie. Znaleźliśmy się wówczas w gronie pięciu najsilniejszych, najszybszych sieci, razem z Holandią, Niemcami, Szwecją i Wielką Brytanią. Ta wydawałoby się skromna inicjatywa zaowocowała najwspanialszą, najnowszą technologicznie siecią, nie gorszą niż w najbardziej rozwiniętych regionach świata – podkreślał prof. Antoni Nowakowski, który przypomniał także najważniejsze inicjatywy towarzyszące TASK, jak informatyzacja bibliotek oraz komputeryzacja zarządzania uczelniami czy budowa i rozwój naukowych baz danych.

Współpraca i wspólne wyzwania

O perspektywach rozwoju TASK w dobie nowych technologii mówił prof. Jerzy Gwizdała, rektor Uniwersytetu Gdańskiego, który na wstępie swojego wystąpienia podziękował Politechnice Gdańskiej, będącej od początku liderem tego projektu.

– Już dawno skończyła się era, w której TASK był najbardziej popularnym dostawcą internetu w Trójmieście. Teraz TASK musi mieć wyznaczone innowacyjne kierunki działania, wyprzedzające aktualne potrzeby użytkowników – podkreślał prof. Gwizdała. *– Niewątpliwie celem skierowanym ku przyszłości jest budowa miejsca do przechowywania i przetwarzania danych, które jest w planach rozwojowych CI TASK. Gromadzenie dużej ilości danych (Big Data) zebranych w centrach danych i ich przetwarzanie jest i będzie fundamentem rozwoju nauki w przyszłości. Wokół takich centrów będzie się w przyszłości koncentrowała światowa nauka.*

Przykłady projektów realizowanych przez pracowników Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego we współpracy z CI TASK przedstawił prof. Tomasz Bączek, prorektor GUMed ds. nauki, który na wstępie odczytał list gratulacyjny od prof. Marcina Gruchały, rektora tej uczelni.

– Dzięki specjalistycznemu oprogramowaniu TASK możemy efektywnie opracowywać dane bioanalityczne z eksperymentów. Bez współpracy z TASK nie mielibyśmy możliwości tak intensywnej i efektywnej analizy tych danych – podkreślał. Profesor odwołał się także do międzyuczelnianego projektu MOST Danych, którego liderem jest Politechnika Gdańska.

STOS – nowe oblicze CI TASK

Koncepcję planowanego Centrum Kompetencji (CK) STOS, jako nowego oblicza CI TASK, zaprezentował prof. Jacek Namieśnik, rektor Politechniki Gdańskiej.

– Fakt, że z czasem TASK stał się jednostką istotną nie tylko dla uczelni Pomorza, ale i podmiotów gospodarczych, w tym mikro- i makroprzedsiębiorstw, dowodzi, że inicjatywa podjęta 25 lat temu była zasadna i wartościowa dla całego obszaru Pomorza. Wychodząc naprzeciw coraz większym potrzebom regionu, opracowano nowy projekt dotyczący Centrum STOS, który doskonale wpisuje się w rozwój inteligentnych specjalizacji Pomorza. Oczekujemy teraz na zgodę na zwiększenie dotacji ze względu na wyraźny wzrost kosztów materiałów budowlanych – powiedział prof. Namieśnik.

Jak podkreślał rektor Politechniki Gdańskiej, dzięki CK STOS (Smart and Transdisciplinary knOwledge Services) TASK pozyska nową siedzibę koło gmachu Wydziału Zarządzania i Ekonomii Politechniki Gdańskiej, której istotną część będzie stanowił, spełniający najwyż-

sze światowe normy bezpieczeństwa, bunkier, w którym przechowane będą różnego typu dane. Pojawią się też nowe obszary działalności dotyczące przetwarzania danych interdyscyplinarnych. Wraz z istniejącym Centrum Doskonałości Naukowej Infrastruktury Wytwarzania Aplikacji (NIWA), zorientowanym na rozwój naukowy metod wytwarzania usług i aplikacji IT, będącym jedynym takim centrum w Polsce, powstanie nowe komplementarne Centrum Kompetencji STOS przeznaczone do prowadzenia działalności badawczo-rozwojowej ukierunkowane na praktyczne zastosowania.

– *Centra te będą wspomagane przez dotychczasową, ale ciągle rozwijaną strukturę sieci oraz coraz nowsze możliwości superkomputera, jak również przez specjalistyczne platformy i narzędzia powstające w ramach tzw. living labs. Dzięki wykorzystaniu kluczowych technologii informatycznych: chmury obliczeniowej, Big Data oraz Internetu Rzeczy, poszerzony zostanie zakres wykorzystania aplikacji i usług. Nowe możliwości działań wsparte budową platformy współpracy STOS jeszcze bardziej zbliżą do siebie świat uczelni i biznesu* – podkreślał prof. Jacek Namieśnik. – *Dzięki projektowi CK STOS i innym projektom realizowanym przez CI TASK możliwy jest dalszy rozwój tej jednostki. Wszystkim podmiotom Pomorza powinno zależeć na rozwoju CI TASK przez co najmniej kolejnych 25 lat, a może nawet i więcej* – podsumował rektor.

Wizualizacja planowanego Centrum Kompetencji (CK) STOS

Porozumienie pomiędzy rektorami uczelni Trójmiasta oraz dyrektorami instytutów badawczych PAN, a także dwóch instytutów resortowych w celu budowy wspólnej sieci komputerowej regionu gdańskiego o nazwie Trójmiejska Akademicka Sieć Komputerowa (TASK) zawarto 3 listopada 1993 roku. W dokumencie podkreślono także potrzebę organizacji wspólnie finansowanego merytorycznego ośrodka informatycznego zlokalizowanego na terenie Politechniki Gdańskiej. Uczelnia ta uzyskała pełnomocnictwo do reprezentowania w tym zakresie interesów wszystkich sygnatariuszy Porozumienia w celu organizacji takiego ośrodka oraz pozyskiwania funduszy na realizację całego przedsięwzięcia. 17 marca 1994 roku, zarządzeniem rektora PG, powołane zostało Centrum Informatyczne TASK (CI TASK), które do dzisiaj spełnia rolę operatora sieci TASK. Pieczę nad funkcjonowaniem tego ośrodka sprawuje Rada Użytkowników, w skład której wchodzą wybrani przedstawiciele rektorów i dyrektorów uczelni i instytutów.

Zadaniem CI TASK jest obsługa środowiska naukowo-badawczego w zakresie dostępu do krajowej i światowej sieci informatycznej, serwisów informacyjnych i baz danych oraz udostępnianie poprzez sieć mocy obliczeniowych serwerów wraz z oprogramowaniem użytkowym.

O wykorzystaniu infrastruktury obliczeniowej dla nauki

O możliwościach i wykorzystaniu TASK mówiono podczas drugiej części spotkania, której przewodniczył prof. Henryk Krawczyk, dyrektor CI TASK.

– *Zamierzenia, które przyjęto 25 lat temu, przystępując do porozumienia, zostały w pełni zrealizowane. Dzięki współpracy wielu uczelni oraz jednostek administracyjnych i gospodarczych powstało dzieło, które stanowi wizytówkę rozwoju naszego regionu* – podkreślił prof. Krawczyk.

Następnie dyskutowano o możliwościach obliczeniowych CI TASK, w tym o wykorzystaniu infrastruktury obliczeniowej dla nauki. Wystąpienia wygłosili: prof. Jarosław Rybicki z Wydziału Fizyki Technicznej i Matematyki Stosowanej („Jak liczono w średniowieczu"), prof. Adam Liwo z Uniwersytetu Gdańskiego („Obliczenia wielkoskalowe w chemii i biochemii"), dr n. med. Jarosław Skokowski z Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego („Biobanki – archiwa przyszłości") oraz dr Jaromir Jakacki z Instytutu Oceanologii Polskiej Akademii Nauk („Wspomaganie badań środowiska morskiego za pomocą modelowania numerycznego").

Jubileuszową sesję „25-lecie Porozumienia TASK" zorganizowała Rada Użytkowników TASK, przy wsparciu Centrum Informatycznego TASK.

Fot. Krzysztof Deptuła

Politechnika Gdańska uzyskała dofinansowanie projektu podnoszącego kwalifikacje doktorantów

Monika Bizewska
Dział Projektów

PG uzyskała wynoszące 744 720 zł dofinansowanie projektu pod nazwą „Rozwój interdyscyplinarnych studiów doktoranckich na Politechnice Gdańskiej w zakresie nowoczesnych technologii (InterPHD)" w ramach konkursu PROM ogłoszonego przez Narodową Agencję Wymiany Akademickiej.

Celem projektu jest przede wszystkim podniesienie kwalifikacji doktorantów wszystkich wydziałów naszej uczelni oraz kadry akademickiej w zakresie umiędzynarodowienia prowadzonych badań naukowych i rozpowszechniania ich wyników – mówi prof. Janusz Smulko, prorektor PG ds. nauki.

W ramach projektu realizowane będą następujące działania:

- wyjazdy doktorantów na zagraniczne konferencje naukowe;
- udział doktorantów z PG i uczelni zagranicznych w specjalistycznych letnich i zimowych szkołach naukowych (organizowanych również pod patronatem PG);
- miesięczne pobyty doktorantów w renomowanych ośrodkach naukowo-badawczych i akademickich za granicą, umożliwiające wykorzystanie niedostępnej w kraju unikatowej aparatury;
- udział kadry akademickiej w przygotowywaniu międzynarodowych wniosków grantowych w ramach funduszy oferowanych przez Narodowe Centrum Nauki oraz Narodowe Centrum Badań i Rozwoju.

Wsparciem objętych zostanie 56 doktorantów oraz 14 pracowników kadry akademickiej z Politechniki Gdańskiej oraz zagranicznych ośrodków naukowych. W okresie od października 2018 roku do września 2019 roku 35 osób z naszej uczelni wyjedzie za granicę, a 35 obcokrajowców przyjedzie na PG.

Propozycja projektu powstała na Politechnice Gdańskiej w kierowanym przez prof. Janusza Smulko zespole, w skład którego weszli prof. Arkadiusz Żak (kierownik projektu), prof. Maciej Bagiński (inicjator i patron interdyscyplinarnych studiów doktoranckich na PG), dr Monika Bizewska (opiekun merytoryczny konkursu z Działu Projektów), mgr Mariusz Madajczyk (kierownik Działu Spraw Naukowych) oraz mgr Marta Gurczyńska (specjalista w Dziale Spraw Naukowych).

Doktoranci zainteresowani udziałem w projekcie „Rozwój interdyscyplinarnych studiów doktoranckich na Politechnice Gdańskiej w zakresie nowoczesnych technologii (InterPHD)" zostaną wkrótce poinformowani o harmonogramie i możliwościach skorzystania z dofinansowania.

Nowo wybudowane audytorium i laboratoria w budynku „Chemia C" zostały oficjalnie otwarte

Jakub Wesecki
Dział Promocji

Nowoczesne audytorium z wyposażeniem multimedialnym, Laboratoria Biologii Molekularnej i Odnawialnych Źródeł Energii oraz pracownie do badań nad korozją czekają na studentów i pracowników Wydziału Chemicznego Politechniki Gdańskiej w rozbudowanym i przebudowanym budynku „Chemia C".

Fot. 1. Nowo otwarte audytorium
Fot. 2. Prof. Sławomir Milewski, dziekan Wydziału Chemicznego PG, Mieczysław Struk, marszałek województwa pomorskiego, prof. Jacek Namieśnik, rektor Politechniki Gdańskiej, oraz prof. Ewa Klugmann-Radziemska, pełnomocnik dziekana WCh ds. rozwoju. Prof. Jacek Namieśnik i marszałek Mieczysław Struk podpisali aneks zwiększający dofinansowanie projektu o dodatkowe 2 mln zł
Fot. Krzysztof Krzempek

Uroczystego otwarcia inwestycji dokonali Mieczysław Struk, marszałek województwa pomorskiego, prof. Jacek Namieśnik, rektor Politechniki Gdańskiej, prof. Sławomir Milewski, dziekan Wydziału Chemicznego PG, oraz prof. Ewa Klugmann-Radziemska, pełnomocnik dziekana ds. rozwoju.

– *To pierwsza od wielu lat inwestycja zrealizowana głównie na potrzeby Wydziału Chemicznego, niezbędna z punktu widzenia jego dalszego rozwoju. Jestem przekonany, że zostanie ona dobrze wykorzystana, i dziękuję wszystkim osobom zaangażowanym w ten projekt* – powiedział rektor.

Wartość projektu wynosi prawie 11,5 mln zł. Jak podkreślił prof. Sławomir Milewski, inwestycja współfinansowana była przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego dla Województwa Pomorskiego na lata 2014–2020 kwotą ok. 4,4 mln zł. Podczas uroczystości prof. Jacek Namieśnik i marszałek Mieczysław Struk podpisali aneks zwiększający dofinansowanie o dodatkowe 2 mln zł.

– *Warto było przeznaczyć pieniądze na tę inwestycję. Politechnika Gdańska to uczelnia o wielkich ambicjach, a rozwój Wydziału Chemicznego i jego pozycja w rankingach są tego najlepszym przykładem* – zaznaczył Mieczysław Struk.

Prof. Ewa Klugmann-Radziemska przedstawiła szczegóły kierowanego przez siebie projektu rozbudowy i przebudowy budynku, a prof. Grzegorz Boczkaj z Katedry Inżynierii Procesowej i Technologii Chemicznej podsumował realizację I semestru studiów „Inżynieria i technologie nośników energii", pierwszego na Politechnice Gdańskiej kierunku o profilu

praktycznym. Jarosław Kawula, wiceprezes zarządu ds. produkcji i handlu Grupy LOTOS SA, poprowadził wykład pt. „Paliwa alternatywne – fakty i mity".

– Miło mi wrócić w mury Wydziału Chemicznego, którego jestem absolwentem i na którym uzyskałem stopień doktora nauk chemicznych. Cieszę się tym bardziej, widząc, jak się on rozwija, czego namacalnym dowodem jest ta fantastyczna inwestycja – mówił wiceprezes Jarosław Kawula.

W budynku „Chemia C" znajdują się teraz mieszczące 135 osób audytorium z wyposażeniem multimedialnym, Laboratorium Technologii Przetwarzania Nośników Energii, Laboratorium Badania Powierzchni Materiałów, Laboratorium Biologii Molekularnej, Laboratorium Odnawialnych Źródeł Energii, laboratorium do zajęć z technologii zabezpieczeń przeciwkorozyjnych i galwanotechniki oraz laboratorium do badań korozyjnych. Budynek został wyposażony w dźwig osobowy, co umożliwia korzystanie z sal osobom z niepełnosprawnością ruchową. Są w nim także miejsca pracy własnej studentów, szatnia i bar studencki.

– Audytorium, laboratoria i wyposażenie rozbudowanego budynku „Chemia C" umożliwią poprawę jakości kształcenia i dopasowanie oferty PG do potrzeb przedsiębiorstw działających w branży elektroenergetyki, energetyki, technologii chemicznej i przetwórstwa chemicznego, w tym paliw – podkreśla prof. Ewa Klugmann-Radziemska.

Rozbudowany budynek „Chemia C"
Fot. Krzysztof Krzempek

Agata Cymanowska
Dział Promocji

Studenci Politechniki Gdańskiej rozpoczęli rok akademicki, mając do dyspozycji nową przestrzeń i nowoczesne laboratorium

Z udziałem **prof. Jacka Namieśnika**, rektora Politechniki Gdańskiej, oficjalnie otwarto zmodernizowaną część historycznego gmachu Audytorium Maximum. Powstało nowoczesne laboratorium, w którym będzie realizowany m.in. jedyny w północnej Polsce program zajęć z zakresu użytkowania i poznawania środowiska LabVIEW – jednej z najnowocześniejszych platform programistycznych, z której korzystają m.in. takie ośrodki jak CERN czy NASA. Zorganizowano też strefę nauki i wypoczynku do dyspozycji studentów.

W zmodernizowanym gmachu Audytorium Maximum, na dwóch poziomach, zorganizowana została przestrzeń przeznaczona dla studentów, wyposażona w komfortowe meble, stoły z okablowaniem i system oświetleniowy.

– Cieszę się, że kolejny fragment budynku Gmachu Głównego znowu jest we wspaniałej formie i przybył nam trzeci dziedziniec. Jest mniejszy

Fot. 1. Strefa dla studentów w zmodernizowanym gmachu Audytorium Maximum
Fot. 2. Od lewej: prof. Wojciech Sadowski, dziekan Wydziału Fizyki Technicznej i Matematyki Stosowanej PG; prof. Jacek Namieśnik, rektor PG, prof. Ryszard Barczyński, prodziekan ds. współpracy i rozwoju WFTiMS PG
Fot. Krzysztof Krzempek

niż pozostałe dwa dziedzińce, ale zrobimy z niego wizytówkę uczelni. Powstanie tu piękny ogród, w którym będzie można organizować spotkania w mniejszym gronie – powiedział prof. Jacek Namieśnik, rektor Politechniki Gdańskiej.

W sali nr 115 powstało nowoczesne laboratorium z 28 stanowiskami, którego wyposażenie będzie mogło być dostosowywane w zależności od realizowanego programu. Trwa jego doposażanie.

– *Będziemy dążyć do maksymalizacji przestrzeni roboczej. Stawiamy na małogabarytowe systemy i minimalizację okablowania. Czekamy teraz na komputery z procesorami ósmej generacji, które zostaną ukryte za monitorami* – zapowiada dr inż. Marek Chmielewski z Katedry Fizyki Ciała Stałego Wydziału Fizyki Technicznej i Matematyki Stosowanej.

Z nowego laboratorium, w ramach zajęć dydaktycznych, będą korzystać przede wszystkim studenci kierunków związanych z fizyką, takich jak inżynieria materiałowa (specjalność konwersja energii) czy nanotechnologia. Do ich dyspozycji, na 120 m^2, będą jedne z najnowocześniejszych systemów pomiarowych: oscyloskopy cyfrowe, arbitralne generatory wielokanałowe, układy prototypowe.

Grupy laboratoryjne będą budować układy elektroniczne, wykorzystując wzmacniacze operacyjne, zintegrowane układy cyfrowe (mikrokontrolery) o szerokim zastosowaniu, i sprawdzać zbudowane układy na poziomie funkcjonalnym.

Do laboratorium zostaną przeniesione zajęcia z LabVIEW Academy, programu kształcenia studentów w zakresie użytkowania i poznawania środowiska LabVIEW, jednej z najnowocześniejszych platform programistycznych umożliwiających obsługę systemów kontrolno-pomiarowych. Program ten jest realizowany w ścisłej współpracy z firmą National Instruments. LabVIEW jest jednym z najważniejszych narzędzi pracy współczesnego inżyniera, o czym może świadczyć fakt jego wykorzystywania przez CERN czy NASA. PG jest pierwszą i jedyną placówką w północnej Polsce realizującą program LabVIEW Academy, a rynek zapotrzebowania na fachowców, którzy mają tego typu umiejętności, jest bardzo duży.

Dodajmy, że laboratorium zostało wyposażone także w takie udogodnienia, jak dotykowe systemy oświetleniowe.

Inwestycja kosztowała w sumie ponad 2 mln zł.

Budynek Hydromechaniki zyska nowe oblicze

Jakub Wesecki
Dział Promocji

Zabytkowy budynek w najstarszej części kampusu Politechniki Gdańskiej stanie się nowoczesnym ośrodkiem pełniącym funkcję centrum badań interdyscyplinarnych, muzeum techniki i galerii sztuki. Znajdą się tutaj strefy przeznaczone dla studentów, pracowników i organizacji akademickich PG oraz miejsce spotkań świata nauki i biznesu. Uczelnia zainwestuje w trwające właśnie remont i przebudowę obiektu 14,2 mln zł, w tym wynoszące 3,9 mln zł dofinansowanie z MNiSW.

Środki pozyskane z Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego pozwolą otworzyć w budynku Hydromechaniki centrum badań interdyscyplinarnych GUT MediaLab. To przestrzeń integracji badań dla zespołów z różnych wydziałów Politechniki Gdańskiej, gdzie naukowcy, w tym młodzi pracownicy nauki i doktoranci reprezentujący odrębne dyscypliny, będą wspólnie pracowali w celu wytworzenia nowych wartości. Zostanie ono wyposażone między innymi w narzędzia do dwu- i trójwymiarowych prezentacji w rozdzielczości 4K, elektroniczne tablice oraz zautomatyzowane systemy umożliwiające dzielenie się wynikami badań i ich konsultowanie.

– *GUT MediaLab będzie przestrzenią nie tylko służącą wymianie informacji, ale też umożliwiającą symulowanie w czasie rzeczywistym wstępnych wspólnych koncepcji, nowych idei i rozwiązań, które będą na kolejnych etapach rozwijane w specjalistycznych pracowniach wydziałowych. Laboratorium ułatwi tworzenie powiązań pomiędzy poszczególnymi zespołami badawczymi, ponieważ obecnie to, co najważniejsze, dzieje się na stykach różnych dyscyplin* – tłumaczy prof. Lucyna Nyka, dziekan Wydziału Architektury PG i pełnomocnik rektora ds. zagospodarowania przestrzennego kampusu PG, która wraz z prof. Jakubem Szczepańskim, prodziekanem WA ds. nauki, przygotowała wniosek o dofinansowanie tej inwestycji.

W poszczególnych salach odnowionego budynku Hydromechaniki zaprezentowana zostanie bogata kolekcja eksponatów związanych z historią techniki i dziejami uczelni. Znajdą się wśród nich wielkoformatowe obiekty pocho-

Wizualizacje: Home of Houses Sp. z o.o.

dzące z początku XX wieku, urządzenia pomiarowe czy wyposażenie historycznego gabinetu profesora. Obok nich podziwiać będzie można współczesne prace artystyczne, również te stworzone przez pracowników i studentów PG.

– *Wystawy zgromadzone w budynku Hydromechaniki pokazywać będą, jak wiele łączy światy sztuki i nauki, oraz promować wypracowywane na Politechnice Gdańskiej rozwiązania z zakresu technologii czy architektury. Zależy nam, aby ta atmosfera współobecności historii, techniki i sztuki była widoczna także w przestrzeniach publicznych wokół budynku* – wylicza prof. Lucyna Nyka.

Dzięki rozbudowanemu zapleczu konferencyjnemu budynek Hydromechaniki stanie się miejscem spotkań pracowników uczelni z przedstawicielami biznesu. Na gości Politechniki Gdańskiej czekać tu będą także mediateka z księgarnią, salon prasowy oraz kawiarnia połączona z salą klubową.

– *Zrewitalizowany budynek będzie pełnić funkcję centrum organizacji i stowarzyszeń działających na uczelni. Znajdą się w nim pomieszczenia wykorzystywane przez Politechniczny Klub Biznesu PKB+, Stowarzyszenie Absolwentów Politechniki Gdańskiej, Akademicki Chór PG oraz związki zawodowe. Tutaj też umiejscowione zostanie powstające Muzeum Politechniki Gdańskiej* – wymienia prof. Janusz Cieśliński, prorektor PG ds. organizacji.

Remontowany budynek objęty jest ochroną konserwatorską, dlatego wszystkie prace prowadzone będą z poszanowaniem jego zabytkowej wartości. Pomieszczenia zostaną dostosowane do nowego przeznaczenia oraz obowiązujących przepisów. Obiekt zostanie wyposażony w dwie windy, które umożliwią dostęp na piętro także osobom niepełnosprawnym.

Budynek Hydromechaniki znajduje się pomiędzy Gmachem Głównym Politechniki Gdańskiej a budynkiem Wydziału Elektrotechniki i Automatyki. Koncepcja remontu i przebudowy wraz z zagospodarowaniem otaczającego go terenu została przygotowana przez poznańską pracownię projektowo-architektoniczną Home of Houses. Prace realizuje firma Hartuna Sp. z o.o. ze Skarszew. Powierzchnia użytkowa budynku będzie wynosić 1207,32 m², a przewidywany termin zakończenia robót to styczeń 2020 roku.

Sześćdziesiąt lat minęło

Koncert upamiętniający 60-lecie działalności klubu studentów Politechniki Gdańskiej Kwadratowa zapowiedziano na 28 września na godz. 20.00, a o godz. 19.00 otwierano drzwi dla pierwszych gości. Znalazło się jednak co najmniej kilkanaście osób, które już około godz. 18.20 oczekiwały na możliwość wejścia, z jednej i drugiej strony budynku. Tak jakby to znów był któryś z wieczorów w latach 60. czy 70., kiedy to na imprezy klubowe niełatwo było się dostać, więc warto było pojawić się wcześniej, by zapewnić sobie możliwość zabawy przy muzyce zespołu Flamingo czy Decathlon Dixieland Jazz Band.

1

Stanisław Danielewicz
Akademia Muzyczna w Gdańsku

Ci, którzy z takim wyprzedzeniem oczekiwali cierpliwie przed klubem, to starzy znajomi, więc nie było niczym dziwnym, że kolejnych nadchodzących „weteranów" witano w tej czy innej grupce solennie i imiennie. Przywitanie – i od razu dyskusja: kto wystąpi, kogo nie będzie (np. zaproszonego wcześniej Edwarda Licznerskiego, znakomitego pieśniarza, na początku lat 70. laureata krakowskiego Festiwalu Piosenki i Piosenkarzy Studenckich; Licznerski z przykrością musiał odwołać z osobistych powodów swój recital), kto ze znajomych z „tamtych" czasów jeszcze się pojawi, a kto już nigdy się z nami nie spotka.

Oczekujący na wejście słyszą dobiegające z budynku dźwięki muzyki – to *sound check* zespołu, który rozpocznie jubileuszowy koncert, **Mietek Blues Band**. Ale nie tylko o ustawienie potencjometrów chodzi – zespół musiał przegrać w całości bądź w części kilka utworów. Wokalista **Romuald „Mały" Sławiński** od lat bowiem mieszka w Irlandii, gdzie jest wziętym muzykiem i ma kalendarz zapełniony koncertami. Na występ w Kwadratowej przyleciał specjalnie, bo bez niego fani zespołu (a było ich naprawdę wielu) nie wyobrażali sobie tego koncertu, choć obecnie **Mietek Wróbel**, szef zespołu, współpracuje z innymi wokalistami.

Wreszcie kilka minut po godzinie 19.00 drzwi stanęły otworem i pierwsi goście ruszyli do baru. Po drodze mijali stoisko z płytami i książkami, gdzie można było nabyć sporo interesujących nagrań, obrazujących zarówno historię (płyta *Był Gdańsk*, z zapisem m.in. archiwalnych nagrań zespołu Flamingo), jak i dzisiejsze osiągnięcia artystów przed laty związanych z Kwadratową (płyty CD Mietek Blues Band, Macieja Sikały i Adama Wendta). Już po rozpoczęciu koncertu w holu zainstalowano wystawę archiwalnych zdjęć artystów i wydarzeń związanych z Kwadratową w ciągu minionych lat. Największe zainteresowanie i najwięcej wzruszeń budziły zdjęcia z najwcześniejszego okresu, czyli z przełomu lat 50. i 60. Co prawda nieliczni tylko odnajdywali na nich swoje twarze i sylwetki, odmłodzone o lat kilkadziesiąt, ale sporo komentarzy wywoływały np. fotografie zespołu Flamingo, w kilku składach. Wśród występują-

cych w jubileuszowym koncercie (w składzie grupy Rama 111) był zresztą muzyk, który grał we wczesnym składzie Flamingo, niedługo po założeniu zespołu przez bandżystę i pianistę Lucjana „Lulu" Woźniaka – trębacz Piotr Nadolski. A na widowni był obecny inny muzyk (do dziś zresztą czynny zawodowo), pojawiający się również we wczesnych składach – Edward Rykaczewski. Co ciekawe, grywał on we Flamingo w potrójnej roli: raz jako klarnecista, innym razem jako sopranowy saksofonista, wreszcie jako puzonista. Ten uniwersalizm ówczesnych muzyków podkreślał zresztą w swojej zapowiedzi występu grupy Rama 111, prowadzący koncert red. Stanisław Danielewicz. W składzie Ramy 111 pojawił się np. Tadeusz Petrow, grając na banjo – a przecież przez lata całe występował jako klarnecista i saksofonista, rzadziej akordeonista czy flecista. W tym samym zespole znalazł się również Janusz Kadyszewski – dziś gitarzysta basowy, ale świetnie sobie radzący zarówno z gitarą elektryczną, jak i banjo. No i Piotr Nadolski, trębacz Ramy 111, a przed laty Flamingo. Ten jest przecież nie tylko trębaczem (dziś częściej gra na flugelhornie), ale znakomitym akordeonistą i stylowym swingowym pianistą, a gra przecież również na melodyce. Dziś takich uniwersalnych muzyków wśród młodzieży ze świecą szukać...

Czas zacząć jubileuszowe spotkanie. Na scenie red. Stanisław Danielewicz, który wita całkiem licznie przybyłych gości, prosi też o kilka słów powitania Jerzego Detko, który dla wielu bywalców, pamiętających klubowe lata 70., jest wręcz chodzącym symbolem ówczesnej Kwadratowej.

Jest również okazja krótko wspomnieć niegdysiejszy wygląd i wystrój klubu, zajmującego w momencie powstania mniej więcej jedną trzecią dzisiejszej powierzchni.

Ale czas na pierwszy skład. Mietek Blues Band miał co prawda zagrać w dalszej części koncertu, jednak trzeba było ów występ umieścić na początku, gdyż basista grupy musiał po kilku utworach opuścić scenę (grał tego wieczoru w innym składzie, nieco później), a potem w jego miejsce wszedł inny muzyk.

Skład, który rozpoczął koncert, to: **Mietek Wróbel** – gitarzysta i lider zespołu (skądinąd najdłużej istniejącego nieprzerwanie zespołu bluesowego w Polsce!), **Artur Jurek** – fortepian, **Tomek Przyborowicz** – gitara basowa, **Piotr Góra** – perkusja, **Romuald „Mały" Sławiński** – śpiew, **Zbyszek Dendrych** – instrumenty perkusyjne w postaci bongosów. Potem Przyborowicza zastąpił na gitarze basowej **Zdzisław Karasowski**, a także jako gość specjalny pojawił się jeden z najwybitniejszych polskich saksofonistów tenorowych, **Adam Wendt**. Ten muzyk, prawdopodobnie wśród polskich jazzmanów najmocniej „czujący bluesa", był oryginalnym członkiem Mietek Blues Band, gdy w roku 1984 grupa pojawiła się na scenie Kwadratowej, grając do tańca na zmianę z DJ-em. Pod koniec prezentacji MBB do „Małego" Sławińskiego dołączyła **Ola Janowska**, całkiem udanie i mocno charakterystycznym tembrem głosu interpretując bluesowe i rhythm'n'bluesowe standardy. Najbardziej chyba zapadło w pamięć wspólne śpiewanie obojga w niezwykle ekspresyjnej, można rzec drapieżnej wersji *Cocaine*.

Krótka przerwa – i już prowadzący koncert zapowiada kolejną, legendarną wręcz grupę, mianowicie **New Coast**. Co ciekawe, zespół wystąpił w składzie identycznym jak w latach 1982–1983, choć pierwszego perkusistę zespołu, Piotra Jankowskiego (skądinąd obecnego tego wieczora na sali), zastąpił Adam Czerwiński. Zabrakło tylko puzonisty Grzegorza Nagórskiego, który nie mógł być obecny w Trójmieście w dniu jubileuszowego koncertu. Ten brak będzie zresztą uzupełniony, gdyż New Coast pojawi się w pełnym już składzie, z Nagórskim, na specjalnym koncercie w Kwadratowej w dniu 1 grudnia br. Inna sprawa, że na grudniowym koncercie muzycy grać będą głównie własne kompozycje, podczas gdy występ na koncercie jubileuszowym obejmował swingowe standar-

Fot. 1. Koncert Jubileuszowy 60-lecia Kwadratowej – Rama 111
Fot. Krzysztof Gojowy
Fot. 2. Koncert Jubileuszowy 60-lecia Kwadratowej – Romuald Sławiński i Mietek Blues Band
Fot. Julia Kubiak

2

Fot. 3. Koncert Jubileuszowy 60-lecia Kwadratowej – Adam Wendt i Maciej Sikała
Fot. Karolina Makuch

dy, w dużej mierze te same, które były grywane do tańca przed laty. Tyle że wówczas na scenie Kwadratowej grali kilkunastoletni chłopcy, uczniowie szkół muzycznych – a dziś to ścisła czołówka polskiego jazzu, od lat goszcząca na najwyższych miejscach corocznej ankiety czytelników „Jazz Forum". Zagrali: **Maciej Sikała** – saksofon tenorowy, **Adam Wendt** – saksofon sopranowy, **Adam Czerwiński** – perkusja, **Janusz „Macek" Mackiewicz** – kontrabas, **Czarek Paciorek** – fortepian.

Komentując występ zespołu, Stanisław Danielewicz wspomniał, że gdyby dziś Martin Scorsese szukał wśród światowej czołówki saksofonistów muzyków, którzy najlepiej potrafią oddać klimat „pojedynków" instrumentalistów w klubach Harlemu czy Chicago lat 30., to nie znalazłby lepszych wykonawców niż Maciej Sikała i Adam Wendt. Rzeczywiście, przez kilkadziesiąt minut muzycy nawzajem dopełniali swoje solówki, dzieląc się odcinkami czterotaktowymi, ośmiotaktowymi czy granymi na zmianę chorusami... a publiczność słuchała tego z zapartym tchem. Nie sposób powiedzieć, czy mocniejsze wrażenia wiązały się z „pojedynkiem" w dwunastotaktowym bluesie, czy rewelacyjnie wykonanym *Don't Get Around Much Anymore*. A takich pytań było przecież więcej.

Po krótkiej przerwie na scenie **Rama 111**. Paradoksalnie, choć zespół ten nigdy nie był rezydentem Kwadratowej, to jednak chyba najlepiej z uczestników jubileuszu oddał charakter stylistyki muzyki granej w klubie przez Flamingo do końca lat 60. Nic dziwnego, bo w repertuarze były dixielandowe i swingowe standardy, a muzycy zespołu bądź przed laty we Flamingo grali (jak Piotr Nadolski czy Jan Kadyszewski), bądź pojawiali się często w Kwadratowej, zwłaszcza na jam sessions (Przemek Dyakowski, Jan Rejnowicz).

Na scenie Rama 111 w składzie: **Jan Rejnowicz** – fortepian, lider, **Piotr Nadolski** – trąbka, **Marcin Janek** – klarnet, **Marek Romanowski** – puzon, **Jan Kadyszewski** – gitara basowa, **Jan „Max" Kreft** – perkusja, **Tadeusz Petrow** – banjo, **Przemek Dyakowski** – saksofon tenorowy i sopranowy. Wkrótce dołączyła do tego zacnego grona wokalistka **Agnieszka Babicz** – nowy nabytek zespołu, który na scenach całego bez mała świata grywa od pięćdziesięciu lat!

O ile Flamingo (i jego reminiscencje w postaci koncertu Ramy 111) to lata 60., to lata 70. w Kwadratowej są pamiętane dzięki **Decathlon Dixieland Jazz Band Jerzego Detko**. Dziś zespół występuje pod znacznie łatwiejszą do zapamiętania nazwą **Detko Band**.

Zespół, istniejący z drobnymi przerwami od tamtych czasów do dziś – pomieścił w ciągu tych lat kilkudziesięciu muzyków, z których na pewno należy pamiętać trzy znamienite postaci trójmiejskiego jazzu: Stanisława Sucheckiego (puzon), Wiesława Damięckiego (gitara basowa), Henryka „Wujka" Szefferę (gitara, banjo). Niestety, wszyscy trzej już nie żyją – inaczej byliby pierwszoplanowymi postaciami jubileuszowego koncertu.

Obecny skład Detko Band przedstawia się następująco: **Jerzy Detko** – lider, śpiew, saksofon tenorowy, **Adam Wiśniewski** – puzon, **Marek Horewicz** – trąbka, **Maciej Flont** – saksofon tenorowy, **Włodek Przyszczypkowski** – perkusja, **Józef Niezgoda** – gitara basowa, **Janusz Odziomek** – banjo, gitara, **Marek Jurski** – fortepian.

W jubileuszowym koncercie Detko co prawda na samym wstępie przypomniał dixielandowe korzenie zespołu, lecz potem skoncentrował się na odnowieniu repertuaru, przy którym bywalcy Kwadratowej bawili się najlepiej. Dwa kilkudziesięciominutowe bloki muzyki wypełnione były przebojami tanecznymi, wśród których oczywiście nie mogło zabraknąć słynnej „perwersyjnej" interpretacji anglosaskiego przeboju sprzed lat, który w wersji Detki na zawsze utrzymał tytuł *Kto mi je...nął melon*. Dewizą Detko Band jest

taneczna zabawa w rytmie nieśmiertelnych przebojów, światowych (np. *Ty masz w sobie coś*) i polskich (np. *Piosenka ci nie da zapomnieć*), profesjonalnie zaaranżowanych i wykorzystujących umiejętności poszczególnych członków zespołu. Nic dziwnego, że już po kilku minutach od rozpoczęcia koncertu Detko Band publiczność odsunęła krzesła i zaczęła żywiołową zabawę taneczną, zupełnie jak przed czterdziestu laty.

Zabawa skończyła się dobrze po północy. Przydałoby się jeszcze solidne jam session, jak przed laty – ale taneczne szaleństwo było tak porywające, że na żywioł improwizowanego jazzu już nie starczyło miejsca ni czasu.

Sześćdziesiąt lat w pigułce... bardzo smacznej.

Moich kilka słów o Kwadratowej

Stanisław Danielewicz
Akademia Muzyczna w Gdańsku

Wśród wielu różnych funkcji, jakie spełniały kluby studenckie od połowy lat 50., a potem w latach 60. i 70., należy dostrzec funkcję integracyjną, której siłą napędową było poczucie wspólnoty młodzieży lubiącej, a często wręcz wielbiącej najpierw jazz, a potem rock.

Wspólne zainteresowanie takim samym gatunkiem muzyki, unifikacja ubioru i fryzury, które przez większość społeczeństwa w latach 50. i 60. bywały piętnowane, ale też poczucie wspólnoty kulturowej i obyczajowej, stanowiło kreację wartości, jakie wydawały się dostępne jedynie dla młodego pokolenia, które m.in. z racji wieku instynktownie nie akceptowało świata ludzi dorosłych uzależnionego od „układów" i usankcjonowanych tradycją schematów. Bywanie na koncertach, a nawet tzw. wieczorkach tanecznych w pewnym sensie było manifestacją postaw i poglądów, stanowiąc przy tym jeden ze znaków unifikujących młode pokolenie. W tej sytuacji kwestią wtórną pozostawał wybór klubu i raczej nie dochodziło do większych napięć między bywalcami np. klubu Ster we Wrzeszczu a tymi odwiedzającymi Żak czy Kwadratową. Nie zmienia to faktu, że czasem takie wybory bywały zaczynem dla tworzenia grup o cechach subkulturowych lub quasi-przestępczych, choć w odniesieniu do większości klubów Trójmiasta zdarzało się to dość rzadko.

Kultura studencka – enklawa wolności

Klub Studentów Wybrzeża Żak, równolegle klub Kwadratowa, jak również inne kluby akademickie tego czasu (powstające w domach studenckich) były bowiem enklawami swobodnego myślenia i niezależności, nad którymi władza nie miała całkowitej kontroli. Oczywiście miała ona możliwości i środki, by w dowolnej chwili „przykręcić im śrubę", ale widać na samej górze uznano, że taki wentyl bezpieczeństwa może pełnić pozytywną rolę w jej postrzeganiu przez młode pokolenie, które, co podkreślano na każdym kroku, jest przyszłością narodu. W publikacjach, które poruszają ten temat, przyjmuje się dość często, moim zdaniem słuszną tezę, że komunistyczni władcy nie wtrącali się, albo wtrącali w niewielkim stopniu, ponieważ nie byli w stanie wznieść się na poziom intelektualny, na jakim funkcjonowali twórcy i uczestnicy akademickiego ruchu kulturalnego. Tezę tę zdaje się potwierdzać fakt, że np. wszystkie kabarety, które na tle innych wykwitów kultury masowej lat 50. i 60. wzniosły się ponad poziomy, wywodziły się właśnie z klubów studenckich. Większość z nich na dodatek wdrażała w życie koncepcje artystyczne, które w owym czasie miały charakter wręcz rewolucyjny. Myślę tu przede wszystkim o takich zjawiskowych i nowatorskich przedsięwzięciach, jak „Tralabomba", „To Tu" i „Co To" z Gdańska, „Kalamburze" z Wrocławia, STS-ie w Warszawie, choć tę listę można by jeszcze długo ciągnąć.

W tym miejscu należy wspomnieć o Kabarecie Pi, który funkcjonował w symbiozie z klubem Kwadratowa w latach 60., aż do stopniowego wygaszenia aktywności w latach 70. Twórcy i wykonawcy tego kabaretu wywodzili się ze środowiska politechnicznego. Byli studentami, a z czasem wykładowcami Politechniki. Inaczej było z bardziej rozsławionymi kabaretami, funkcjonującymi w latach 50. i 60. w klubie Żak. Tam nie było jakiegokolwiek „przypisania", choćby z tego powodu, że nie było wówczas w Trójmieście uczelni o charakterze humanistycznym (Wyższa Szkoła Pedagogiczna, od roku 1971 przekształcona w Uniwersytet Gdański, dopiero raczkowała), więc jeśli już wskazywać na więzy między twórcami i odtwórcami owych kabaretów a uczelniami – to zjawisko to dotyczyło jedynie kooperacji studentów uczelni artystycznych: Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych i Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej, co szczególnie uwidaczniało się w składzie Cyrku Rodziny Afanasjeff. Z kabaretami wyrosłymi w Żaku współpracowali jednak głównie profesjonalni aktorzy, z Teatru Wybrzeże przede wszystkim.

Kabaret Pi miał swoją własną salę, w budynku Bratniaka, na piętrze. Pamięć mi podpowiada, że mogło to być poddasze, ale dokładnie nie pamiętam. W niewielkiej sali odbywały się próby i spektakle; nie sądzę, by tak niewielkie pomieszczenie mogło jednorazowo gościć więcej niż 100–150 widzów (jeśli tak, to mocno ściśniętych). Najważniejszą postacią kabaretu był świetny mim, samorodny talent, skądinąd pracownik Politechniki – Jerzy Ciepielewski, zwany przez przyjaciół i znajomych Ciepielem. Piosenki śpiewał Jan Rubczak, a jedna z nich, „Bana do Bytowa", zdobyła główną nagrodę na Festiwalu Piosenki i Piosenkarzy Studenckich w Krakowie na początku lat 70. Do piosenek akompaniowali najczęściej muzycy, którzy pod koniec lat 60. odbywali próby i czasami grywali w Kwadratowej, zastępując Flamingo wówczas, gdy ten najważniejszy z zespołów kojarzonych z Kwadratową gdzieś wyjeżdżał albo miał inny występ. Ci „zastępowi", jak ich zwano, gdyż zastępowali Flamingo, na imprezach w Kwadratowej występowali pod nazwą Dixieland Sextet. Kierownikiem zespołu był Włodzimierz „Fifulek" Krzemiński, klarnecista, wówczas asystent w PWSSP, a pozostali członkowie to: Romuald „Gucio" Gutkowski (trąbka), Jacek Bujalski (puzon – jego siostra była członkinią zespołu Kabaretu Pi i to ona zapewne wciągnęła zespół z Kwadratowej na wyższe piętro Bratniaka, do kabaretu), Norbert Nalaskowski (perkusja, skądinąd brat Jana Nalaskowskiego, perkusisty Flaminga), Janusz Byczkowski (banjo), Bogdan „Bubu" Derfel (kontrabas, brat Jerzego Derfla, jednego z założycieli Flamingo) oraz autor tych słów (fortepian). Jak łatwo policzyć, sekstet liczył w istocie siedem osób – ale zaledwie przez kilka miesięcy, gdyż ja odszedłem z zespołu, tworząc zespół Ragtime Boys, kojarzony raczej z Żakiem. Zresztą i do spektakli kabaretu też nie akompaniowałem (choć jeszcze byłem członkiem zespołu), czego do dziś żałuję, ale cóż, człowiek młody, to głupi...

Famingo – oni byli naprawdę najlepsi

W ten sposób, wykonując różne zygzaki tematyczne, dotarliśmy do zespołu Flamingo, który przez ponad 10 lat był chlubą Kwadratowej, począwszy od 8 marca 1958 roku, który jest datą pierwszego publicznego występu zespołu. Można śmiało powiedzieć, że właśnie wtedy, gdy Flamingo na stałe związane było z klubem, utrwaliła się marka środowiskowa Kwadratowej jako miejsca, gdzie gra się najlepszą muzykę, a organizowane dwa lub trzy razy w tygodniu wieczorki taneczne były okazją do spotkań towarzyskich, choć oczywiście przede wszystkim tańczyło się jak najbardziej. Flamingo było jednym z najlepszych zespołów jazzu tradycyjnego w Polsce, w drugiej połowie lat 60. zapewne najciekawszym. Mimo że w początkach działalności zespołu jazz tradycyjny był powszechnie aprobowaną, zwłaszcza w środowisku studenckim, muzyką do tańca, to kierownik zespołu Lucjan Woźniak rozumiał, że oprócz dixielandowych standardów przydadzą się w repertuarze ówczesne przeboje muzyki pop, tyle że ciekawie, na własną modłę zaaranżowane. Zwłaszcza muzyka Beatlesów była przez Flamingo chętnie aranżowana i wykonywana, ze świetnie brzmiącymi partiami wokalnymi Stefana Woźniakowskiego.

Gdy w roku 1968 w Kwadratowej obchodzono z hukiem i przytupem jubileusz 10-lecia Flamingo, na scenie sformował się skład klasycznego big-bandu – przez zespół bowiem przez te lata przewinęło się co najmniej kilkunastu muzyków. Jerzy Derfel, pianista i założyciel, dość szybko zespół opuścił, przenosząc się do Warszawy, gdzie przez kilkadziesiąt lat akompaniował i komponował – głównie dla Wojciecha Młynarskiego – przeboje, do dziś chętnie przypominane. W miejsce Derfla wszedł Lucjan

Fot. 1. Zespół Flamingo, 1961 r.
Fot. Archiwum Kroniki Studenckiej
Fot. 2. Wojciech Młynarski Kronika nr 206-15 z dn. 15 lutego 1968 r.
Fot. Wojciech Felcyn
Fot. 3. XX-lecie parlamentu, 1977 r.
Fot. Archiwum Kroniki Studenckiej

Woźniak – wcześniej tylko bandżysta, potem coraz częściej pianista. Dwóch trębaczy stanowiło o wyjątkowej klasie sekcji dętej – najpierw Piotr Nadolski, potem Ryszard Podgórski. Na puzonie grywali Andrzej Dorawa, Jan Tomaszewski, nawet przez pewien czas modernista Stanisław Cieślak, a w ostatnim składzie Zbigniew Porzyński. Z klarnetem kojarzą się znakomici Eugeniusz Pudelewicz i Lucjan Czaplicki. Gdy na jakiś czas wykruszał się z tego czy innego powodu któryś z dęciaków, zawsze był gotów do kompetentnego zastępstwa Edward Rykaczewski. Klasycznie wykształcony klarnecista, potrafił trębacza zastąpić, grając na saksofonie sopranowym, zaś z równym powodzeniem grywał również na puzonie, co jak na klarnecistę jest wysoce nietypowym wyczynem. Kontrabas obsługiwał Henryk Pietrewicz, również świetny modernista Wiesław Damięcki.

Do legendy przeszły jam sessions, które miały charakter spontanicznych spotkań muzyków. Gdy w niedzielę o północy kończył się cotygodniowy wieczorek taneczny, a i w innych klubach muzycy byli „po robocie", wówczas wszyscy spotykali się właśnie w Kwadratowej, by wspólnie improwizować do rana. W spotkaniach tych uczestniczyła tylko część publiczności, ale ci, którzy pozostali, nie mieli czego żałować. Grano standardy, a stylistyka wcale nie ograniczała się do jazzu tradycyjnego czy swin-

4

Fot. 4. Decathlon Dixieland Jazz Band

Fot. Archiwum Kroniki Studenckiej

ga. Był więc jazz nowoczesny, a od połowy lat 60. także jazz-rock. Tak zapamiętał jam sessions znany wokalista i gitarzysta Leszek Dranicki:

„Czasem po imprezie wpadało się do Kwadratowej, gdzie zupełnie spontanicznie, gdy zespół kończył grać do tańca (a połowę repertuaru stanowiły standardy dixielandowe), zaczynał się jam session; oprócz nas przychodzili inni muzycy, ogólnie rzecz biorąc zarówno «czysto» jazzowi, jak i właśnie tacy z pogranicza, grający bluesa czy rocka, który zaczął być określany jako hard rock, rhythm and blues itp."

Trzeba tu wspomnieć, że jeszcze pod koniec lat 50. zaznaczyła się wyraźna odrębność stylistyczna, w obrębie jazzu, dwóch klubów. W Kwadratowej Flamingo grało jazz tradycyjny, w Żaku zaś rozmaite zespoły prezentowały jazz nowoczesny. Symptomatyczne dla drugiej połowy lat 50. były jazz cluby, stanowiące rodzaj stowarzyszeń hobbystycznych, gromadzące miłośników określonego stylu. Były w Gdańsku dwa konkurencyjne jazz cluby – ten z Żaka, popierający tylko i wyłącznie modernistów, i ten z Kwadratowej (Jazz-club Alikwoty), gdzie spotykali się miłośnicy jazzu tradycyjnego. Ów podział zanikał wyłącznie na jam sessions w Kwadratowej, o których wyżej wspomniałem.

Autonomiczna Kwadratowa działa na wielu frontach

Mniej więcej w połowie lat 70. kultura studencka zaczęła się komercjalizować, choć raczej należałoby powiedzieć, zaczęła być komercjalizowana. Spostrzeżenie to dotyczy zwłaszcza działalności organizacji młodzieżowych – ZMS i ZSP. W roku 1973 istniejące od 1950 roku Zrzeszenie Studentów Polskich zostało przekształcone w Socjalistyczny Związek Studentów Polskich, tym samym utraciło swój socjalno-bytowo-kulturalnej charakter, a stało się organizacją polityczną – takim ZMS-em dla studentów. By jednak owo upolitycznienie nie odbiło się negatywnie na liczbie członków, starano się podnieść atrakcyjność Związku poprzez wspieranie różnych przedsięwzięć z zakresu popkultury. Szczególnie widoczne było to w letnim okresie wakacyjnym, gdy poszczególnym, wcześniej cieszącym się względną autonomią programową klubom studenckim odgórnie narzucono plany „życia kulturalnego". Takie odgórne planowanie wakacyjnej rozrywki można prześledzić, przywołując publikację z „Dziennika Bałtyckiego", pióra Andrzeja Kiszkisa, podpisującego się jako Laik, która ukazała się w roku 1976:

„Jak co roku w studenckie wakacje, tak i teraz «Żak» – przekształcony na okres lata w Interclub, zapraszający w swe podwoje wszystkich młodych – rozbrzmiewa różnojęzycznym gwarem. Tu się tańczy, bawi, zawiera znajomości; czynny jest Nightclub, a w nim dyskoteka, klubowy zespół «Baszta». [...]«Żak» świadczy swe usługi całemu środowisku młodzieżowemu, prócz tego prowadzą działalność Intercluby przy poszczególnych międzynarodowych hotelach studenckich: w Gdańsku «Mozaika» i klub «Centrum», w Sopocie «Rancho». Politechniczny klub «Mechanik», uniwersytecki «Wysepka» oraz «Medyk» przy Akademii Medycznej nastawiły swą działalność głównie na potrzeby uczestników studenckich praktyk robotniczych. Wszystkie te kluby działają według programów mających nie tylko bawić, ale też zapewnić bywalcom zestaw podstawowych informacji o Wybrzeżu, jego środowisku akademickim; to efekt działalności komisji kultury Zarządu Wojewódzkiego SZSP."

Proszę zwrócić uwagę, że nie wymieniono w tej notatce Kwadratowej, choć i w owym roku Kwadratowa jak najbardziej organizowała i latem tradycyjne wieczorki taneczne. Po prostu klub „odstawał" ideologicznie, nie pozwalał się wciągnąć do polityki, czego najlepszym dowodem była sytuacja z roku 1981, gdy 14 grudnia ogłoszono stan wojenny. Przyszedł w trakcie imprezy nakaz jej natychmiastowego zakończenia, na co kierownik klubu Andrzej Cykowski miał

odpowiedzieć nieparlamentarnym słowem i krzyknął: „Gramy dalej!".

Co oprócz jazzu i wieczorków tanecznych działo się w Kwadratowej?

Sztandarowymi imprezami politechnicznymi były: zapoczątkowane w 1965 roku Ogólnopolski Przegląd Studenckich Zespołów Jazzowych oraz Ogólnopolski Przegląd Studenckich Teatrów Uczelni Technicznych. Na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych miały miejsce Spotkania Jesienne (głównie w Żaku, ale niektóre imprezy, zwłaszcza te bardziej rozrywkowe, odbywały się w Kwadratowej).

W latach 70. w Kwadratowej, gdy Flamingo „za chlebem" zaczęło wyjeżdżać do Finlandii, grywał na stałe zespół Decathlon Dixieland Jazz Band Jerzego Detki oraz sporadycznie inne zespoły. Saksofonista Maciej Flont wspomina, że grał tam pół roku z własnym kwartetem. Decathlon Band grał zarówno standardy jazzu tradycyjnego, jak przeboje muzyki pop – naśladując pod tym względem Flamingo. Łatwo można było jednak spostrzec czy raczej usłyszeć różnicę – Decathlon miał w repertuarze więcej muzyki pop i rocka, choć przybranych często jazzującymi improwizacjami. Tak jak w przypadku Flamingo, przez Decathlon przewinęły się dziesiątki muzyków, głównie jazzowej proweniencji. Z bardziej znaczących wymienić trzeba puzonistę Stanisława Sucheckiego i bandżystę oraz gitarzystę Henryka „Wujka" Szefferę. Ten ostatni grał świetne, ekstatyczne solówki jazz-rockowe na gitarze, w utworach grup Santana czy Osibisa. Barwną postacią zespołu był również perkusista Konrad Rzepka.

Warto też wspomnieć, że to właśnie pod egidą Kwadratowej wyruszył już w latach 80. Maciej Sikała, wówczas początkujący saksofonista, do Krakowa na „Jazz Juniors" – skąd ze swoim zespołem przywiózł główną nagrodę.

Przez wiele lat kierownikiem i duszą Kwadratowej był Andrzej Cykowski. Później zarządzali m.in.: Marek Lewicki, Władysław Reiss, Czesław Sarnowski.

Duch tradycji Kwadratowej wciąż unosi się nad tym szczególnym miejscem, gdy – tak jak przy okazji jubileuszu klubu – odwiedzają klub ci, którzy tam grali, odbywali próby albo po prostu bywali, bawili się. Co najbardziej krzepiące – zjawiają się w towarzystwie swoich dzieci, a nawet wnuków, dopytujących się często o szczegóły sławy i chwały klubu. Tego wcale nie wymyśliłem – ja z tymi świadkami wielkości i ich dziećmi się spotkałem na jubileuszowym koncercie.

Awanse naukowe

STOPNIE NAUKOWE

stopień naukowy doktora habilitowanego nauk ekonomicznych

dr hab. inż. Krystian Zawadzki

Od 2000 roku jest zatrudniony na Wydziale Zarządzania i Ekonomii w Katedrze Finansów (obecnie Katedra Analizy Ekonomicznej i Finansów). Dyscyplina naukowa, którą się zajmuje, to ekonomia. Doktorat uzyskał w 2005 roku, zaś habilitację w 2018 roku. Do jego najważniejszych osiągnięć zaliczają się: udział w projekcie „Euro 2012. Szanse i zagrożenia dla Pomorza" (2009–2011), zainicjowanie prowadzenia Szkoły Giełdowej przy Politechnice Gdańskiej oraz utworzenie bloga wydziałowego „Zawadź o finanse". Do najważniejszych nagród, które otrzymał, zalicza się Sopocka Muza – nagroda Prezydenta Miasta Sopotu w dziedzinie nauki.

stopień naukowy doktora habilitowanego nauk technicznych

dr hab. inż. Eliza Kulbat

Jest absolwentką Wydziału Inżynierii Środowiska (obecnie Wydział Inżynierii Lądowej i Środowiska). Stopień doktora uzyskała w 2002 roku i została zatrudniona w Katedrze Technologii Wody i Ścieków. Habilitację w dyscyplinie inżynieria środowiska uzyskała w 2018 roku na podstawie monografii dotyczącej problemu obecności metali ciężkich w odciekach i ściekach powstających w nowoczesnych zakładach zagospodarowania odpadów komunalnych. Jej zainteresowania naukowe i prowadzone prace badawcze koncentrują się na zagadnieniach związanych z obecnością i specjacją metali w środowisku naturalnym i w gospodarce komunalnej. Uczestniczyła w realizacji dwóch międzynarodowych i 11 krajowych projektów badawczych. Jest autorką około 50 publikacji naukowych i prac badawczo-rozwojowych oraz współautorką pracy nagrodzonej główną nagrodą w konkursie Mistrz Techniki Pomorza (2015).

dr hab. inż. Jacek Ryl

Stopień doktora nauk technicznych uzyskał w roku 2010. W tym samym roku podjął pracę w Katedrze Elektrochemii, Korozji i Inżynierii Materiałowej na Wydziale Chemicznym. W 2018 roku uzyskał stopień doktora habilitowanego nauk technicznych w dyscyplinie technologia chemiczna. W pracy naukowej skupia się na zagadnieniach związanych z korozją i degradacją materiałów funkcjonalnych, opisie niestacjonarnych procesów elektrodowych i fizykochemii powierzchni. Uczestniczył jako kierownik lub główny wykonawca w 3 grantach naukowych (KBN, NCN, MNiSW). Jest autorem ponad 60 publikacji w czasopismach z listy JCR. Jest laureatem dwóch Nagród Rektora I stopnia za osiągnięcia naukowe i wielokrotnym laureatem innych nagród dla młodych naukowców. W roku 2017 został uhonorowany Stypendium Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

STANOWISKA

profesor zwyczajny

prof. dr hab. inż. Janusz Datta, prof. zw. PG

Został zatrudniony na Wydziale Chemicznym w 1988 roku. Stopień doktora nauk technicznych (2000) oraz doktora hab. nauk technicznych (2012) uzyskał na tym samym wydziale. Zajmuje się syntezą bio-polioli, elastomerów i termoplastów oraz dekompozycją chemiczną polimerów. Jego najważniejszym osiągnięciem jest opracowanie efektywnej metody recyklingu chemicznego odpadów PU. Dwukrotnie sprzedał firmom licencję patentową tej metody. Od 2016 roku jest członkiem komitetu sterującego SYNChem. Brał udział w projektach KBN, NCBR. Wielokrotnie wyjeżdżał na zagraniczne staże naukowe. Jest współautorem 78 publikacji z IF i 2 skryptów, a także 5 monografii i 10 patentów. Wielokrotnie otrzymywał nagrody na targach przemysłowych oraz Nagrody Rektora PG za szczególne osiągnięcia. Został odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi i Medalem KEN. Jest promotorem dwóch zakończonych prac doktorskich, trzech w toku, a w dwóch opiekunem.

prof. dr hab. inż. Dariusz Witt, prof. zw. PG

W 1992 roku ukończył studia na Wydziale Chemicznym PG. Uzyskał stopień doktora nauk chemicznych w zakresie chemii w 1996 roku i stopień doktora habilitowanego w 2010 roku. W 2018 roku Prezydent RP nadał mu tytuł profesora nauk chemicznych. Jego kariera naukowa związana jest z Katedrą Chemii Organicznej. Odbył dwa naukowe staże zagraniczne: w University of Maryland i w Université de Provence w Marsylii. Jego dorobek naukowy obejmuje 44 publikacje z listy JCR, 2 patenty krajowe i 4 międzynarodowe. Został odznaczony Brązowym Krzyżem Zasługi (2004) oraz wyróżniony Nagrodą Zespołową II stopnia Prezesa Rady Ministrów za wybitne osiągnięcia naukowo-techniczne (2005) i Zespołową Nagrodą Gospodarczą Prezydenta RP za najlepszy wynalazek w dziedzinie produktu lub technologii (2005).

profesor nadzwyczajny

dr hab. inż. Błażej Kudłak, prof. nadzw. PG

Pracuje na Wydziale Chemicznym Politechniki Gdańskiej od 2011 roku. Od początku pracy naukowej jest związany z Katedrą Chemii Analitycznej. Tytuł zawodowy magistra inżyniera nauk chemicznych uzyskał w 2006 roku. Stopień naukowy doktora nauk chemicznych w zakresie chemii uzyskał w 2011 roku. Stopień doktora habilitowanego nauk chemicznych w zakresie chemii uzyskał w 2018 roku. Jest autorem kilkudziesięciu prac naukowych z dziedziny ekotoksykologii i badań środowiska. Jest laureatem Nagród Rektora PG oraz członkiem Polskiego Towarzystwa Chemicznego. Od października 2012 roku pełni funkcję pełnomocnika dziekana ds. programu ERASMUS+ (studenci przyjeżdżający).

dr hab. inż. Adam Macierzanka, prof. nadzw. PG

W 2004 roku otrzymał stopień doktora nauk technicznych na Wydziale Chemicznym, a w roku 2014 stopień doktora habilitowanego w dyscyplinie nauki chemiczne: biotechnologia. W latach 2006–2015 pracował w Institute of Food Research (Norwich, Wielka Brytania). Dodatkowo w latach 2012–2014 pracował na stanowisku profesora w Agrocampus Ouest Université (Rennes, Francja) oraz jako Senior Scientist w instytucie naukowym INRA STLO (Rennes, Francja). Od 2015 roku jest kierownikiem Katedry Technologii Koloidów i Lipidów na Wydziale Chemicznym PG. Otrzymał nagrody Rektora PG za osiągnięcia dydaktyczne i badawczo-rozwojowe. Jego publikacje naukowe były dotychczas cytowane niezależnie ponad 1200 razy (wg Web of Science), a współczynnik Hirscha wynosi 14.

dr hab. inż. Beata Świeczko-Żurek, prof. nadzw. PG

Od 2004 roku pracuje na Wydziale Mechanicznym, w Katedrze Inżynierii Materiałowej. Stopień dr. inż. otrzymała na Politechnice Poznańskiej (2005), a dr. hab. inż. na Politechnice Gdańskiej (2017). Jest autorką i współautorką kilku zgłoszeń patentowych, w tym dwóch patentów. Brała udział w licznych projektach krajowych i zagranicznych. Otrzymała wiele indywidualnych i zespołowych Nagród Rektora PG za szczególne osiągnięcia naukowe (2013, 2014, 2015, 2017), za działalność dydaktyczną (2014, 2017), za podręcznik „Biomateriały" (2009) i za wyróżniającą działalność badawczo-rozwojową (2016). Tematyka jej badań obejmuje zakres kształtowania właściwości powłok na implantach oraz wpływ parametrów nawierzchni drogowych na opór toczenia kół samochodowych.

dr hab. inż. Marek Tobiszewski, prof. nadzw. PG

Jest zatrudniony na Wydziale Chemicznym w Katedrze Chemii Analitycznej od 2012 roku. Stopień doktora otrzymał w 2012 roku, stopień doktora habilitowanego – w 2017 roku w dziedzinie nauk chemicznych, dyscyplinie chemia. Jego zainteresowania naukowe obejmują analitykę chemiczną, zieloną chemię oraz chemometrię. Jest autorem 45 publikacji opublikowanych w czasopismach z listy JCR oraz współredaktorem anglojęzycznej książki naukowej. Był kierownikiem dwóch grantów finansowanych w ramach programu Iuventus Plus. Został laureatem Nagrody Miasta Gdańska dla Młodych Naukowców im. Jana Uphagena oraz laureatem Nagrody Gdańskiego Towarzystwa Naukowego w dziedzinie nauk matematyczno-fizyczno-chemicznych. Został nagrodzony przez Komitet Chemii Analitycznej PAN za najlepszą habilitację w 2017 roku.

dr hab. inż. Ewa Wagner-Wysiecka, prof. nadzw. PG

Jest absolwentką Wydziału Chemicznego, a od 2002 roku pracownikiem tego wydziału, obecnie pracuje w Katedrze Chemii i Technologii Materiałów Funkcjonalnych. Stopnie naukowe doktora (2002) oraz doktora habilitowanego (2013) uzyskała w dziedzinie nauk chemicznych. Jej zainteresowania naukowe związane są głównie z chemią supramolekularną, a dotyczą m.in. syntezy i badania właściwości chromo- i fluorogenicznych organicznych receptorów molekularnych. Specjalizuje się także w badaniach strukturalnych z wykorzystaniem metod spektroskopowych. Jest współautorką ok. 50 publikacji naukowych (w tym 30 z listy JCR), ponad 50 komunikatów oraz 10 opracowań dla przemysłu farmaceutycznego. Uzyskała Nagrody Rektora PG za osiągnięcia naukowe i dydaktyczne. Została odznaczona Medalem KEN.

Międzynarodowy Tydzień Otwartego Dostępu – International Open Access Week

Różne modele Otwartego Dostępu

Magdalena Szuflita-Żurawska
Biblioteka Główna

W tym roku, w dniach 22–28 października, po raz XI obchodziliśmy Międzynarodowy Tydzień Otwartej Nauki (ang. Open Access Week). Wydarzenie to odbywa się cyklicznie od 2007 roku i wywodzi się od organizowanego w Stanach Zjednoczonych National Day of Action for Open Access.

Otwarty Dostęp

Amerykańską edycję zainicjowała organizacja studencka Students for Free Culture oraz koalicja grup naukowców, fizyków, instytucji edukacyjnych czy wydawców pod nazwą Alliance for Taxpayer Access. Rok później wydarzenie miało już charakter globalny i zostało zorganizowane pod nazwą Dzień Otwartej Nauki, czyli Open Access Day. W kolejnych latach wydłużono ten okres do tygodnia i ustalono stały termin na ostatni tydzień października. Od roku 2012 wszystkie imprezy są opatrzone hasłem przewodnim, które nawiązuje do aktualnych trendów związanych z Otwartą Nauką (Open Science). W tym roku Open Access Week odbył się pod szyldem „Designing Equitable Foundations for Open Knowledge" w dniach 22–28 października 2018 roku. Na całym świecie organizowane są działania mające na celu promocję oraz popularyzowanie różnych kwestii związanych z otwartością w nauce, w tym roku z naciskiem na to, aby dostęp do wiedzy był faktycznie powszechny, sprawiedliwy i dla wszystkich.

Wydarzenia związane z tym świętem są zatem dobrym momentem, aby przypomnieć sobie podstawowe informacje związane z Otwartym Dostępem, czyli Open Access (OA) (w dalszej części artykułu stosuję zamiennie terminy „Otwarty Dostęp" oraz „Open Access"), które mogą być wykorzystywane przez czasopisma naukowe, również te uniwersyteckie czy instytucjonalne, a także przez naukowców, którzy chcieliby publikować w modelu otwartym.

„Otwarty Dostęp" to termin, który związany jest przede wszystkim z modelami publikacji oraz rozpowszechnianiem dorobku naukowego. Do tej pory nie ustalono jednej, spójnej definicji Otwartego Dostępu [12], jednak można mówić o wspólnym kierunku, w którym Open Access rozumiany jest jako otwarty i bezpłatny dostęp do publikacji naukowych w formie cyfrowej.

Niemniej jednak istnieją trzy główne definicje Otwartego Dostępu, które zaczerpnięte zostały z następujących dokumentów: Budapesztańska Inicjatywa Otwartego Dostępu [3], Deklaracja z Bethesda [1] oraz Deklaracja Berlińska [7].

Deklaracja Budapesztańska [3] definiuje Otwarty Dostęp w ten sposób:

„Przez «otwarty dostęp» do [recenzowanej literatury naukowej] rozumiemy jej swobodną dostępność w publicznym Internecie, zezwalającą każdemu użytkownikowi na czytanie, ściąganie, kopiowanie, rozpowszechnianie, drukowanie, wyszukiwanie i linkowanie do pełnych treści artykułów, sczytywanie ich w celu indeksowania, przekazywanie danych do oprogramowania lub wykorzystywanie ich w jakikolwiek legalny sposób bez finansowych, prawnych czy technicznych barier, innych niż te nieodłącznie związane z samym dostępem do Internetu. Jedyna możliwość ograniczania kopiowania i rozpowszechniania oraz ochrony wynikającej z prawa autorskiego – w tym aspekcie – może wynikać z niezbędnej autorskiej kontroli integralności jego pracy i zachowania prawa do bycia poprawnie oznaczonym i cytowanym."

Druga definicja pochodząca z Deklaracji z Bethesdy została uzgodniona w 2003 roku [1], a kilka miesięcy później w Berlinie zapropono-

wano trzecie oświadczenie [7]. Te trzy deklaracje zostały zbiorczo nazwane „BBB" [11]. Ich wspólnym mianownikiem jest twierdzenie, że Open Access musi być bezpłatny i zapewniony przez sieć (Internet). Definicja BBB odwołuje się także do kolejnego podziału na:

- Otwarty Dostęp gratis (*Gratis Open Access*) – udostępnia bezpłatnie publikacje, ale zastrzega wszelkie pozostałe prawa;
- Otwarty Dostęp libre (*Libre Open Access*) – usuwa barierę cenową dostępu do publikacji oraz zastrzega przynajmniej część ograniczeń prawnoautorskich czy licencyjnych.

Najtrudniejsze do zinterpretowania są przede wszystkim bariery uprawnień, czyli kluczowe elementy prawa autorskiego i licencjonowania, dlatego w dyskusji można posługiwać się terminem „Otwarty Dostęp" bez dodatkowych zastrzeżeń [12].

Głównym aspektem OA są modele udostępniania publikacji, zwłaszcza artykułów naukowych, które są fundamentalnym kanałem komunikacji naukowej w wielu dyscyplinach.

Rys. 1. Zielona droga Otwartego Dostępu (*Green Open Access*)

Modele Otwartego Dostępu

Dwoma podstawowymi modelami Otwartego Dostępu jest *Green Open Access*, czyli „zielona droga Otwartego Dostępu" oraz *Gold Open Access* – „złota droga Otwartego Dostępu". Te dwa terminy zostały ustalone ponad 15 lat temu, jednakże dyskusja dotycząca wad i zalet tych dwóch ścieżek trwa cały czas.

Rozróżnienie tych dwóch modeli oparte jest głównie na odpowiedzi na pytanie, kto zapewnia dostęp do danej publikacji naukowej: sam autor (*Green Open Access*) czy wydawca (*Gold Open Access*) [5].

Green Open Access (rys. 1) jest czasami utożsamiany z „samoarchiwizacją" publikacji naukowych (*self-archiving*). Samodzielna archiwizacja oznacza, że autorzy manuskryptów udostępniają dokument w formie cyfrowej w Internecie. Najczęściej kopia danego artykułu, pozbawiona formatowania wydawcy (np. czcionka, logo, paginacja) i po upływnie określonego embargo, umieszczana jest przez autora w repozytorium instytucjonalnym (na Politechnice Gdańskiej repozytorium MOST WIEDZY), repozytorium dziedzinowym (np. SocArXiv), repozytorium narodowym (w Polsce repozytorium CEON) lub na stronie autorskiej.

Dozwolone kanały rozpowszechniania publikacji naukowych są jednakże zwykle oparte na polityce wydawniczej danego czasopisma. Takie informacje można sprawdzić na stronach internetowych czasopism bądź wydawnictw albo w bazie SHERPA/RoMEO. Kwestia zaaprobowanych kanałów komunikacji naukowej służących do udostępniania dorobku naukowego jest ciągle aktualizowana, w szczególności przez komercyjnych wydawców. Większość wydawców, a zwłaszcza wydawcy z tzw. „Big 5" (grupa pięciu największych światowych wydawnictw naukowych), zakazują udostępniania postprintów za pośrednictwem serwisów takich jak Research Gate czy Academia.edu.

W *Green OA* publikacjami deponowanymi są najczęściej manuskrypty autora w formie preprintu lub postprintu. Termin „preprint" odnosi się do wersji artykułu przed procesem recenzji. Termin „postprint" definiuje artykuł już opublikowany, który może zostać zarchiwizowany po upływie embarga (jeśli takie embargo występuje). Razem preprint i postprint nazywane są *e-prints*. W polityce niektórych wydawnictw (np. American Chemical Society) można spotkać się także z terminem *„Accepted*

Rys. 2. Złota droga Otwartego Dostępu (*Gold Open Access*)

Manuscript" (AM). Dotyczy on artykułu, który przeszedł już weryfikację i został zaakceptowany, ale nie został jeszcze opublikowany. Wydawca może wtedy zezwolić na udostępnianie AM np. na takich samych zasadach, jak udostępniony może być preprint. W niektórych dyscyplinach naukowych rozpowszechnianie preprintów ma długie tradycje i silną pozycję w naukowym networkingu. Przykładem mogą być fizyka i repozytorium arXiv czy ekonomia, gdzie preprinty, nazywane *Working Papers*, udostępniane są w repozytorium RePEc.

Gold Open Access (rys. 2), czyli „złota droga", odnosi się przede wszystkim do publikowania w otwartych, recenzowanych czasopismach na wybranej licencji. Dostęp do artykułu jest zawsze bezpłatny dla czytelnika, ale autor (lub organ finansujący, np. katedra, wydział czy agencja grantowa) czasami musi ponieść opłatę, która najczęściej ma formą *Article Processing Charge* (APC) i pobierana jest już po procesie recenzji artykułu i jego akceptacji do opublikowania w danym czasopiśmie. Opłaty takie sięgają często nawet kilku tysięcy dolarów i wzbudzają szereg kontrowersji, a także sprzeciw środowiska naukowego, zwłaszcza z krajów rozwijających się. Niektóre czasopisma (np. „RIO Journal") proponują też APC zależne od długości artykułu. Mniej popularną formą opłat jest *Article Submission Fee* lub *Article Submission Charge*, czyli opłata za przyjęcie artykułu do recenzji. Może mieć ona formę jednorazową lub być „ukryta" w formie tzw. *membership*, czyli członkostwa.

Zdaniem Johna Willinskiego czasopisma OA oraz czasopisma wydawców komercyjnych bardzo mocno wpływają na siebie, zamiast działać jako dwa niezależne twory i być w stosunku do siebie konkurencyjne [13]. Dodatkowo możemy wskazać podział czasopism Otwartego Dostępu na czasopisma w pełni otwarte, stosujące różne modele biznesowe, oraz czasopisma hybrydowe, które najczęściej oferują autorom wybór między publikacją tradycyjną a publikacją otwartą, za którą pobierana jest APC. Wśród najważniejszych wydawców naukowych można zatem wskazać wydawnictwa, które operują w modelu otwartym, ale pobierającym od autorów APC (Hindawi, PLoS) oraz wydawnictwa tradycyjne, takie jak Elsevier czy Springer, które większość swoich czasopism zamieniły na model hybrydowy.

Kolejnym modelem Otwartego Dostępu jest zaproponowany przez profesora Toma Wilsona ***Platinum Open Access***, czyli „dostęp platynowy" [14, 15]. Jest to model bardziej restrykcyjny, który jest jednak pomijany w międzynarodowym dyskursie. W tym modelu czasopisma powinny mieć tylko i wyłącznie formę elektroniczną, opartą na programie opensourcowym, być hostowane głównie przez uniwersytety oraz instytucje publiczne oraz obsługiwane i zarządzane przez wolontariuszy. Proces recenzji i ewaluacji powinien być zapewniony również przez instytucję wydającą czasopismo. W jednej ze swoich wypowiedzi Wilson stwierdza, że szczególnie uniwersytety powinny wspierać metodę platynową, która mogłaby znacznie obniżyć koszty prowadzenia czasopism [15]. Propozycja ta jest często krytykowana przez innych zwolenników Otwartego Dostępu [6]. Najczęstszym argumentem przeciwko *Platinum OA* jest kwestia niskiej jakości czasopism opartych na wolontariacie.

Najnowszym terminem związanym z modelami OA jest termin ***Bronze Open Access***, zaproponowany przez Heather Piwowar i jej zespół, odnoszący się do artykułów udostępnionych bezpłatnie na stronie czasopisma, bez wskazania otwartej licencji [9]. Termin ten podnosi kwestię definicji Otwartego Dostępu i tego, czy jeśli mówimy o publikacjach OA, mamy na myśli nie tylko to, że są one bezpłatnie dostępne dla czytelników, ale także to, na jakiej licencji są opublikowane i jak możemy je ponownie wykorzystać. Piwowar zauważa, że na przykład artykuły opublikowane bez żadnej licencji mogą być oczywiście czytane przez

użytkowników, ale nie wolno ich rozpowszechniać ani ponownie wykorzystywać w materiałach szkoleniowych lub prezentacjach.

Licencje Creative Commons

Tradycyjnie właściciel praw autorskich udziela licencji wydawcy lub określonym podmiotom. W kontekście publikowania w Otwartym Dostępie najczęściej stosowane są licencje Creative Commons (CC), również używane przez komercyjnych wydawców, którzy nakładają jednak pewne ograniczenia w stosunku do autorów lub oferują wybór między licencjami. Rozróżnia się kilka licencji CC, które określają różne poziomy praw w odniesieniu do redystrybucji, ponownego wykorzystania utworu czy wprowadzania do niego zmian, ale zawsze z podaniem autora utworu, z którego korzystamy. Są to licencje niewyłączne. Atrybuty licencji CC to atrybut BY (uznanie autorstwa), atrybut SA (*Share Alike* – na tych samych warunkach), atrybut NC (*Noncommercial* – użytek niekomercyjny) oraz atrybut ND (*No Derivative Works* – bez utworów zależnych). Niektórzy zwolennicy Otwartego Dostępu za jedyną licencję zgodną z budapesztańską definicją OA uznają licencję CC BY, natomiast krytycy takiego założenia zauważają, że gdy powstawała Deklaracja Budapesztańska, licencje CC nie były jeszcze w obiegu [8]. Licencja CC BY jest najmniej restrykcyjna i pozwala między innymi na kopiowanie, przedstawianie, rozpowszechnianie oraz dowolne zmienianie treści utworu, przy oznaczaniu autora treści oryginalnej. Utwór na licencji CC BY można także wykorzystywać komercyjnie, w tym sprzedawać, co wzbudza największe kontrowersje wśród naukowców.

Kolejną licencją jest licencja CC BY-SA, która posiada w swoim zapisie atrybut SA mówiący, że utwór np. rozpowszechniany czy modyfikowany musi być udostępniony dalej na tej samej licencji co oryginał. Licencja CC BY-NC zawiera warunek NC, czyli wykorzystanie niekomercyjne, oznaczający, że dany utwór lub jego modyfikacje nie mogą być wykorzystane w sposób przynoszący zysk. Licencja CC BY-ND nie zezwala natomiast na żadne modyfikacje utworu i nakazuje, aby treść oryginalna była nienaruszona.

Dalsze warianty licencji CC to licencja CC BY-NC-SA, w której utwory zależne nie mogą być wykorzystywane komercyjnie i muszą być udostępnione na tej samej licencji, co utwór oryginalny. Ostatnią i najbardziej restrykcyjną licencją jest licencja CC BY-NC-ND. Utwór rozpowszechniony musi być oznaczony taką samą licencją i nie wolno czerpać z niego korzyści majątkowych.

Problem związany z licencjami jest bardzo zauważalny, kiedy mówimy o zielonej drodze Otwartego Dostępu i kwestii wydawców, którzy nabywają autorskie prawa majątkowe do utworów, dzięki czemu mogą dowolnie kreować embarga i opóźniać proces rozpowszechniania publikacji przez repozytoria bądź całkowicie zakazywać takiej formy popularyzacji nauki. Wydawcy poprzez swoją politykę wydawniczą mogą także wpływać na miejsca, gdzie dokumenty mają być archiwizowane, i zakazywać np. upowszechniania publikacji w różnych serwisach.

Szczególne znaczenie dla zwolenników i przeciwników OA ma także ***Black Open Access***. Termin ten pojawił się dopiero kilka lat temu, czyli stosunkowo niedawno [2]. Związany jest on z powstaniem takich serwisów jak Sci-Hub czy LibGen i dotyczy udostępniania „pirackich" kopii publikacji naukowych, przede wszystkim artykułów. Za powstaniem takich serwisów stoi jednak nie korzyść finansowa, ale przeświadczenie, że wyniki badań są ogólnym dobrem i powinny być dostępne bez żadnych opłat. Kopie artykułów umieszczonych w Sci-Hub nie są indeksowane poprzez wyszukiwarki takie jak Google Scholar. Użytkownik sam musi odnaleźć ciągle zmieniający się adres witryny (między innymi z powodu pozwów sądowych takich wydawnictw jak Elsevier czy American Chemical Society) i wpisać numer DOI artykułu lub jego tytuł.

Inną formą zdobywania publikacji naukowych, do których nie ma się subskrypcji, oraz formą *Black Open Access* jest popularne wśród użytkowników Twittera wysyłanie tweetów z hasztagiem #icanhazpdf [2, 4, 10]. Użytkownicy, którzy obserwują ten hasztag i mają dostęp do szukanej publikacji, wysyłają po prostu artykuł na adres osoby poprzez tzw. PM, czyli prywatną wiadomość (*private message*).

Open Access jest tylko jednym z elementów Otwartej Nauki (*Open Science*), na którą składają się aktualnie jeszcze Otwarte Dane Badawcze (*Open Research Data*) oraz Otwarta Komunikacja Naukowa (*Open Scholarly Communication*). Publikowanie w Otwartym Dostępie jest już obowiązkowe w takich programach grantowych jak Horyzont 2020 i stanowi element ewaluacji nauki na przykład

Rys. 3. Różne odcienie Open Access

w Wielkiej Brytanii i tamtejszym systemie REF (*Research Excellence Framework*). W dobie obecnych zamian w szkolnictwie wyższym polska społeczność akademicka stoi przed wieloma wyzwaniami. Jednym z głównych celów powinno być podążanie za międzynarodowymi trendami, aby zbudować nowoczesne społeczeństwo wiedzy z zaawansowanymi umiejętnościami informacyjnymi i technologicznymi, gdzie otwartość w badaniach naukowych jest podstawowym elementem.

Bibliografia

1. *Bethesda Statement on Open Access Publishing*, 2003, dostępny na stronie: http://legacy.earlham.edu/~peters/fos/bethesda.htm#definition, dostęp: 25.08.2018.
2. Björk B.C., *Gold, green, and black open access*. Learned Publishing 2017, 30 (2): 173–175.
3. *Budapest Open Access Initiative*, 2002, dostępny na stronie: http://www.budapestopenaccessinitiative.org/boai-10-translations/polish, dostęp: 25.08.2018.
4. Gardner C., Gardner G., *Bypassing interlibrary loan via twitter: an exploration of# icanhazpdf requests*. 2015, dostępny na stronie: http://eprints.rclis.org/24847/2/gardner.pdf, dostęp: 25.08.2018.
5. Harnad S., *Open Access archivangelism. Defining OA: The Green/Gold and Immediate/Delayed distinction*. 2003, dostępny na stronie: http://openaccess.eprints.org/index.php?/archives/1086-Defining-OA-The-GreenGold-and-ImmediateDelayed-Distinction.html, dostęp: 25.08.2018.
6. Harnad S., *There is no "Platinum" road to OA*. Message posted. 2007, dostępny na stronie: http://users.ecs.soton.ac.uk/harnad/Hypermail/Amsci/6442.html, dostęp 25 sierpnia 2018 r.
7. Max Planck Society, *Berlin Declaration on Open Access to knowledge in the Sciences and Humanities*. 2003, dostępny na stronie: http://oa.mpg.de/lang/en-uk/berlin-prozess/berliner-erklarung/, dostęp: 25.08.2018.
8. Morrison H., *Freedom for scholarship in the internet age*. 2012, dostępny na stronie: http://summit.sfu.ca/item/12537, dostęp: 25.08.2018.
9. Piwowar H., Priem J., Larivière V., Alperin J.P., Matthias L., Norlander B., Farley A., West J., Haustein S., *The State of OA: A large-scale analysis of the prevalence and impact of Open Access articles*. PeerJ 2018, 6: p.e4375.
10. Swab M., Romme K., *Scholarly sharing via Twitter: #icanhazpdf requests for health sciences literature*. Journal of the Canadian Health Libraries Association/Journal de l'Association des bibliothèques de la santé du Canada 2016, 37 (1).
11. Suber P., SPARC Newsletter. *Praising progress, preserving precision*, (77). 2004, dostępny na stronie: http://legacy.earlham.edu/~peters/fos/newsletter/09-02-04.htm#progress, dostęp: 25.08.2018.
12. Suber P., *Open Access*. The MIT Press, Cambridge, Massachusetts 2012.
13. Willinsky J., *Scholarly associations and the economic viability of open access publishing*. Demonstration Journal of the Health Sciences Theme 2018, 1 (2).
14. Wilson T., Budapest Open Access Initiative: BOAI Forum Archive. Re: [BOAI] *Independent open-access Canadian medical journal launches*. Message posted. 2007, dostępny na stronie: http://threader.ecs.soton.ac.uk/lists/boaiforum/1078.html, dostęp: 25.08.2018.
15. Wilson T., *Open access – again*. Information Research – ideas and debate. 2010, dostępny na stronie: http://info-research.blogspot.com/2010/06/open-access-again.html#comment-form, dostęp: 25.08.2018.

O otwartości w nauce

Międzynarodowe warsztaty Focus on Open Science oraz II Pomorska Konferencja Open Science

Katarzyna Błaszkowska
Biblioteka Politechniki Gdańskiej

Prowadzenie badań naukowych to szczególne wyzwanie. Tak było zawsze. Dziś jednak wyraźnie daje o sobie znać kwestia szczególna: sprawna i szczera komunikacja w obszarze nauki. Tylko wolna wymiana idei, koncepcji i wiedzy umożliwia rozwój, służy prawdzie naukowej, wiedzy obiektywnej i pozwala doskonalić metody badań. Działania te są niezbędne, by przeciwdziałać fragmentacji badań naukowych prowadzonych przez ośrodki badawcze na całym świecie.

Problemy, przed którymi stoją dziś decydenci w obszarze nauki, to optymalizacja współpracy i konkurencji międzynarodowej, otwarcie rynku pracy dla naukowców oraz szeroki dostęp zarówno do wyników badań, jak i danych badawczych. Te postulaty są podstawą europejskiego programu „Horyzont 2020" – największego w historii programu finansowania badań naukowych i innowacji w Unii Europejskiej.

Zmiany w nauce następują. Chęć rozmowy o nich oraz potrzeba dzielenia się swoimi doświadczeniami w obszarze otwartej nauki były motywacją do zorganizowania na Politechnice Gdańskiej międzynarodowych warsztatów Focus on Open Science oraz Pomorskiej Konferencji Open Science. W dniach 25–27 września Gdańsk stał się centrum debaty o tym, jak realizować postulowaną przez Komisję Europejską politykę otwartości w nauce.

Różne perspektywy

Podczas warsztatów Focus on Open Science inicjatywy otwartościowe pokazane zostały z różnych perspektyw: uczelni wyższej, wydawnictwa, badacza, a także biblioteki akademickiej. Wśród prelegentów wystąpili: dr Paul Ayris z University College London, Kristiina Hormia-Poutanen ze stowarzyszenia LIBER, Vanessa Proudman, dyrektor SPARC Europe, prof. Janusz Smulko, prorektor ds. nauki Politechniki Gdańskiej, dr Ignasi Labastida i Juan z Uniwersytetu w Barcelonie, Beata Socha reprezentująca De Gruyter, Elad Hoffman, dyrektor Ex Libris, oraz Emily Newsome i Cristina Sanchez z wydawnictwa Taylor and Francis.

Dr Paul Ayris opisał osiem filarów otwartej nauki, zgodnie z definicją zaproponowaną przez Unię Europejską. Przedstawicielka stowarzyszenia LIBER podkreśliła kluczową rolę bibliotek w procesie otwierania nauki, kładąc szczególny nacisk na współpracę bibliotek z szeroko rozumianym środowiskiem naukowym. Vanessa Proudman zwróciła uwagę na finansowanie infrastruktury oraz usług otwartościowych. Prof. Janusz Smulko przedstawił polską perspektywą w procesie otwierania nauki, prezentując także przykłady projektów realizowanych na Politechnice Gdańskiej – MOST Wiedzy, MOST Danych, Centrum Rozwoju Kompetencji. Niezwykle praktyczny wymiar miało wystąpienie przedstawiciela Uniwersytetu w Barcelonie, który omówił sukcesy, ale i trudności związane z wprowadzaniem rozwiązań otwartościowych na uczelni wyższej.

Organizatorem warsztatów Focus on Open Science była Biblioteka Politechniki Gdańskiej we współpracy z Scientific Knowledge Services, LIBER (Association of European Research Libraries) oraz University College London Press. Było to kolejne spotkanie poświęcone zagadnieniom otwartej nauki organizowane w ważnych europejskich ośrodkach akademickich. Gdańsk znalazł się w tej grupie obok m.in. Rzymu, Barcelony, Dublina i Wiednia.

Fot. 1. Warsztaty Focus on Open Science
Fot. 2. Warsztaty FOSTER Open Science: „Otwarte dane badawcze – przygotowanie Planu Zarządzania Danymi (Data Management Plan) krok po kroku – *case study*" prowadzone przez mgr Magdalenę Szuflitę-Żurawską; Pomorska Konferencja Open Science
Fot. Tytus Caban

Jeszcze o otwartości

Pomorska Konferencja Open Science to inicjatywa Biblioteki oraz Centrum Usług Informatycznych Politechniki Gdańskiej. Druga jej edycja to kolejna okazja, by naukowcy oraz bibliotekarze dzielili się wiedzą oraz doświadczeniami w obszarze dobrej komunikacji, będącej punktem wyjścia otwartości w nauce. Postulowana przez Komisję Europejską idea otwartej nauki to szansa na wzmocnienie konkurencyjności i pełniejszy rozwój ośrodków badawczych. Stale rosnące znaczenie repozytoriów instytucjonalnych, o czym była mowa podczas konferencji, zapewnia naukowcom możliwość nie tylko samoarchiwizacji, ale również promocji ich dorobku naukowego. Mówił o tym w swoim wystąpieniu mgr Piotr Krajewski z Biblioteki PG. Przykład MOST-u Wiedzy pokazuje, że repozytorium nie musi być jedynie serwisem zawierającym pełne teksty publikacji – może być jednocześnie platformą ułatwiającą współpracę pomiędzy światem nauki i biznesu. To niezwykle ważne, gdyż rozwój potencjału badawczego nie będzie możliwy bez dobrego wykorzystania wyników badań, a także ich transferu do przemysłu i biznesu. Mówił o tym mgr inż. Michał Nowacki, koordynator merytoryczny MOST-u Wiedzy. Wystąpienie poświęcone promocji idei otwartego dostępu za pomocą repozytorium uczelnianego wygłosił dr inż. Paweł Lubomski, kierownik projektu MOST Wiedzy. Z kolei o roli biblioteki akademickiej w tworzeniu repozytorium opowiedziała mgr Kamila Kokot z Biblioteki PG, pracująca przy tym projekcie.

Podczas Pomorskiej Konferencji Open Science poruszany był także temat otwartych danych badawczych. Otwieranie nauki to nie tylko powszechny dostęp do końcowego efektu procesu badawczego, ale również udostępnianie danych powstałych w toku tego procesu. Przy udostępnianiu danych badawczych niezwykle istotne jest przygotowanie odpowiedniego planu (tzw. Data Management Plan), dzięki któremu wszystkie informacje będą udostępniane z poszanowaniem praw autorskich oraz opatrzone metadanymi umożliwiającymi łatwe ich odnalezienie i ponowne wykorzystanie. O udostępnianiu danych badawczych mówili m.in. dr Anna Wałek, dyrektor Biblioteki PG, mgr inż. Tymon Kilich z Wydziału Fizyki Technicznej i Matematyki Stosowanej PG, Alan Hyndman, dyrektor ds. marketingu w cyfrowym repozytorium Figshare, oraz mgr Magdalena Szuflita-Żurawska z Sekcji Informacji Naukowo-Technicznej Biblioteki PG. Prowadziła ona także Warsztaty FOSTER Open Science: „Otwarte dane badawcze – przygotowanie Planu Zarządzania Danymi (Data Management Plan) krok po kroku – *case study*". Europejskie projekty poświęcone danym powiązanym przedstawiła dr Dorota Siwecka z Uniwersytetu Wrocławskiego. O wykorzystywaniu ogólnodostępnych danych badawczych,

na przykładzie meteorologii, opowiadał prof. Mariusz Figurski z Politechniki Gdańskiej, pomysłodawca i współautor wdrożenia na PG portalu pogodowego dla Pomorza METEOPG.

Nowy na gruncie polskim temat przedstawiła mgr Natalia Wysmyk kierująca Sekcją Gromadzenia i Opracowania Zbiorów Tradycyjnych w Bibliotece PG. Przez pryzmat doświadczeń europejskich przyjrzała się ona monografiom naukowym w otwartym dostępie, udowadniając, że ten typ publikacji nadal ma ogromne znaczenie w naukowym dyskursie.

Swoją wiedzą z zakresu publikowania w wolnym dostępie podzieliły się mgr Anna Abramowska z EBSCO oraz dr Paulina Leśna-Szreter reprezentująca De Gruyter. Przedstawiciel Clarivate Analytics, Josef Jilek, mówił o nowych narzędziach do sporządzania bibliografii.

Co dalej?

Podczas paneli dyskusyjnych uczestnicy zarówno warsztatów, jak i konferencji podejmowali także głośny w ostatnich tygodniach temat „Planu S" – ogłoszonej we wrześniu tego roku inicjatywy jedenastu narodowych agencji finansujących badania naukowe, w tym także Narodowego Centrum Nauki. Plan zakłada udostępnianie w sposób otwarty publikacji powstałych w ramach grantów. Ma obowiązywać od początku 2020 roku. Ma on wielu zwolenników, ale i spore grono umiarkowanych entuzjastów – m.in. wśród wydawców, ale także wśród wspierających działania otwartościowe w nauce. Nie brakowało również dyskusji o zmianach, jakie wymusi na prowadzących badania obowiązująca od października Konstytucja dla Nauki.

Oba wydarzenia odbyły się pod patronatem JM Rektora Politechniki Gdańskiej prof. Jacka Namieśnika, a także pod patronatem Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, czasopisma „E-Mentor", „Przeglądu Bibliotecznego", Elektronicznej Biblioteki EBIB oraz Platformy Otwartej Nauki. Wzięło w nich udział ponad 200 uczestników.

Mikrozanieczyszczenia – nowe wyzwanie w inżynierii środowiska

Aneta Łuczkiewicz
Katarzyna Jankowska
Sylwia Fudala-Książek
Małgorzata Szopińska
Wydział Inżynierii Lądowej i Środowiska

Obecność mikrozanieczyszczeń w środowisku stanowi aktualnie wiodący problem inżynierii środowiska. Pomimo występowania tych związków w bardzo niskich stężeniach nie są one obojętne dla organizmów żywych. Co prawda tematyka ta była obiektem zainteresowań naukowców już od początku lat 80. ubiegłego stulecia, jednak dopiero rozwój technik analitycznych i znaczące obniżenie granic wykrywalności substancji chemicznych przyczyniło się do ich tak szerokiej identyfikacji w środowisku. W rezultacie nastąpił wzrost świadomości dotyczącej zagrożeń związanych z emisją do środowiska związków chemicznych, pochodzących zarówno z przemysłu i rolnictwa, jak i z gospodarstw domowych.

Obecnie uważa się, że ścieki oczyszczone są głównym źródłem mikrozanieczyszczeń w środowisku wodnym. Współcześnie stosowane technologie oczyszczania ścieków oparte są na metodzie osadu czynnego, z uwagi na efektywność w redukcji związków biogennych. Jednakże technologia ta nie jest skuteczna w usuwaniu mikrozanieczyszczeń, które cechuje często oporność na biodegradację. Do grupy substancji o ograniczonej podatności na

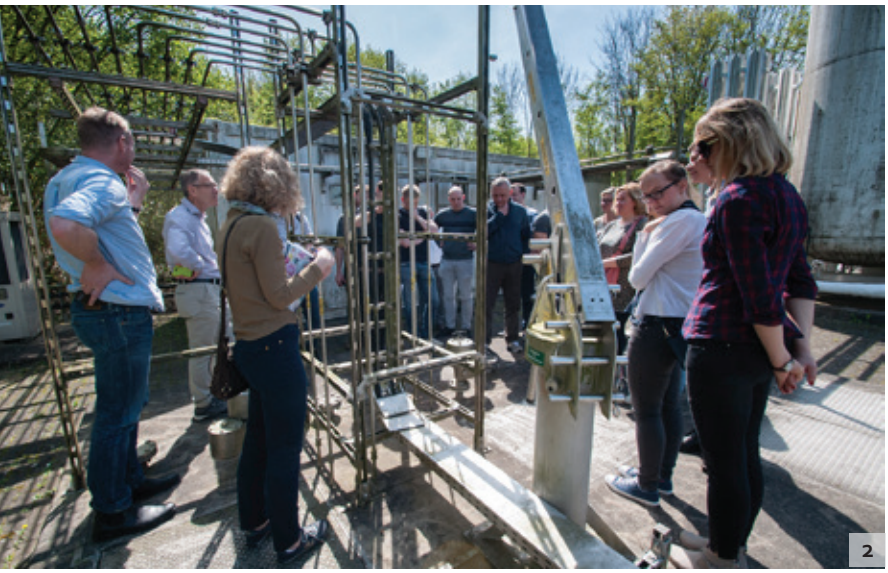

Fot. 1. Budynki i laboratorium Parku Technologicznego Krinova w Kristianstad (Szwecja)
Fot. z archiwum prywatnego
Fot. 2. Układ technologiczny oczyszczalni w Bad Sassendorf (Niemcy), gdzie do usuwania mikrozanieczyszczeń stosowany jest ozon
Fot. z archiwum prywatnego
Fot. 3. Oczyszczalnia ścieków i stacja pilotowa doczyszczania ścieków w Kristianstad (Szwecja)
Fot. z archiwum prywatnego

rozkład mikrobiologiczny zalicza się farmaceutyki, czyli związki chemiczne powszechnie stosowane w medycynie ambulatoryjnej i szpitalnej, lecznictwie weterynaryjnym, a także w rolnictwie i hodowli zwierząt.

Obecnie w medycynie do najczęściej stosowanych farmaceutyków zalicza się preparaty z grupy leków: przeciwbólowych (niesteroidowe leki przeciwzapalne, leki narkotyczne i bez działania narkotycznego), antybiotyki (beta-laktamowe, makrolidy, fluorochinolony, aminoglikozydy, sulfonamidy i tetracykliny), β-blokery, substancje psychoaktywne (kofeina), psychotropowe i antyepileptyczne (diazepam, karbamazepina), regulatory tłuszczów (bezafibrany, kwas klofibrynowy, kwas fenofibrynowy), estrogeny i związki hormonalne (estriol, estradiol, estron, 17α-etynyloestradiol), a także leki stosowane w terapiach przeciwnowotworowych. Po spożyciu farmaceutyki zazwyczaj ulegają reakcjom metabolicznym, aczkolwiek ostatecznie mogą być wydalane z organizmu nie tylko w postaci metabolitów (aktywnych bądź nieaktywnych biologicznie), ale również w postaci niezmienionej. W związku z powyższym ścieki (komunalne, z gospodarstw hodowlanych i przemysłu farmaceutycznego) oraz obiekty ich zagospodarowania (oczyszczalnie ścieków, zbiorniki bezodpływowe itp.) są głównym źródłem emisji farmaceutyków do środowiska. Nie bez znaczenia są również odcieki generowane na składowiskach odpadów ze względu na niewłaściwą utylizację odpadów medycznych i pozostałości leków, które zamiast do specjalistycznej utylizacji trafiają do koszy przeznaczonych na odpady bytowe, a stamtąd bezpośrednio na składowisko.

Ze względu na swoją aktywność biologiczną farmaceutyki zaliczane są do tzw. nowo pojawiających się zanieczyszczeń [ang. *emerging contaminants* (ECs) lub/i *emerging pollutants* (EPs)].

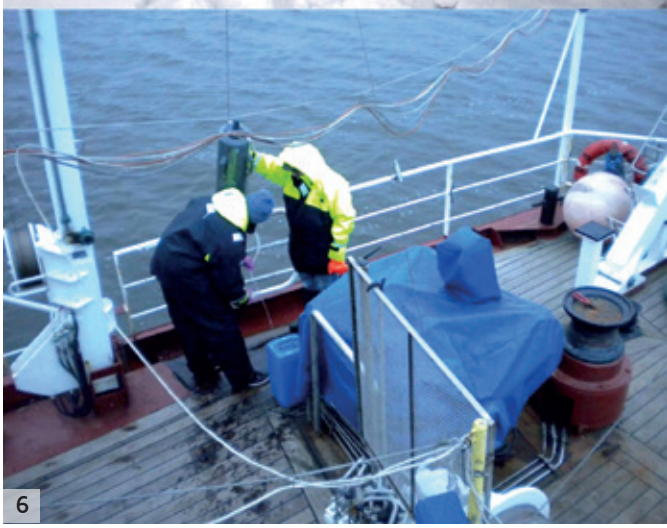

Fot. 4. Oczyszczalnia ścieków z instalacją doczyszczania ścieków ze sproszkowanym węglem aktywnym w Dülmen (Niemcy)
Fot. 5. Badania terenowe w sierpniu 2017 r.
Fot. 6. Badania terenowe w lutym 2018 r.
Fot. z archiwum prywatnego

Ich obecność w środowisku może prowadzić na przykład do zmian genetycznych wśród populacji bakteryjnych i rozprzestrzeniania się zjawiska lekooporności (na antybiotyki) czy też do występowania szkodliwych efektów związanych z zaburzeniami równowagi hormonalnej u organizmów środowiskowych (przez tzw. substancje zaburzające funkcjonowanie układu hormonalnego, ang. *endocrine disruptors*). Obecnie przedstawiciele wielu organizacji (np. Światowej Organizacji Zdrowia, WHO; Komisji Ochrony Środowiska Morskiego Bałtyku, HELCOM) oraz Parlamentu Unii Europejskiej zwracają uwagę na konieczność prowadzenia badań podstawowych w celu opracowania systematycznego podejścia do nowych zagrożeń związanych z emisją EPs do środowiska.
W tym aspekcie podkreśla się rolę monitoringu substancji farmaceutycznych, a także rozbu-

dowy infrastruktury sanitarnej pozwalającej na ograniczenie ich emisji.

Wychodząc naprzeciw wyzwaniom polityki środowiskowej związanym z koniecznością monitoringu i ograniczenia emisji mikrozanieczyszczeń, od 2017 roku w Katedrze Technologii Wody i Ścieków na Wydziale Inżynierii Lądowej i Środowiska PG realizowany jest projekt MORPHEUS – Modelowe obszary usuwania farmaceutyków na południowym Bałtyku (ang. *Model Areas for Removal of Pharmaceutical Substances In the South Baltic*), STHB.02.02.00-SE-0038/16). Jest to jeden z projektów flagowych ERDF (ang. European Regional Development Fund), realizowanych w ramach Programu Interreg Południowy Bałtyk. Głównym celem tego naukowo-technologicznego projektu jest pomoc instytucjom zarządzającym (w aspekcie lokalnym i globalnym) oraz eksploatatorom oczyszczalni ścieków zrozumieć, ocenić i zarządzać ryzykiem związanym z emisją farmaceutyków do wód przybrzeżnych Morza Bałtyckiego. Końcowym efektem będzie raport dotyczący istniejących i zaawansowanych metod oczyszczania ścieków umożliwiających ograniczenie emisji związków farmaceutycznych do wód odbiornika. Dla wybranych z każdego rejonu oczyszczalni ścieków opracowane zostaną szczegółowe wytyczne dotyczące działań koniecznych do podjęcia w celu implementacji zaawansowanych technologii umożliwiających ograniczenia emisji farmaceutyków.

Liderem projektu jest Uniwersytet w Kristianstad (Szwecja), a partnerami są: Związek Nadmorski w Niemczech, Uniwersytet w Rostocku (Niemcy), Agencja Ochrony Środowiska (Litwa), Uniwersytet w Kłajpedzie (Litwa), a ze strony Polski Politechnika Gdańska i Gdańska Fundacja Wody. Projekt swoją działalnością obejmuje również 9 partnerów stowarzyszonych (głównie eksploatatorów oczyszczalni ścieków i przedstawicieli lokalnych władz).

Zadania realizowane przez zespół badawczy Politechniki Gdańskiej dotyczą przede wszystkim możliwości wdrożenia zaawansowanych technologii oczyszczania ścieków (ang. *Possibilites of Implementation of Advanced Wastewater Treatment Technologies*) w regionach objętych projektem. Działania związane są głównie z przygotowaniem szczegółowych wytycznych dotyczących możliwości implementacji zaawansowanych metod oczyszczania ścieków, pozwalających w sposób efektywny i ekonomicznie uzasadniony ograniczyć emisję farmaceutyków (i innych mikrozanieczyszczeń) do środowiska. Wybór rekomendowanych metod usuwania farmaceutyków ze ścieków zostanie dokonany między innymi na podstawie przykładowych, już implementowanych technologii w oczyszczalniach ścieków na terenie Europy (szczególnie w Niemczech i Szwajcarii), przeglądu dostępnych technik opisanych w literaturze oraz własnych badań prowadzonych nad metodami usuwania mikrozanieczyszczeń, w tym farmaceutyków.

Do tej pory partnerzy projektu odwiedzili laboratorium chemiczne Krinova Incubator & Science Park w Kristianstad (Szwecja) (fot. 1), gdzie omawiano zastosowanie techniki wysokosprawnej chromatografii cieczowej do oznaczenia farmaceutyków zarówno w ściekach, jak i w próbkach środowiskowych. Zapoznano się również z wykorzystywanymi obecnie sposobami doczyszczania ścieków po ich wcześniejszym biologicznym oczyszczeniu. W oczyszczalni w Bad Sassendorf (Niemcy) mikrozanieczyszczenia usuwane są np. za pomocą ozonu (fot. 2), natomiast w Kristianstad (Szwecja) do tego celu stosowany jest granulowany (fot. 3), a w Dülmen (Niemcy) sproszkowany węgiel aktywny (fot. 4). W ramach projektu przeprowadzono także dwie kampanie terenowe (w sierpniu 2017 r. i w lutym 2018 r.) (fot. 5 i 6), podczas których pobrano próbki wód przybrzeżnych na Morzu Bałtyckim. Badania tych próbek mają na celu określenie zarówno efektywności usuwania farmaceutyków w procesach oczyszczania ścieków, jak i ich obecności w wodach stanowiących odbiornik ścieków oczyszczonych. W celu uzyskania szczegółowych informacji na temat działań związanych z projektem serdecznie zapraszamy na stronę internetową: **http://www.morpheus-project.eu**

Fot. 7. Uczestnicy projektu MORPHEUS na spotkaniu w Essen
Fot. Franziska Stoll

Opracowanie innowacyjnej metody wyznaczania precyzyjnej trajektorii pojazdu szynowego

1

Projekt badawczy realizowany w ramach Wspólnego Przedsięwzięcia BRIK w Programie Operacyjnym Inteligentny Rozwój 2014–2020 przez Konsorcjum Politechniki Gdańskiej i Uniwersytetu Morskiego w Gdyni

Opracował
Andrzej Wilk
Wydział Elektrotechniki i Automatyki

Jednym z istotnych problemów związanych z kształtowaniem układów geometrycznych toru kolejowego jest konieczność operowania w lokalnych układach współrzędnych. Wiąże się to z występującymi na kolei długościami elementów geometrycznych – odcinków prostych, krzywych przejściowych i łuków kołowych, które są często tak długie, że ocena ich kształtu staje się bardzo trudna. W tej sytuacji stosowanie metod pomiarowych geodezji tradycyjnej wymaga podziału trasy na mniejsze części, które są rozpatrywane oddzielnie. Staje się to jednak źródłem dodatkowych błędów, a całościowa ocena danego układu jest przez to bardzo utrudniona.

Taki sposób postępowania, głęboko zakorzeniony w tradycji, utrwalił się w powszechnej świadomości. Tymczasem wprowadzenie na szeroką skalę pomiarów satelitarnych do pozycjonowania punktów trasy komunikacyjnej powoduje konieczność radykalnej zmiany podejścia do omawianego zagadnienia. Dotyczy to również odpowiedniego przygotowania danych projektowych. Układ geometryczny należy projektować w lokalnym układzie współrzędnych prostokątnych, aby następnie transformować go do układu globalnego.

Z tego względu geodezyjne pomiary satelitarne umożliwiają zarówno inwentaryzację stanu istniejącego, jak i tyczenie nowo projektowanej lub modernizowanej trasy w terenie w jednolitym układzie współrzędnych.

Jedną z podstawowych czynności technologiczno-utrzymaniowych jest regulacja osi toru kolejowego. Konieczność jej wykonywania wynika z deformowania się toru pod wpływem oddziaływań powodowanych ruchem taboru kolejowego. Roboty naprawcze polegają na nasunięciu odkształconego toru na projektowaną oś. W celu określenia wartości i kierunku nasunięcia istniejącego (odkształconego) toru wykorzystuje się odpowiednią metodykę pomiarową i dostosowane do tego metody projektowania. Przez długie lata dane do zaprojektowania nowej osi toru były uzyskiwane na postawie określenia kształtu istniejącego poprzez pomiar strzałek od cięciwy. Zatem projektowanie, nawet z wykorzystaniem techniki numerycznej, przy użyciu komputerów wyposażonych w odpowiednie oprogramowanie, opierało się na danych zebranych z terenu za pomocą metod, charakteryzujących się przenoszeniem błędów. Wykorzystanie pomiarów satelitarnych wprowadza nową jakość w kontekście dokładności, niezawodności, a także szybkości wyznaczania osi toru kolejowego.

Geneza podjęcia prac badawczych zmierzających do rozwiązania przedstawionego problemu sięga 2008 roku, kiedy to na Konferencji Prorektorów ds. Kształcenia Wyższych Uczelni Technicznych został utworzony przez ówczesnych prorektorów – prof. Władysława Koca z Politechniki Gdańskiej i prof. Cezarego Spechta z Akademii Marynarki Wojennej w Gdyni – interdyscyplinarny zespół naukowy. Od samego początku nastąpił ścisły podział odpowiedzialności za realizację podstawowych zadań: Akademia Marynarki Wojennej (a następnie Akademia Morska w Gdyni) prowadziła pomiary satelitarne, natomiast Politechnika Gdańska rozwijała stronę aplikacyjną tych pomiarów w torze kolejowym. W ciągu wielu następnych lat zespół przeprowadził szereg kampanii pomiarowych w eksploatowanym torze kolejowym, stanowiących podstawę do opracowania techniki mobilnych pomiarów satelitarnych oraz dostosowanych do tej techniki nowych metod projektowania układów geometrycznych toru. Mobilne pomiary satelitarne polegają na wyznaczaniu precyzyjnej trajektorii pojazdu szynowego, pokrywającej się z osią mierzonego toru.

Wyniki prowadzonych badań upowszechniano na bieżąco w kilkudziesięciu publikacjach, krajowych i zagranicznych, co służyło promowaniu nowej techniki pomiarowej w środowisku naukowym i inżynierskim związanym z dziedziną infrastruktury transportu szynowego. Efektem podsumowującym dotychczasowe osiągnięcia jest opracowanie książkowe pt. „Projektowanie i eksploatacja dróg szynowych z wykorzystaniem mobilnych pomiarów satelitarnych" (W. Koc, C. Specht, P. Chrostowski, Wydawnictwo Politechniki Gdańskiej 2018).

Zdobyte doświadczenia stały się podstawą zakończonego sukcesem udziału w konkursie organizowanym przez Narodowe Centrum Badań i Rozwoju oraz PKP Polskie Linie Kolejowe SA. Wniosek o dofinansowanie nr POIR.04.01.01-00-0017/17 projektu badawczego pt. „Opracowanie innowacyjnej metody wyznaczania precyzyjnej trajektorii pojazdu szynowego" został złożony przez konsorcjum Politechniki Gdańskiej i Uniwersytetu Morskiego w Gdyni (realizacja w ramach Wspólnego Przedsięwzięcia BRIK w Programie Operacyjnym Inteligentny Rozwój 2014–2020, okres realizacji 24.06.2018–31.05.2021, budżet 2 676 070,00 PLN).

Funkcję kierownika projektu pełni prof. Andrzej Wilk. W Politechnice Gdańskiej projekt jest realizowany przez pracowników Katedry Inżynierii Elektrycznej Transportu (Wydział

Fot. 1. Mobilne pomiary satelitarne na linii Pomorskiej Kolei Metropolitalnej (2015)
Fot. 2. Przygotowanie systemu pomiarowego GNSS
Fot. Jacek Szmagliński

2

Fot. 3. Mobilne pomiary satelitarne na linii tramwajowej w Gdańsku
Fot. Maciej Skuza

Elektrotechniki i Automatyki) oraz Katedry Transportu Szynowego i Mostów (Wydział Inżynierii Lądowej i Środowiska), a w Uniwersytecie Morskim w Gdyni przez pracowników Katedry Geodezji i Oceanografii (Wydział Nawigacyjny).

Struktura zespołu B+R jest tak dobrana, aby zapewnić osiągnięcie rezultatów, które mają charakter wdrożeniowy. Konkurs BRIK skupił bowiem w swoim zakresie zagadnienia merytoryczne dotyczące rozwoju kluczowych dziedzin inżynierii kolejowej i ma na celu osiągnięcie wysokich poziomów technologicznych po zakończeniu trwania projektów. Sformułowane przez konsorcjum PG i UMG kamienie milowe mają doprowadzić rezultat na VIII – przedostatni – poziom gotowości technologicznej (w praktyce poziom ten reprezentuje koniec fazy demonstracji systemów).

Całość prac B+R podzielono na dziewięć etapów (5 etapów realizuje lider konsorcjum – PG, zaś 4 etapy UMG), które sprzężone są ze sobą merytorycznie i częściowo realizowane autonomicznie w poszczególnych jednostkach konsorcjum. W ten sposób zagadnienia dotyczące technik pozycjonowania GNSS oraz wspomagających technik pomiarowych (pomiary inercyjne oraz skaning laserowy) przypadły specjalistom z Uniwersytetu Morskiego w Gdyni, natomiast aplikacyjny aspekt dotyczący potrzeb z zakresu transportu szynowego opracowywany jest przez lidera konsorcjum – jak wcześniej wspomniano w zespołach katedr wydziałów WEiA i WILiŚ. Zagadnienia aplikacyjne dotyczą problemów wspomagania prac konkretnych komórek zarządcy infrastruktury kolejowej PKP PLK SA i nakierowane są na opracowanie wielowarstwowego systemu informatycznego do akwizycji, przetwarzania i archiwizacji danych pomiarowych pochodzących z pomiarów terenowych. Podejście takie ma na celu rozwinięcie obecnie stosowanych w strukturach PKP PLK metod zarządzania informacją o liniach kolejowych. W zakres ten wchodzą zagadnienia związane z identyfikacją i analizą układów geometrycznych stosowanych na liniach kolejowych, a także zagadnienia związane z telematyką transportu szynowego. Zespoły obydwu wydziałów wnoszą duży potencjał wynikający z prowadzonych prac badawczych oraz z doświadczeń współpracy z Polskimi Kolejami Państwowymi.

Realizacja projektu nadzorowana jest przez zawiązany Zespół Zarządzający, który czuwa nad prawidłowym przebiegiem kwestii formalnych związanych z zasadami programu POIR, a także z zasadą konkurencyjności, która reguluje kwestie związane z angażowaniem potencjału spoza jednostek konsorcjum. Transparentność realizacji projektu od strony formalnej zapewnia system informatyczny SL2014, który formalizuje współpracę oraz przepływ wszelkich informacji i dokumentacji pomiędzy wykonawcą projektu (konsorcjum), instytucją pośredniczącą (NCBR) oraz państwową administracją nadzorującą.

Podsumowując, projekt realizowany w konsorcjum PG i UMG dotyczy strategicznego problemu rozwoju techniki mobilnych pomiarów satelitarnych na potrzeby zarządcy infrastruktury kolejowej PKP PLK SA. Dynamicznie rozwijane techniki pozycjonowania satelitarnego wraz z zaawansowanymi algorytmami przetwarzania danych pomiarowych posłużyć mają do rozwoju dziedziny zarządzania informacją o liniach kolejowych na potrzeby planowania, projektowania, oceny i utrzymania infrastruktury torowej.

Konferencja i targi Hydro 2018 w Gdańsku

Wojciech Litwin
Wydział Oceanotechniki i Okrętownictwa

W dniach 15–17 października w Centrum Wystawienniczo-Kongresowym AmberExpo w Gdańsku odbyła się 25. edycja targów i konferencji pod nazwą „Hydro 2018".

Hydro to konferencja naukowa i targi branżowe poświęcone energetyce wodnej organizowane corocznie przez brytyjską firmę Aqua-Media International Ltd wydającą czasopismo „Hydropower & Dams". W tegorocznym wydarzeniu wzięło udział ponad 1100 uczestników z siedemdziesięciu pięciu krajów świata. Przez trzy dni na konferencji prezentowano wyniki prac badawczych oraz innowacyjne wdrożone rozwiązania obejmujące problemy konstrukcji turbin wodnych, obiektów hydrotechnicznych oraz ochrony środowiska. Uroczystość otwarcia konferencji uświetnił występ Akademickiego Chóru Politechniki Gdańskiej.

W targach wzięli aktywny udział pracownicy dwóch wydziałów Politechniki Gdańskiej – Wydziału Oceanotechniki i Okrętownictwa oraz Wydziału Mechanicznego. Podczas jednej z sesji prof. Wojciech Litwin z WOiO prezentował wyniki badań łożysk smarowanych wodą, a prof. Michał Wasilczuk z WM podczas sesji plakatowej – przykłady proekologicznych łożysk dla energetyki wodnej. Ponadto dzięki kilkuletniej współpracy z przemysłem udało znaleźć się sponsora, który sfinansował koszty udziału w ekspozycji będącej ważną częścią tego wyjątkowego wydarzenia. Na stoisku nr 253 – Gdansk University of Technology – prezentowano wyniki badań i możliwości badawcze WM oraz WOiO dotyczące tribologii i badania łożysk. We współpracy prof. Michała Wasilczuka i prof. Wojciecha Litwina udało się przygotować wspólną, atrakcyjną ofertę dla przemysłu. Wsparcia udzieliło Centrum Transferu Wiedzy i Technologii PG, przygotowując specjalny folder z ofertą oraz witrynę na portalu most wiedzy (**www.mostwiedzy.pl/tribology**). Na stoisku wszelkich informacji udzielały doktorantki.

Podczas targów udało nawiązać się wiele interesujących kontaktów rokujących prowadzenie wspólnych prac badawczych w przyszłości. Laboratoria badawcze na Politechnice Gdańskiej odwiedzili przedstawiciele firm, z którymi współpraca układa się pomyślnie od wielu lat, np. GE Renewable Energy (Szwajcaria), Kemel,

Mikasa (Japonia), Thordon (Kanada), Wartsila (Anglia), oraz firm, które zainteresowane są zlecaniem prac badawczych, np. Deva (Niemcy), OILES (Japonia).

Warto dodać, że obecnie większość umów na wykonywanie prac badawczych zawieranych jest przez spółkę należącą do Politechniki Gdańskiej – Excento.

Studentka Politechniki Gdańskiej pomogła zbudować szkołę w Indonezji

Jakub Wesecki
Dział Promocji

Inżynier **Lisa Aditya**, pochodząca z Indonezji studentka naszej uczelni, przekazała ufundowaną przez rektora PG nagrodę specjalną zdobytą w tegorocznej edycji konkursu Czerwonej Róży na budowę szkoły podstawowej w rodzinnym kraju. Budynek jest już prawie gotowy, a prezes międzynarodowej organizacji humanitarnej ACT, która zbierała na ten cel środki, przesłał specjalne podziękowania dla Politechniki Gdańskiej.

Szkoła znajduje się we wschodniej części Indonezji, na wyspie o nazwie Lembata. Uczyć się w niej będzie około sześćdziesięcioro dzieci. Aby pomóc w budowie, Lisa przelała na konto ACT całą kwotę – pięć tysięcy złotych – otrzymaną wraz ze specjalnym wyróżnieniem za wybitne dokonania w dziedzinie naukowej i społecznej w konkursie o nagrodę Czerwonej Róży 2018.

– *O kandydatów na nauczycieli nie było łatwo, bo w promieniu 50 kilometrów od wioski nie ma żadnych innych osiedli. Mimo to ci, którzy zgłosili się do pracy, nie będą za nią pobierać żadnego wynagrodzenia* – mówi Lisa.

Inż. Lisa Aditya studiuje kierunek Environmental Engineering na Wydziale Inżynierii Lądowej i Środowiska Politechniki Gdańskiej. Naukowo współpracuje z prof. Jackiem Mąkinią z Katedry Inżynierii Sanitarnej. Podczas uroczystego otwartego posiedzenia Senatu PG z okazji rozpoczęcia roku akademickiego 2018/2019 Lisa otrzymała nagrodę dla najlepszego studenta naszej uczelni ufundowaną przez Politechniczny Klubu Biznesu PKB+ działający w ramach Stowarzyszenia Absolwentów PG. Wywiad ze studentką można przeczytać w czerwcowym numerze „Pisma PG" (nr 6/2018) na s. 30.

Fot. z archiwum ACT

Fot. materiały organizatora

Studentki PG stypendystkami programu „Nowe Technologie dla Dziewczyn”

Opracowała
Agata Cymanowska
Dział Promocji

Sześć studentek Politechniki Gdańskiej znalazło się wśród 25 stypendystek czwartej edycji programu „Nowe Technologie dla Dziewczyn”. Otrzymają one wsparcie finansowe, opiekę mentorską i możliwość odbycia stażu w Centrum Badawczo-Rozwojowym firmy Intel w Gdańsku.

Stypendystkami programu z Politechniki Gdańskiej zostały: Justyna Dziarnowska (inżynieria biomedyczna), Barbara Klaudel (automatyka i robotyka), Angelika Konderak (informatyka), Julia Pacuła (informatyka), Katarzyna Wojdalska (nanotechnologia), Joanna Woźna (informatyka).

W ramach stypendium studentki otrzymają finansowe wsparcie w wysokości 12 tys. zł brutto na pokrycie części wydatków związanych ze studiami, opiekę mentora lub mentorki – doświadczonych pracowników firmy Intel, a także zaproszenie do odbycia stażu w siedzibie firmy.

Uroczystość wręczenia stypendiów odbyła się 4 października w Centrum Badawczo-Rozwojowym firmy Intel w Gdańsku, największym centrum R&D Intela w Europie. Władze Politechniki Gdańskiej reprezentował prof. Marek Dzida, prorektor ds. kształcenia i dydaktyki, oraz prof. Wojciech Sadowski, dziekan Wydziału Fizyki Technicznej i Matematyki Stosowanej.

Program „Nowe Technologie dla Dziewczyn” został stworzony przez firmę Intel Technology Poland we współpracy z Fundacją Edukacyjną „Perspektywy”. To pierwszy w Polsce program stypendialny przeznaczony wyłącznie dla kobiet, które wiążą swoją przyszłość z obszarem IT. Inicjatywa ma zainteresować młode kobiety branżą nowych technologii oraz kierunkami studiów, które wiążą się z ich tworzeniem. Celem programu jest udzielenie utalentowanym maturzystkom i studentkom wsparcia w nauce oraz w zakresie planowania i rozwoju kariery zawodowej w branży technologicznej. W ramach tegorocznej edycji programu wpłynęło ponad 600 zgłoszeń, przyznano 25 stypendiów. Więcej informacji o programie można znaleźć pod adresem **https://www.stypendiadladziewczyn.pl/pl/**.

Łącząc profesję z pasją

Jerzy M. Sawicki
Wydział Inżynierii Lądowej i Środowiska

Nikt chyba nie zaneguje stwierdzenia, że szerokie horyzonty ułatwiają i ulepszają ludzkie bytowanie. Szczególnie zaś ciekawy i pożyteczny jest taki ich wariant, gdy zajęcia hobbystyczne są usytuowane w pobliżu zainteresowań zawodowych. Zbliżenie profesji i pasji nie tylko ubarwia żywot, ale może przynieść wiele korzyści, i to w obu kierunkach, choćby pomagając wykorzystywać w pracy to, co poza nią zauważamy, czy też popularyzować zawiłe nieraz tajniki swego zawodu.

Fot. Krzysztof Krzempek

Godnym polecenia owocem takiej sytuacji jest książka „Polska elektryka w medalierstwie i filatelistyce" (SEP Centralny Ośrodek Szkolenia i Wydawnictw, Warszawa 2018), napisana przez naszego kolegę z Wydziału Elektrotechniki i Automatyki PG, prof. Dariusza Świsulskiego. Dzieło jest obszerne, liczy 622 strony, i bardzo starannie podbudowane ilustracjami (jest ich wiele setek, a są zdjęciami lub skanami eksponatów z własnej kolekcji Autora) oraz bibliografią (ponad trzysta tytułów drukowanych oraz ponad dwieście odniesień do stron internetowych).

Na początku zamieszczono cztery przedmowy, napisane kolejno przez przewodniczącego Polskiego Towarzystwa Elektrotechniki Teoretycznej i Stosowanej, profesora z Instytutu Historii Nauki PAN oraz prezesów Polskiego Towarzystwa Numizmatycznego i Polskiego Związku Filatelistów. Pisane z czterech różnych punktów widzenia, zwracają uwagę Czytelnika na różne aspekty opracowania. Dla mnie szczególnie przydatne było pierwsze z nich, w którym prof. Krzysztof Kluszczyński podkreśla dwojakość sposobów dostrzegania osób, rzeczy i wydarzeń. Można je więc dokumentować, pisząc książki, artykuły czy referaty, oraz gromadząc odpowiednie archiwalia, ale także upamiętniać, oddając im w ten sposób honor i okazując szacunek. Tę pierwszą formę realizują z reguły specjaliści, zaś tę drugą – z zasady artyści, projektując i realizując pomniki, tablice i medale pamiątkowe, znaczki pocztowe i różne inne różności.

Książka z założenia poświęcona jest wymienionym w tytule obiektom kolekcjonerskim, jakimi są medale pamiątkowe oraz walory filatelistyczne – znaczki, karty pocztowe i stemple okolicznościowe, mającym związek z hasłem nadrzędnym, czyli polską elektryką. Jednakże nie ogranicza się do prezentacji i omówienia tychże, gdyż w takim razie w istocie rzeczy stanowiłaby specjalistyczny katalog dla hobbystów, lecz zawiera też bogaty materiał dokumentacyjny, tym samym obejmując obie przywołane w pierwszym słowie wstęp-

nym formy dostrzegania tego, co nas otacza. W rezultacie otrzymujemy bardzo bogate kompendium informacji o tym, co stanowi ową polską elektrykę.

Całość podzielono na sześć rozdziałów, z których każdy poświęcony jest innej kategorii zagadnień szczegółowych. Kolejno omawiane są więc branżowe szkolnictwo (poza wyższymi uczelniami prezentowane są też średnie szkoły techniczne kształcące elektryków), sylwetki zasłużonych elektryków polskich, działalność organizacyjna, szczególnie moim zdaniem bogata w tej branży technicznej, zagadnienia elektroenergetyki, przemysł elektryczny i wreszcie trakcja elektryczna. Podział ten jest według mnie logiczny, merytorycznie prawidłowy i wyczerpujący, a zwrócił moją uwagę swoistą nietypowością. Widać, że Autor zna się na rzeczy i dobrze przemyślał układ książki.

W każdym z rozdziałów, obok bogatego i dobrze zilustrowanego materiału medalierskiego i filatelistycznego, Autor prezentuje życiorysy pojawiających się w nim osób, a w przypadku szkół, instytucji, organizacji, fabryk, struktur lub wydarzeń – stosowne notki informacyjne. Są one zwarte, syntetyczne, co było konieczne wobec obfitości materiału, gdyż objętość dzieła i tak robi wrażenie.

Pewne „ale" stanowi moim zdaniem umieszczenie w tekście zdjęć i opisu kilku monet, głównie ukraińskich hrywien i jednej polskiej dziesięciozłotówki. Jednakże nie traktuję tej uwagi jako zarzutu, a raczej jako pretekst do przywołania jednej z trudności, jakie musiał pokonać Autor, pisząc swe dzieło. Zauważa ją prof. Bolesław Orłowski, autor drugiego z załączonych słów wstępnych. Chodzi mianowicie o to, że przy tworzeniu tego typu opracowań w kraju o złożonej przeszłości (jak Polska) trzeba nieraz rozstrzygać, które z omawianych elementów łańcucha osób, przedmiotów i zdarzeń można zaliczyć do dorobku danego kraju, niezależnie od miejsca jego zaistnienia i z historycznymi zmianami afiliacji tego miejsca, a które przynależą do kultury innego kraju. Mamy zresztą tego typu problem z narracją dotyczącą naszej uczelni i takim podejściem do jej poprzedniego bytu, by wykazać ciągłość politechnicznej tradycji akademickiej, jednocześnie nie zamazując istotnych przecież różnic w jej historii. Kwestia ta powraca regularnie, gdy obchodzimy kolejne okrągłe jubileusze szkoły. Ale to osobna sprawa, zaś jeśli chodzi o omawianą książkę, to Autor dobrze moim zdaniem rozstrzygnął kwestie związane z polskością tego, co omawia.

Książkę czytałem jako osoba spoza elektrycznego kręgu zawodowego, a więc jako laik (czy może lepiej jako zwykły, choć codzienny, konsument prądu). Zapewne fachowiec dostrzeże w niej wiele różnych ciekawostek i „smaczków". Ale przecież czytać ją będą (bo z pewnością powinni) nie tylko ludzie z branży. Ciekawe mogą być wyciągane przez nich wnioski i nasuwające się im uwagi. Mnie na przykład rzuciła się w oczy wyraźna dysproporcja między liczbą prezentowanych w tekście obiektów medalierskich a tematycznych znaczków pocztowych. Tych pierwszych jest wielokrotnie więcej. Zastanowiło mnie więc, dlaczego nasza poczta nie chce promować na swych perforowanych nalepkach zagadnień technicznych (bo nie tylko tematyka elektryczna pojawia się na nich rzadko), a za to masowo emituje serie poświęcone zwierzątkom i roślinkom? Ale może to nie znaczków jest mało, tylko medali dużo? Nasuwa się więc żartobliwa konstatacja, że jeśli sami nie zadbamy o upamiętnienie, to popadniemy w zapomnienie. Bo przecież fundatorami medali są z reguły osoby lub instytucje bliskie temu, co na nich zostaje uwiecznione.

Ale żarty na bok, bo książka jest świetna i naprawdę gorąco zachęcam wszystkich, by po nią sięgnęli. Tym bardziej że wydano ją bardzo starannie i solidnie – doskonała redakcja, wysokiej jakości papier i sztywna oprawa podnoszą wysoką ocenę dzieła.

Życie przemija,
lecz pamięć pozostaje

Od listopada 2017 roku odeszli od nas:

Zofia Adel
Tadeusz Bartoszewski
Waldemar Barwicki
Stanisław Bastian
Bożena Bator-Sawicka
Alicja Besala
Władysław Bohdanowicz
Adam Bolt
Gustaw Budzyński
Apolonia Furgo
Stefan Góralczyk
Zygmunt Grunberg
Walerian Gruszczyński
Wiesław Gruszkowski
Helena Gulda
Czesław Hiller
Wiesław Jasiński
Julia Jędruch
Marian Karasiński
Bogumił Kasterka
Jan Kerlin
Maria Kieliszek
Jolanta Kot
Irena Kowalska
Stanisław Kubera
Augustyn Kubiak
Irena Lesiak
Andrzej Leśnicki
Marek Majewski
Gabriela Makowska
Andrzej Matejowski
Celina Niecikowska
Katarzyna Olszonowicz
Danuta Paprota
Lidia Paszkowska
Helena Piechocka
Janina Pochmara
Józef Pochroń
Wiesław Próchnicki
Stefania Puślecka
Helena Różalska
Maria Rygiel
Marianna Sankiewicz-Budzyńska
Jan Sawicki
Tadeusza Siemińska
Jan Sikora
Jan Szulc
Helga Szulta
Janusz Świątek
Teresa Witkowska
Irena Wacława Woźniak
Jan Wróbel
Helena Wrzeszcz
Izabela Wrzyszcz
Paweł Zimny

...człowiek odchodzi.
Dobro, które czynił, pozostaje...

Zygfryd Domachowski
Wydział Oceanotechniki i Okrętownictwa
Tadeusz Szymański
Biuro Rektora

Dr hab. inż. Wiesław Próchnicki, prof. nadzw. PG – wspomnienie

Fot. Lech Nadolny

Wiesław Próchnicki urodził się 29 listopada 1930 roku w Kąsinowie (pow. Szamotuły). W Szamotułach rozpoczął naukę szkolną w 1937 roku. Podczas wojny został zmuszony przerwać naukę, skierowany w 1942 roku do pracy w zakładach naprawczych, do końca wojny. Po wojnie uczęszczał do gimnazjum ogólnokształcącego w Szamotułach; ukończył je w 1948 roku. W latach 1948–1952 uczył się w liceum budownictwa okrętowego „Conradinum" w Gdańsku. Z tytułem technika został skierowany do pracy w Zakładach Mechanicznych ZAMECH w Elblągu – zatrudniono go na stanowisku konstruktora. Od 1953 roku pełnił funkcję kierownika sekcji w zespole zajmującym się adaptacją dokumentacji licencyjnej turbiny firmy LMZ z Leningradu. Zrezygnował z wyjazdu na staż do firmy LMZ, ponieważ podjął w tym roku inżynierskie studia wieczorowe na Politechnice Gdańskiej, które ukończył w 1957 roku. Równocześnie został zatrudniony na stanowisku technika w Zakładzie Maszyn Wirnikowych przy PG, który w 1956 roku stał się Instytutem Maszyn Przepływowych Polskiej Akademii Nauk. W 1957 roku powołano go na stanowisko asystenta, a po ukończe-

niu studiów magisterskich został starszym asystentem, następnie adiunktem.

W początkowym okresie pracy w Instytucie Maszyn Przepływowych PAN zajmował się konstrukcją i obliczeniami elementów turbin parowych. W dalszym rozwoju pracy o charakterze naukowym skupił się na zagadnieniach regulacji turbin i bloków elektroenergetycznych. Ta tematyka była przedmiotem jego pracy doktorskiej (1968) oraz habilitacyjnej (1987).

W połowie marca 1973 roku przeniósł się na Politechnikę Gdańską do ówczesnego Zakładu Maszyn Cieplnych Wirnikowych Instytutu Okrętowego. Jego zajęcia dydaktyczne obejmowały wykłady nt. turbin parowych i gazowych oraz automatyki, ponadto sprawował opiekę nad dyplomantami. Jest m.in. współautorem skryptu stanowiącego zbiór zadań z automatyki. W działalności naukowej kontynuował prace dotyczące identyfikacji matematycznej turbin oraz hydraulicznych elementów regulatorów.

Wyniki aktywności naukowej wykorzystywał w zawodowej działalności inżynierskiej. Od początków swojej aktywności zawodowej uczestniczył w projektowaniu turbin i elementów ich regulatorów. Był cenionym ekspertem w zakresie dynamiki turbozespołów. Na zlecenie użytkowników turbin wykonywał ekspertyzy związane z niesprawnościami i awariami m.in. w układach łopatkowych i łożyskach turbin.

Od lat licealnych angażował się w działalność społeczną. W latach 1968–1971 był sekretarzem Rady Zakładowej ZNP w Instytucie Maszyn Przepływowych PAN. Na Politechnice Gdańskiej był m.in. prezesem ogniska TKKF, rzecznikiem dyscyplinarnym ds. studenckich, a następnie wiceprzewodniczącym komisji dyscyplinarnej ds. studenckich.

Od 1980 roku, tj. od powstania w Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność", był jego aktywnym członkiem na Politechnice Gdańskiej. W latach 1980–1981 był członkiem pierwszej Komisji Zakładowej, później wspierał działania związku w okresie stanu wojennego. Do pracy związkowej powrócił w 1995 roku i będąc nieprzerwanie do 2002 roku członkiem Prezydium, uczestniczył w tworzeniu prawa uczelnianego i rozwiązywaniu konfliktowych sytuacji w zespołach pracowniczych, głównie w grupie NA.

Dr hab. inż. Wiesław Próchnicki zmarł 19 lipca 2018 roku. Swoim pracowitym życiem, aktywnością naukową, dydaktyczną i społeczną zyskał zasłużone uznanie społeczności Politechniki Gdańskiej. Powszechnie szanowany, obdarzany koleżeńską życzliwością, przyjaźnią, był dla nas wsparciem w każdej sprawie. Był wrażliwym i sprawiedliwym, cieszącym się niezwykłą sympatią kolegą. I taki pozostanie w naszej pamięci!

Krzysztof Goczyła
Wydział Elektroniki, Telekomunikacji i Informatyki

Małe skomplikowanie mojej osoby

Śledząc różnego rodzaju teksty politechniczne, pisane i mówione, nierzadko wpadam w zdumienie. Zdumiewa mnie to, jak często są to teksty napuszone, niepasujące do inżynierskiego charakteru naszej uczelni i takiego też charakteru autorów tych tekstów. Akceptuję to, siłą rzeczy, u polityków, bo ci bogactwem (zazwyczaj wątpliwym) formy muszą przykryć ubóstwo treści lub, częściej, jej brak. Dla inżynierów moje pobłażanie spada, bo inżynierowie kojarzą mi się raczej z precyzją i lakonicznością wypowiedzi, a nie z nic nieznaczącymi ozdobnikami i z nadużywaniem zwrotów niepasujących do inżynierskich, technicznych treści.

Ale przejdźmy do konkretów. Od paru lat prowadzę seminaria dyplomowe, podczas których studenci prezentują swoje prace na różnych etapach ich zaawansowania. Jedna z takich prezentacji zawierała prawdziwy kwiatek. Sam bym tego nie wymyślił, a jestem gotów się założyć, że żaden z moich Szanownych Czytelników także nie ma aż takiej wyobraźni językowej. Otóż przedstawiając wymagania względem realizowanego przez siebie systemu informatycznego, inżynier *in spe* jedno z wymagań sformułował następująco: „System ma posiadać małe skomplikowanie". Prawda, że tak brzydkie, że aż piękne? Nie mam pojęcia, skąd u studentów takie dziwactwa językowe. Jeden z moich kolegów profesorów, któremu to opowiedziałem, po stłumieniu jak najbardziej uzasadnionego wybuchu śmiechu wysnuł hipotezę, że aktualne pokolenie studenckie po prostu nie czyta książek. Jest w tym zapewne sporo prawdy, choć przyznam się, że od czasu do czasu na moich wykładach przyłapuję osobę czytającą jakiś opasły tom literatury całkiem ambitnej. Chyba muszę popracować nad swoimi wykładami!

Innym słowem, które bardzo trudno wyplenić ze słownictwa studenckiego na WETI, jest *funkcjonalność*. „Funkcjonalność wyświetlania zawartości bazy danych", „Opis funkcjonalno-

Źródło: www.all-for-free.com

ści aplikacji", „Funkcjonalności dla użytkownika systemu" i podobne frazy towarzyszą niezmiennie studenckim prezentacjom i pracom dyplomowym. Zajrzyjmy do słowników języka polskiego. Termin *funkcjonalność* jest w nich traktowany nader skrótowo: *funkcjonalność*: «rzeczownik od *funkcjonalny*». Przejdźmy zatem do definicji słowa *funkcjonalny*. Generalnie, ma ono dwa znaczenia: 1. «dotyczący funkcji – działania, funkcjonowania, roli czegoś» i 2. «dobrze spełniający swoją rolę, mający funkcję użytkową, użyteczny, przydatny, np. funkcjonalne mieszkanie» (za „Słownikiem języka polskiego PWN", wyd. 1992). Pierwsze z tych znaczeń kojarzy się z takimi terminami, jak (za ww. słownikiem) semantyka funkcjonalna i psychologia funkcjonalna, a mnie także – z równie wspaniałych co niezrozumiałych wykładów z matematyki profesora Henryka Sampławskiego – z analizą funkcjonalną. Językoznawcy wypowiadający się w kwestii tego słowa na portalu **sjp.pwn.pl** stwierdzają, że po pierwsze: odpowiednim słowem w ww. kontekstach jest *funkcja* i po drugie: w standardowej polszczyźnie słowo *funkcjonalność* nie ma liczby mnogiej.

Jak zapewne Państwo podejrzewają, jest w tym jednak drugie dno. Informatycy mają swój język, miejscami dość hermetyczny, i w tych *funkcjonalnościach* nietrudno dostrzec wpływ wszechobecnego w tej dziedzinie techniki języka angielskiego. Zajrzałem do internetowego słownika Merriama-Webstera (**merriam-webster.com/dictionary**), który stanowi kompendium wiedzy o współczesnym języku angielskim. Pod hasłem *functionality* znalazłem następujące objaśnienia tego terminu, z przykładami przedstawionymi poniżej w cudzysłowach zwykłych (celowo bez tłumaczenia):

functionality: «the quality or state of being functional»
"A design that is admired both for its beauty and for its functionality"

especially: «the set of functions or capabilities associated with computer software or hardware or an electronic device»
"Data management functionalities such as data integrity, security, recoverability and manageability".

Jak widać, w specyficznych kontekstach dopuszczalne jest stosowanie liczby mnogiej tego rzeczownika jako pewnej grupy funkcji lub możliwości systemu w określonym obszarze. I to jest kalkowane do języka polskiego. Nie mam nic przeciwko kalkowaniu terminów anglojęzycznych w sytuacji, gdy brak jest zgrabnych terminów polskich. W końcu od dawna *klikamy* coś na ekranie *komputera*, wyrzucamy *piłkę na aut* itd. Ale zastępowanie polskiego *funkcja* pochodzącym z angielskiego *funkcjonalność* w każdej sytuacji jest rażącym językowym nadużyciem.

Ale dość pastwienia się nad studentami. Przejdźmy do tzw. kadry. Nie tak dawno podczas posiedzenia Rady Wydziału ETI przewodniczący komisji doktorskiej, raportując przebieg obrony, powiedział, że podczas dyskusji pytania zadawali: „pan X", „pani Y" i – po pewnym zawahaniu – „również moja osoba". Podczas innych uroczystości słyszałem także, że ktoś o sobie mówi „moja skromna osoba". Dlaczego tak boimy się zaimka „ja"? Królowie, i to nie wszyscy, zwykli mówić o sobie w liczbie mnogiej, *per* „my", ale dlaczego my, zwykli, jak mniemam, ludzie, mamy mówić o sobie inaczej niż „ja"? Chyba nie z obawy przed posądzeniem o egocentryzm, bo egocentryzm wynika przecież z czegoś innego niż z używania zaimków. Dziwaczny zwrot „moja osoba" jest po prostu manieryczny i pretensjonalny i proponuję wyeliminować go z osobistego repertuaru językowego.

Inżynierska, posiadająca małe skomplikowanie moja osoba ma takie funkcjonalności, które alergicznie reagują na dziwactwa językowe. Bo po co nam one?

Politechnika w mediach

wrzesień – październik 2018

PRASA **462**

INTERNET **1266**

3897
wzmianek w mediach

84 RTV

2085 MEDIA SPOŁECZNOŚCIOWE

Facebook
Liczba fanów: **22 871**
Całkowity zasięg profilu: **74 123**
Łączna aktywność fanów w postach: **162 798**

Instagram
Liczba fanów: **4036**
Całkowity zasięg profilu: **62 363**
Łączna aktywność fanów w postach: **5195**

LinkedIn
Liczba fanów: **39 495**
Łączna liczba wyświetleń postów: **80 722**
Łączna aktywność fanów w postach: **5402**

Inauguracja roku akademickiego 2018/2019 na Politechnice Gdańskiej była tematem szeroko opisywanym w mediach. Poświęcone jej materiały ukazały się w „Panoramie" TVP3 Gdańsk, Radiu Eska, „Gazecie Wyborczej", „Dzienniku Bałtyckim" oraz na portalach gdansk.pl, naszemiasto.pl i trojmiasto.pl. Na swoich profilach w mediach społecznościowych wydarzenie to komentowali zaproszeni goście, wśród nich Piotr Müller, podsekretarz stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Uwagę dziennikarzy przykuła także **trzecia edycja budżetu obywatelskiego Politechniki Gdańskiej**. W tym roku po raz kolejny pracownicy, doktoranci oraz studenci PG zadecydują o tym, na jakie cele przeznaczyć pół miliona złotych. O budżecie można było przeczytać w „Dzienniku Bałtyckim" i na trojmiasto.pl oraz posłuchać w Radiu Eska.

Nasza uczelnia rozpoczęła **remont i przebudowę budynku Hydromechaniki** wraz z zagospodarowaniem otaczającego go terenu. Warta 14,2 milionów złotych inwestycja została opisana na łamach „Gazety Wyborczej", „Dziennika Bałtyckiego", portalu trojmiasto.pl oraz na antenie Polskiego Radia Gdańsk.

Laureatka specjalnego wyróżnienia za wybitne dokonania w dziedzinie naukowej i społecznej w konkursie o nagrodę Czerwonej Róży 2018, **studentka PG Lisa Aditya**, przekazała całą ufundowaną przez rektora naszej uczelni nagrodę na wybudowanie szkoły w rodzinnej Indonezji. Szlachetny czyn Lisy opisały „Dziennik Bałtycki" i trojmiasto.pl.

Fot. Krzysztof Krzempek

ZAPRASZAMY DO SKLEPU

Z UPOMINKAMI POLITECHNIKI GDAŃSKIEJ

Jesienią polecamy ciepłe i wygodne **bluzy** (80 zł), **kubki termiczne** (40 zł) oraz **parasole** (35 zł). Eleganckim upominkiem będzie natomiast **komplet filiżanek** zaprojektowanych przez gdańską artystkę Magdę Benedę (120 zł).

Przypominamy również o bogato ilustrowanym albumie **„Detale Politechniki Gdańskiej"**, dokumentującym niezwykłe piękno kampusu PG, tym razem skupiając się na jego szczegółach architektonicznych (35 zł).

Całą ofertę znaleźć można w sklepiku w Dziale Promocji (nr 2 na mapie kampusu), czynnym od poniedziałku do piątku w godzinach 8.00–15.00, oraz na stronie internetowej pg.edu.pl/sklep.

Konstanty Andrzej Kulka skrzypce

Piotr Paleczny fortepian

Zygmunt Rychert dyrygent

Orkiestra Symfoniczna Akademii Muzycznej im. Stanisława Moniuszki w Gdańsku

Akademicki Chór Politechniki Gdańskiej

Agnieszka Oszczyk prowadzenie koncertu

Politechnika Gdańska
i Akademia Muzyczna im. Stanisława Moniuszki w Gdańsku
zapraszają na:

Akademicki Koncert Galowy

NIEPODLEGŁA

Gdański Teatr Szekspirowski
24 listopada 2018 roku (sobota), godz. 18.00

W programie:

Fryderyk Chopin
Koncert fortepianowy e-moll op. 11

Mieczysław Karłowicz
Koncert skrzypcowy A-dur op. 8

Zygmunt Noskowski
Poemat symfoniczny *Step* op. 66

Organizator:

POLITECHNIKA GDAŃSKA

Partnerzy:

aMuz

Gdański Teatr Szekspirowski

YAMAHA

Patronat:

Rada Rektorów Województwa Pomorskiego

Patroni medialni:

wyborcza.pl Trójmiasto

Radio Gdańsk

Bilety do nabycia na stronie: teatrszekspirowski.pl oraz w kasach Teatru